TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łęczyńska
tuba ŁĘCZNEJ
10 - 16 listopada 2026 r. ■ nr 45 (572) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



Górnicy odrzucili „marchewkę” na masówce.

„Podrzyj ten papier, chcemy stawek i gwarancji istnienia!”



Masówka pod zarządem kopalni Bogdanka

Związkowcy dowiedzieli się, że wojewoda lubelski Krzysztof Komorski przyjechał do gminy Puchaczów, aby uroczyście otworzyć żłobek w Albertowie - zaledwie kilka kilometrów w linii prostej od szybów wydobywczych - delegacja protestujących natychmiast udała się na miejsce

STR. 22-23

Miniony tydzień przyniósł zwroty akcji: od ultimatum płacowego w spółce zależnej, przez pościg za limuzyną ministra w Warszawie i starcie z wojewodą na otwarciu żłobka w Albertowie, aż po burzliwą masówkę przed budynkiem dyrekcji

fot. LUW Lublin

Spacerowa aleja na Trakcie Lubelskim, psi park i nowe chodniki

Znamy zwycięskie projekty łęcznian

STR. 5

Archeologiczne odkrycie na wzgórzu w Zawieprzycach

STR. 4

Czy były starosta straci mandat? Urząd wojewódzki bada sprawę Adama Niwińskiego. Przez... wspomnienie o zmarłym lekarzu



Adam Niwiński stanowczo odrzuca zarzuty, traktując wniosek jako działanie o charakterze personalnym

fot. Kamil Kulig

fot. Karol Niewiadomski

Jako powód złożenia zawiadomienia Karol Niewiadomski podał publikację portalu tubalecznej.pl z 28 lutego 2026 r., zatytułowaną „Współpracownicy wspominają prof. Jerzego Strużynę cz. 3”

Wojewoda lubelski prowadzi formalne postępowanie wyjaśniające w sprawie prawa wybieralności radnego Rady Powiatu w Łęcznej i wieloletniego starosty Adama Niwińskiego

STR. 4

Włodarze powiatu łęczyńskiego z drożdżówkami wśród protestujących pod Trybunałem Konstytucyjnym



Starosta Łukasz Reszka, wicestarosta Szymon Czech oraz wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz

STR. 2

Magia zaklęta w słowach, kto przeszedł dalej?

Jesienny Konkurs Recytatorski

STR. 3

REKLAMA
ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 810 ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441603
LEC

eprasa.pl 44bd65638a

STOPKA
wspólnota
Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Dziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
ŁĘCZNA
• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

INFORMATOR
UBEZPIECZENIA
BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen
KOMINIARZ
USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693
POMOC DROGOWA
POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724
PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:
Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
tel. 502 402 728
KASY I DRUKARKI FISKALNE
KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687
USŁUGI
Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.
KOMPUTERY
NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Włodarze powiatu łęczyńskiego z drożdżówkami wśród protestujących pod Trybunałem Konstytucyjnym

Starosta łęczyński Łukasz Reszka, jego zastępca Szymon Czech oraz wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz pojawili się w Warszawie przed gmachem Trybunału Konstytucyjnego. Samorządowcy, którzy udali się do stolicy w sprawach urzędowych, otwarcie opowiedzieli się po stronie manifestantów sprzeciwiających się zmianom w tej instytucji i przekazali im wypieki z lokalnej piekarni.



Starosta Łukasz Reszka, wicestarosta Szymon Czech oraz wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz spotkali się z uczestnikami pikiety, przynosząc ze sobą kartony z drożdżówkami przygotowanymi przez piekarnię z powiatu łęczyńskiego

Przedstawiciele lokalnych władz wykorzystali pobyt w stolicy (w spawie kopalni Bogdanka), aby w środę, 4 listopada odwiedzić aleję Szucha, gdzie przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego trwa zgromadzenie przeciwników działań rządu wobec sądu konstytucyjnego.

Grzegorz Kuczyński

Powiatowe obchody 108. rocznicy odzyskania niepodległości odbędą się w Łęcznej

Mieszkańcy powiatu łęczyńskiego uczczą 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości podczas oficjalnych uroczystości patriotycznych w stolicy powiatu. W programie tegorocznych obchodów znalazły się nabożeństwo w intencji ojczyzny, montaż słowno-muzyczny młodzieży, ceremoniał na placu Powstań Narodowych oraz koncert orkiestry górniczej.

Powiatowe uroczystości upamiętniające 108. rocznicę powrotu Polski na mapy świata rozpoczną się w środę, 11 listopada, przy kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Łęcznej. O godzinie 11:00 zaplanowano zbiórkę pocztów sztandarowych reprezentujących samorządy, szkoły, służby mundurowe i organizacje społeczne, a o godzinie 11.05 nastąpi ich uroczyste wprowadzenie do wnętrza świątyni. Zanim rozpocznie się nabożeństwo, o godzinie 11.10 zebrani obejrzą inscenizację słowno-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach. Liturgię w intencji ojczyzny zaplanowano na godzinę 11.30.

Po zakończeniu mszy świętej, o godzinie 12.30, uczestnicy wyruszą w zwartym przemarszu z kościoła na Plac Powstań Narodowych w Łęcznej. Główna część obchodów rozpocznie się tam o godzinie 12.45. W programie przewidziano wystawienie posterunku honorowego, odśpiewanie hymnu państwowego, okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli władz, wspólną modlitwę oraz odczytanie Apelu Pamięci ku czci obrońców suwerenności. Przybyłe delegacje złożą pod pomnikiem wieńce oraz znicze. Wydarzenie uświetni koncert Orkiestry Górniczej, a organizatorzy przygotowali również tradycyjny poczęstunek dla mieszkańców biorących udział w uroczystości.

Grzegorz Kuczyński

Wieczór autorski z „Gawędami Zahorodyńskimi" w Ciechankach

Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach stało się przestrzenią spotkania z lokalną historią, dawnymi podaniami i poezją. 5 listopada odbył się tam wieczór autorski Urszuli Katarzyny Bydlińskiej promujący jej tomik zatytułowany „Gawędy Zahorodyńskie". Wydarzenie połączyło żywe słowo z muzycznymi kompozycjami i ekspozycją prac plastycznych.

Gospodarze zadbali o wielowymiarowy wymiar całego wieczoru. Fragmenty wierszowanych gawęd odczytali przed publicznością Katarzyna Choma, Maria Perzyńska-Kusiak oraz Piotr Przebiorowski, wprowadzając zebranych w klimat opowieści. Dopełnieniem recytacji były partie wokalno-instrumentalne Marka Miszczuka, który skomponował muzykę do wybranych utworów z prezentowanego tomiku. Na scenie wystąpił również zespół Acustic River. Odbiór literatury wzbogacił dodatkowo pokaz ilustracji zdobiących karty promowanej książki.



fot. Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach

Podczas spotkania twórczyni przybliżyła zebranym kulisy powstawania publikacji, wskazując na źródła inspiracji, które ukształtowały ostateczną formę całego zbioru

Grzegorz Kuczyński

Pasowanie na przedszkolaka w Zespole Placówek Specjalnych w Łęcznej

Wychowankowie Przedszkola Specjalnego działającego w strukturach Zespołu Placówek Specjalnych w Łęcznej złożyli uroczyste ślubowanie. Wydarzenie połączono z obchodami Dnia Przedszkolaka oraz prezentacjami artystycznymi najmłodszych.

Grzegorz Kuczyński



fot. Zespół Placówek Specjalnych w Łęcznej

Narodowe Święto Niepodległości w Milejowie

Mieszkańcy gminy Milejów uczczą Narodowe Święto Niepodległości podczas tradycyjnych uroczystości patriotycznych. W środę, 11 listopada, w centrum miejscowości zaplanowano nabożeństwo w intencji kraju oraz uroczysty przemarsz na cmentarz, gdzie spoczywają obrońcy ojczyzny.

Gminne obchody rozpoczną się o godzinie 9 mszą świętą odprawioną w kościele w Milejowie. Po zakończeniu modlitwy uczestnicy sformują pochód i przejdą na miejscowy cmentarz parafialny. Głównym punktem części oficjalnej będzie złożenie wieńców oraz zapalenie zniczy pamięci przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Za przygotowanie tegorocznych wydarzeń odpowiadają wspólnie samorząd Gminy Milejów, Parafia w Milejowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Milejowa.

Grzegorz Kuczyński

Miłośnicy tenisa stołowego zagrają w Cycowie z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Gminne Centrum Sportu i Rekreacji w Cycowie zaprasza mieszkańców do sportowej rywalizacji przy stołach tenisowych podczas turnieju zorganizowanego z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Wydarzenie zaplanowano na 22 listopada w Wólce Cycowskiej, a organizatorzy przygotowali kategorie startowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów.

Obchody odzyskania suwerenności przez Polskę zyskają w gminie Cyców aktywny, rekreacyjny wymiar. Patronat honorowy nad turniejem objęła wójt gminy Cyców Marta Kociuba. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę, 22 listopada o godzinie 11 w siedzibie Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji.

Koordynatorzy zadbali o podział na grupy wiekowe, gwarantując wyrównane szanse uczestnikom na każdym etapie zaawansowania. Dzieci ze szkół podstawowych powalczą w podziale na dziewczęta oraz chłopców z klas I–IV oraz V–VIII. Kolejny szczebel rozgrywek dedykowany jest juniorom do 20 lat z oddzielną klasyfikacją kobiet i mężczyzn. Podobny podział na płeć zaplanowano w kategorii seniorów od 20 lat, natomiast doświadczeni zawodnicy powyżej 50 roku życia zmierzą się w grupie masters.

Dla uczestników zmagań przewidziano dyplomy oraz nagrody. Turniej stanowi okazję do promocji aktywnego stylu życia, integracji mieszkańców oraz doskonalenia techniki gry w tenisa stołowego w atmosferze zasad fair play. Ze względów organizacyjnych obowiązuje limit miejsc i konieczność wcześniejszego potwierdzenia udziału. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 600 824 772.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

Aż 50 tysięcy nowych roślin ozdobiło zmodernizowaną trasę pieszo-rowerową w Łęcznej

Zakończyła się gruntowna przebudowa traktu pieszo-rowerowego łączącego osiedle Samsonowicza ze Starą Wsią. Poza nową nawierzchnią, energooszczędnym oświetleniem i schodami terenowymi, wzdłuż szlaku nasadzono aż 50 tysięcy sztuk zieleni, a samorząd sfinansował 80% kosztów inwestycji ze środków zewnętrznych.



Przedsięwzięcie wyróżnia się korzystną strukturą montażu finansowego. Gmina Łęczna pozyskała na realizację zadania fundusze zewnętrzne, które pokryły 80 proc. całkowitych wydatków. Dzięki temu miejski budżet poniósł niewielkie obciążenie własne, a lokalna społeczność zyskała nowoczesną i trwałą infrastrukturę rekreacyjno-komunikacyjną

Mieszkańcy Łęcznej oraz przyległego sołectwa Stara Wieś zyskali bezpieczne i estetyczne połączenie komunikacyjne. Dotychczasowy ciąg pieszo-rowerowy został praktycznie zbudowany od nowa. Wykonawca wzmocnił podbudowę gruntu, poszerzył trakt oraz ułożył nawierzchnię z kostki brukowej. W ramach zadania powstały również schody, które ułatwiają pieszym pokonywanie różnicy wysokości terenu między osiedlem a sąsiednią miejscowością.

Wzdłuż odnowionej trasy zamontowano energooszczędne oświetlenie. Nowoczesne latarnie gwarantują odpowiednią widoczność po zmroku, umożliwiając bezpieczne spacery oraz przejazdy rowerowe o każdej porze.

Równolegle z robotami budowlanymi przeprowadzono zakrojone na szeroką skalę prace ogrodnicze. W sąsiedztwie traktu pojawiło się 50 tysięcy sadzonek, w tym bylin i krzewów ozdobnych. Rabaty wyłożono grubą warstwą kory drzewnej, która chroni glebę przed wysychaniem i wspiera ukorzenianie się młodych okazów. Zagospodarowany pas zieleni tworzy spójny korytarz krajobrazowy, wzbogacając miejską przestrzeń.

– Inwestujemy w Łęczną, dbając o jej systematyczny rozwój, dostępność, bezpieczeństwo i zieleń, z korzyścią dla obecnych oraz przyszłych pokoleń – podkreśla burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Grzegorz Kuczyński

Kierowcy z powiatu łęczyńskiego bezpłatnie sprawdzą stan oświetlenia

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Twoje światła – Nasze bezpieczeństwo" właściciele aut z powiatu łęczyńskiego mogą bezpłatnie skontrolować oraz wyregulować reflektory w wyznaczonych stacjach kontroli pojazdów w Łęcznej, Cycowie i Milejowie.

Sprawne oświetlenie samochodu to jeden z kluczowych elementów decydujących o bezpieczeństwie uczestników ruchu drogowego, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

Darmowe kontrole zaplanowano na 3 wyznaczone soboty, dwie jeszcze przed nami 21 listopada oraz 5 grudnia 2026 roku. W tych terminach diagności sprawdzą stan techniczny kloszy, prawidłowość montażu żarówek oraz wysokość i kąt padania wiązki świetlnej.

Do tegorocznej edycji akcji na terenie powiatu łęczyńskiego przystąpiło 6 stacji kontroli pojazdów. W Łęcznej kierowcy mogą zgłaszać się do 4 punktów: do stacji Respol na osiedlu Kolonia Trębaczów 167, do firmy Olmed przy ulicy Krasnystawskiej 54, do punktu Speed Car przy ulicy Polnej 4 oraz do stacji Automik zlokalizowanej przy ulicy Sportowej 1. Na obszarze gminy Cyców bezpłatną weryfikację przeprowadza CDS Centrum Diagnostyczne przy ulicy Lubelskiej 11B, z kolei zmotoryzowani z gminy Milejów mogą skorzystać z pomocy specjalistów w stacji MILEROL przy ulicy Partyzanckiej 11B.

Grzegorz Kuczyński

Nowe sale lekcyjne dla uczniów w Zezulinie już gotowe

Szkoła Podstawowa w Zezulinie powiększyła się o nowe skrzydło dydaktyczne. Dobiegły końca prace budowlane przy rozbudowie placówki, dzięki czemu dzieci zyskają nowoczesną przestrzeń do codziennej nauki i rozwijania swoich talentów.



fot. Gmina Ludwin

Rozbudowana szkoła w Zezulinie

Samorząd gminy Ludwin sfinalizował kolejne zadanie z zakresu lokalnej infrastruktury oświatowej. Rozbudowa obiektu w Zezulinie znacząco poprawia komfort kształcenia oraz tworzy bezpieczne środowisko dla całej społeczności szkolnej.

– Największym kapitałem, jaki możemy zostawić po sobie, są szczęśliwe, mądre i pewne siebie dzieci – podkreśla wójt gminy Ludwin, Andrzej Marcin Chabros.

Inwestycja objęła dobudowę parterowego segmentu połączonego bezpośrednio z dotychczasowym gmachem szkoły. W nowej części powstały przestronne sale lekcyjne, w których zamontowano szerokie przeszklenia zapewniające stały dopływ naturalnego światła dziennego oraz widok na przyległy kompleks sportowy. Wnętrza wykończono jasną kolorystyką, montując modularne oświetlenie sufitowe oraz wytrzymałe panele podłogowe.

Wraz z pracami kubaturowymi uporządkowano również otoczenie budynku. Przed wejściem do dobudowanego skrzydła powstał utwardzony podjazd oraz parking z oznakowanymi miejscami postojowymi dla osób z niepełnosprawnościami. Bezpośrednie sąsiedztwo bieżni lekkoatletycznej i boiska trawiastego ułatwia prowadzenie zajęć wychowania fizycznego na świeżym powietrzu.

Grzegorz Kuczyński

Modlitwa w Łańcuchowie i uroczystości w Ciechankach

Nabożeństwo w intencji ojczyzny, hołd pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego oraz oficjalne otwarcie odnowionej remizy strażackiej złożą się na tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w gminie Puchaczów. Wydarzenia patriotyczne zaplanowano na środę, 11 listopada.

Gminne świętowanie rozpocznie się w samo południe w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie, gdzie odprawiona zostanie uroczysta msza święta za pomyślność kraju. Po wspólnej modlitwie uczestnicy przeniosą się do Ciechanek.

O godzinie 13.15 przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego ruszy patriotyczna część obchodów. Ceremoniał rozpocznie podniesienie flagi państwowej na maszt oraz odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego. Następnie zgromadzonych mieszkańców i gości powita Wójt Gminy Puchaczów, po czym przewidziano wystąpienia okolicznościowe. Przed publicznością wystąpią młodzi artyści rozwijający talenty pod skrzydłami Gminnego Ośrodka Kultury w Puchaczowie, a całe spotkanie pod pomnikiem zwieńczy tradycyjne złożenie wiązanek kwiatów przez delegacje.

Tegoroczne obchody zyskają dodatkowy, lokalny wymiar związany z rozwojem gminnej infrastruktury bezpieczeństwa. O godzinie 14 zebrani uformują kolumnę i przejdą pod budynek Ochotniczej Straży Pożarnejw Ciechankach. Na miejscu odbędzie się uroczyste poświęcenie oraz symboliczne przecięcie wstęgi odnowionego obiektu remizy, która służy strażakom ochotnikom oraz mieszkańcom sołectwa. Uroczystości zamknie wspólny poczęstunek, na który organizatorzy zapraszają o godzinie 14.30.

Grzegorz Kuczyński

Magia zaklęta w słowach, kto przeszedł dalej?

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łęcznej odbyły się eliminacje powiatowe Jesiennego Konkursu Recytatorskiego, przebiegającego w tym roku pod hasłem „Magia zaklęta w słowach".



Komisja artystyczna wyłoniła czworo laureatów, którzy uzyskali awans do turnieju wojewódzkiego, a troje wykonawców uhonorowała wyróżnieniami

W składzie komisji zasiadły aktorka muzyczna, piosenkarka oraz trenerka gry aktorskiej Daria Englot, logopeda Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łęcznej Monika Kwapisz-Ciemińska, a także dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Ludwinie Elżbieta Kuczyńska.

Obradujące gremium przyznało 4 nominacje uprawniające do występu w wielkim finale wojewódzkim. Wśród wyróżnionych tym awansem znalazła się uczennica 2. klasy SP w Puchaczowie Zoja Matuszko, prowadzona przez instruktorkę Elżbietę Garbalę, która zachwyciła interpretacją utworu „Tęczowy duszek" Marii Konopnickiej. Drugą przepustkę wywalczyła czwartoklasistka z SP w Spiczynie Kalina Trojak, przygotowana przez Agnieszkę Mąkę do wiersza „Dialog z pluskwą" Ludwika Jerzego Kerna.

Kolejny bilet na etap wojewódzki odebrała reprezentantka 8. klasy SP w Świerszczowie Wiktoria Wójcik, pracująca pod kierunkiem Anny Kołodziej, za wykonanie liryku „Szukam Cię zawsze..." Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Czwartym nominowanym został pierwszoklasista Maksymilian Józefara, szlifujący warsztat pod okiem Marii Perzyńskiej-Kusiak w formacji „Kocyk Literacki" w Łęcznej, który zmierzył się ze złożonym tekstem „Poeta" Bolesława Leśmiana.

Komisja konkursowa przyznała także 3 wyróżnienia za wysoki poziom wykonawczy. Docenio-

no trzecioklasistę Błażeja Kondrackiego z SP w Łańcuchowie, przygotowanego przez Iwonę Szuplewską do fragmentu utworu „Makaron" Wandy Chotomskiej. Wyróżnienie otrzymała również szóstoklasistka z SP nr 2 w Łęcznej Izabella Stolat, recytująca pod kierunkiem Marii Perzyńskiej-Kusiak wiersz „Zasypiamy na słowach" Zbigniewa Herberta. Listę nagrodzonych zamknęła ósmoklasistka z SP w Januszówce Michalina Szalast, pracująca z Joanną Makochoń nad utworem „Wędrówka" Danuty Wawiłow.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

Czy były starosta straci mandat?

Urząd wojewódzki bada sprawę Adama Niwińskiego

Wojewoda lubelski prowadzi formalne postępowanie wyjaśniające w sprawie prawa wybieralności radnego Rady Powiatu w Łęcznej i wieloletniego starosty Adama Niwińskiego.


Adam Niwiński stanowczo odrzuca zarzuty, traktując wniosek jako działanie o charakterze personalnym

fot. Kamil Kalig

O zbadanie jego faktycznego miejsca zamieszkania wystąpił radny powiatowy Karol Niewiadomski, wskazując na aktywność samorządowca w restauracji pod Radomiem. Służby wojewody potwierdziły naszej redakcji podjęcie czynności sprawdzających, a do naszych rąk trafił oryginalny wniosek, który uruchomił całą procedurę nadzorczą.

Sprawa stanowi kolejną odsłonę personalnych i prawnych sporów w radzie powiatu. Kilka miesięcy wcześniej, również po interwencji Karola Niewiadomskiego, wojewoda zakwestionował mandat radnego Piotra Jastrzębskiego, co po aprobującej to decyzji rady znalazło finał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Lublinie, który stwierdził nieważność podjętej przez radnych uchwały. Teraz pod lupą prawników wojewody znalazł się samorządowiec z kilkudziesięcioletnim stażem, pełniący w poprzednich kadencjach funkcję starosty oraz członka zarządu powiatu. Obaj radni do wyborów samorządowych szli z list Prawa i Sprawiedliwości, jednak w ostatnim czasie Niewiadomski zdystansował się od partyjnych struktur, wiążąc się ze stowarzyszeniem byłego premiera Mateusza Morawieckiego.

Urzędnicy sprawdzają prawo wybieralności

Wniosek kwestionujący posiadanie przez Adama Niwińskiego mandatu wpłynął do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego we wrześniu. Zapytaliśmy organ nadzoru o aktualny stan sprawy.

– W kwestii dotyczącej radnego Rady Powiatu Łęczyńskiego pana Adama Niwińskiego organ nadzoru prowadzi postępowanie wyjaśniające w związku ze skierowanym do organu nadzoru wystąpieniem z dnia 9 września 2026 r., kwestionującym posiadanie przez pana Adama Niwińskiego prawa wybieralności do Rady Powiatu Łęczyńskiego – przekazał Marcin Bubicz, rzecznik prasowy Wojewody Lubelskiego z oddziału do spraw mediów i komunikacji społecznej.

Tym samym organ nadzoru uznał sprawę za wymagającą zbadania. Ewentualne potwierdzenie zarzutów może doprowadzić do wszczęcia procedury skutkującej utratą mandatu przez byłego starostę.

Sześć konkretnych żądań we wniosku

Dotarliśmy do pełnej treści wniosku, jaki Karol Niewiadomski skierował do wojewody. Czterostronicowy dokument zawiera szczegółową argumentację opartą na Kodeksie wyborczym oraz ustawie o samorządzie powiatowym. Wnioskodawca sformułował 6 żądań pod adresem organu nadzoru.

Wniósł przede wszystkim o ustalenie miejsca stałego zamieszkania Adama Niwińskiego w dniu wyborów 7 kwietnia 2024 r. oraz przez cały okres trwania obecnego mandatu, wraz ze wskazaniem daty ewentualnej przeprowadzki. Zażądał zwrócenia się do Rady Powiatu w Łęcznej o dokumenty dotyczące spełniania przez radnego wymogu zamieszkiwania oraz odebrania oficjalnych wyjaśnień od samego zainteresowanego w sprawie charakteru jego pobytów w Dworku Anna pod Radomiem. Wskazał również na potrzebę zbadania danych w Centralnym Rejestrze Wyborców oraz obiektywnej oceny całokształtu materiału, w tym dowodów przemawiających na korzyść byłego starosty. W razie potwierdzenia zarzutów wniósł o zastosowanie procedury nadzorczej z artykułu 85a ustawy o samorządzie powiatowym.

Wywiad prasowy punktem wyjścia

Jako powód złożenia pisma Karol Niewiadomski podał publikację portalu tubalecznej.pl z 28 lutego 2026 r., zatytułowaną „Współpracownicy wspominają prof. Jerzego Strużynę cz. 3". W materiale tym zacytowano wypowiedź Adama Niwińskiego: „spotykaliśmy się często w mojej restauracji Dworek Anna pod Radomiem".

W ocenie wnioskodawcy słowa te dowodzą stałych relacji radnego z obiektem na Mazowszu. Niewiadomski zaznacza, że samo prowadzenie działalności czy posiadanie majątku poza powiatem nie narusza prawa. Wątpliwości budzi to, czy aktywność ta wiąże się z przeniesieniem tam codziennego centrum życia.

– Nie twierdzę, że naruszenie zostało już udowodnione. Warunki sprawowania mandatu trzeba traktować poważnie. Jeżeli zostanie potwierdzone, że radny ich nie spełnia, oczekuję zastosowania prawa, niezależnie od nazwiska i politycznych znajomości. Zasady muszą obowiązywać również po wyborach – zaznacza Karol Niewiadomski.


fot. Karol Niewiadomski

Kar

Nie twierdzę, że naruszenie zostało już udowodnione. Warunki sprawowania mandatu trzeba traktować poważnie. Jeżeli zostanie potwierdzone, że radny ich nie spełnia, oczekuję zastosowania prawa, niezależnie od nazwiska i politycznych znajomości. Zasady muszą obowiązywać również po wyborach.

Centrum życiowe a meldunek

Zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych o prawie wybieralności decyduje rzeczywiste miejsce stałego zamieszkania, czyli ośrodek interesów osobistych i majątkowych, a nie urzędowy meldunek. Sam zainteresowany stanowczo odrzuca zarzuty, traktując wniosek jako działanie o charakterze personalnym.

– Jest mi z powodu tego ataku na mnie bardzo przykro. Panów Niewiadomskich znam od wielu lat, nie spodziewałem się takiego działania. W sprawie zamieszkania nie mam niczego nowego do dodania, kto mnie zna, ten wie, gdzie mieszkam od 40 lat – mówił nam Adam Niwiński.

Jeżeli wojewoda uzna, że radny utracił prawo wybieralności, wezwie Radę Powiatu w Łęcznej do wygaszenia mandatu w ciągu 30 dni. W przypadku braku uchwały organ nadzoru ma prawo wydać zarządzenie zastępcze, od którego przysługuje odwołanie do sądu administracyjnego.

Grzegorz Kuczyński

Kolizja trzech aut w Puchaczowie i makabryczne znalezisko w Wieprzu

Osiem interwencji odnotowali strażacy z powiatu łęczyńskiego na przełomie października i listopada. Ratownicy wyjeżdżali między innymi do porannego zderzenia trzech samochodów osobowych na drodze powiatowej w Puchaczowie, alarmu czujki czadu w domu jednorodzinnym oraz nietypowego zgłoszenia nad rzeką Wieprz.

W okresie od 30 października do 5 listopada do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łęcznej wpłynęło łącznie osiem zgłoszeń. W statystykach mundurowych przeważały tak zwane miejscowe zagrożenia, których odnotowano siedem, a zestawienie uzupełnił jeden fałszywy alarm.

Do najgroźniej wyglądającego zdarzenia minionego tygodnia doszło we wtorek, 3 listopada, o godz. 5.41 na drodze powiatowej w Puchaczowie. Na trasie zderzyły się trzy samochody osobowe. Do akcji natychmiast skierowano jeden zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łęcznej oraz druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Puchaczowie – łącznie ośmiu ratowników, a także patrol policji. Po przybyciu służb na miejsce okazało się, że wszyscy uczestnicy kolizji opuścili rozbite pojazdy o własnych siłach i nikt nie wymagał hospitalizacji ani pomocy medycznej. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu rejonu kolizji, odłączeniu klem z akumulatorów w uszkodzonych autach, neutralizacji rozlanych na jezdnię płynów eksploatacyjnych oraz wahadłowym kierowaniu ruchem drogowym.

W pozostałych dniach strażacy dwukrotnie zabezpieczali lądowiska dla śmigłowców ratunkowych oraz wyjeżdżali do drugiego wypadku drogowego. Jednostki interweniowały także przy wypompowywaniu wody z zalanej piwnicy oraz w budynku jednorodzinnym, gdzie lokatorów zaalarmowała uruchomiona domowa czujka tlenku węgla.

Nietypowa i niepokojąca interwencja miała miejsce nad rzeką Wieprz. Służby wezwano do zabezpieczenia i wydobycia owiniętych w folię pozostałości tuszy zwierzęcej porzuconej w rejonie koryta rzeki.

W meldunku tygodniowym odnotowano także dwie interwencje przy gaszeniu płonących suchych traw. Z kolei jedyny zarejestrowany w tym okresie alarm fałszywy wynikał z automatycznego uruchomienia pokładowego systemu powiadamiania ratunkowego eCall w jednym z pojazdów.

Grzegorz Kuczyński

Naukowcy zbadali wzgórze w Zawieprzycach i natrafili na ślady dawnych murów

W Zawieprzycach ruszył kolejny etap odkrywania przeszłości jednego z najbardziej znanych zabytków w powiecie łęczyńskim. Specjaliści oraz studenci z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przeprowadzili na tamtejszym wzgórzu badania geofizyczne, a aparatura pomiarowa wykazała obecność ukrytych pod ziemią struktur budowlanych.

Prace rozpoczęły się 4 listopada w ramach stałej współpracy samorządu gminy Spiczyn z lubelską uczelnią. Do Zawieprzyc przyjechali przedstawiciele Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wraz ze studentami geoarcheologii. Zespół skupił się na bezinwazyjnym rozpoznaniu terenu wokół dawnej rezydencji, wykorzystując nowoczesne metody pomiarowe. Tego typu badania pozwalają dokładnie sprawdzić nawarstwienia historyczne bez konieczności prowadzenia wykopów ziemnych, co ma kluczowe znaczenie przy ochronie zabytkowych stanowisk.

Georadar zamiast łopaty

Głównym celem wizyty było przetestowanie w warunkach polowych dwóch metod geofizycznych, powszechnie stosowanych we współczesnej archeologii. Zastosowana technologia umożliwia rejestrowanie anomalii w gruncie, które wskazują na obecność dawnych konstrukcji kamiennych lub ceglanych.

- W ramach współpracy naszego uniwersytetu z gminą Spiczyn przyjechaliśmy tutaj ze studentami geoarcheologii, aby sprawdzić dwie metody geofizycznego rozpoznania gruntu. To powszechnie stosowane w archeologii procedury, które pozwalają zajrzeć pod ziemię bez wbijania w nią łopaty – wyjaśnia Jakub Ordutowski z Instytutu Archeologii UMCS.

Pytania o wiek fundamentów

Pierwsze odczyty ze specjalistycznej aparatury przyniosły natychmiastowe rezultaty. Na monitorach urządzeń zarejestrowano czytelne zarysy podziemnych murów, których pochodzenie wymaga teraz dalszych analiz.

- Po wstępnych pracach georadarem zauważamy układy dawnych murów. Trudno w tej chwili jednoznacznie określić, czy pochodzą one z okresu funkcjonowania pierwotnego zamku średniowiecznego, z czasów siedemnastowiecznej rezydencji, czy powstały znacznie później. Uzyskane wyniki dają nam jednak konkretne informacje, na których możemy budować dalszą wiedzę o historii Zawieprzyc oraz stawiać kolejne pytania badawcze – podkreśla Jakub Ordutowski.

Wzgórze zamkowe w Zawieprzycach od stuleci skupia uwagę historyków i regionalistów. Pozostałości dawnego zespołu pałacowo-parkowego kryją jeszcze wiele niewyjaśnionych zagadek architektonicznych. Zgromadzone przez naukowców dane zostaną poddane szczegółowej analizie komputerowej, co pozwoli precyzyjniej określić układ i zasięg odkrytych pod powierzchnią struktur.

Grzegorz Kuczyński

LUB

Pow. łęczyński: Sprzedawał koła na OLX. 68-latek stracił 10 tysięcy złotych

68-latek z powiatu łęczyńskiego stracił 10 000 złotych, próbując sprzedać koła zimowe na OLX.

Po otrzymaniu e-maila z rzekomym potwierdzeniem zakupu podał kod autoryzacyjny, a następnie zatwierdzał operacje w aplikacji bankowej na polecenie kobiety podającej się za konsultantkę.

68-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego stracił 10 000 złotych podczas próby sprzedaży kół zimowych na OLX. Sprawę zgłosił łęczyńskim policjantom.

Propozycja odbioru kół i e-mail z przyciskiem

Z mężczyzną skontaktowała się osoba zainteresowana zakupem. Zaproponowała przesyłkę „od drzwi do drzwi": kurier miał przywieźć pieniądze i odebrać koła. Sprzedający zgodził się na tę propozycję, a następnie otrzymał e-mail z rzekomym potwierdzeniem zakupu. Po kliknięciu przycisku w wiadomości podał kod autoryzacyjny.

Później zadzwoniła do niego kobieta podająca się za konsultantkę. Poleciła mu potwierdzić przelew w aplikacji bankowej. Mężczyzna wykonywał jej instrukcje i zatwierdzał operacje bankowe.

Policja przypomina o zasadach bezpiecznej sprzedaży

Policjanci zalecają, by korespondencję dotyczącą sprzedaży prowadzić wyłącznie za pośrednictwem danej platformy. W razie wątpliwości co do wiarygodności rozmówcy należy przerwać kontakt. Radzą też chronić dane do logowania do banku oraz nie klikać nieznanych linków i przycisków.

Informację przekazała aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

eprasa.pl 44bd65638a

Spacerowa aleja na Trakcie Lubelskim, psi park i nowe chodniki. Znamy zwycięskie projekty Łęcznian

Znamy już oficjalne rezultaty głosowania w ramach Budżetu Osiedlowego i Ogólnomiejskiego w Łęcznej. Przez dwa tygodnie mieszkańcy decydowali o podziale 322 tysięcy złotych, wybierając spośród 23 propozycji zakwalifikowanych do decydującego etapu.



Kładka zbudowana. Jej okolice zmienią się za sprawa zwycięskiego projektu

W kategorii ogólnomiejskiej największe poparcie zdobyła rewitalizacja zabytkowego Traktu Lubelskiego, która wyprzedziła pomysł montażu podświetlanego napisu promującego miasto oraz plenerowe festyny. Na osiedlach Łęczniannie postawili przede wszystkim na bezpieczeństwo drogowe, infrastrukturę dla pieszych, nowoczesny wybieg dla psów oraz rozwiązania retencyjne.

Do magistratu wpłynęły pierwotnie 33 wnioski, z których po szczegółowej weryfikacji formalno-prawnej i merytorycznej pod wirtualną urnę trafiły 23 zadania. Wybór odbywał się wyłącznie przez internet na platformie do głosowania. Każdy uprawniony mieszkaniec posiadający meldunek stały i ukończone 14 lat mógł oddać 2 głosy – 1 na zadanie o zasięgu ogólnomiejskim oraz 1 na projekt z terenu swojego osiedla. System odnotował dokładnie 576 ważnych głosów w zestawieniu ogólnomiejskim oraz 576 ważnych głosów w puli osiedlowej. Wszystkie wyłonione inicjatywy trafią teraz bezpośrednio do projektu uchwały budżetowej na 2027 rok.

– Budżet partycypacyjny pokazuje rzeczywiste oczekiwania mieszkańców. Wyniki dowodzą, że Łęcznianie potrafią dostrzec zarówno wartość historyczną wspólnych przestrzeni, jak i codzienne, bardzo konkretne potrzeby poprawy bezpieczeństwa na osiedlowych ulicach. Zwycięskie zadania wprowadzimy do projektu budżetu gminy, aby przystąpić do ich realizacji w 2027 roku – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

LEC

Historyczny trakt zyska drugie życie

W kategorii ogólnomiejskiej, dysponującej kwotą 90 tysięcy złotych, rywalizowało 5 zróżnicowanych propozycji. Zwycięzcą okazał się projekt rewitalizacji zabytkowego Traktu Lubelskiego, który uzyskał 166 głosów, co stanowi blisko 29 procent wszystkich oddanych wskazań. Zabytkowy trakt, będący dawnym szlakiem komunikacyjnym biegnącym na działce nr 384, od lat domagał się prac renowacyjnych i zabezpieczających.

Planowane roboty pochłoną pełną kwotę 90 tysięcy złotych. Największą pozycję w kosztorysie stanowią specjalistyczne prace brukarsko-kamieniarskie, wycenione na 42 tysiące złotych. Obejmą one naprawę, wyrównanie i przełożenie zapadniętych fragmentów historycznej nawierzchni wraz z trwałym zabezpieczeniem krawędzi drogi. Na trasie spacerowej pojawi się również 4 stylizowane latarnie parkowe wykonane w technologii LED, na co przeznaczono 24 tysiące złotych. Przestrzeń uzupełni mała architektura w postaci 5 ławek z oparciami za 12,5 tysiąca złotych oraz 5 koszy na śmieci za 6,5 tysiąca złotych. Dopełnieniem całości będą prace porządkowe, polegające na usunięciu dzikich samosiejek, odsłonięciu dawnego przebiegu drogi i ustawieniu tablicy informującej o dziejach traktu, co będzie kosztować 5 tysięcy złotych.

Walka o zwycięstwo w puli ogólnej była wyrównana. Drugie miejsce zajął projekt montażu dużego, podświetlanego napisu „I ŁĘCZNA" na Rynku I, na który zagłosowało 118 osób (ponad 20 procent głosów). Na trzeciej pozycji uplasowała się propozycja organizacji trzech plenerowych imprez z bezpłatnymi dmuchańcami i seansami kina letniego na największych osiedlach, gromadząc 111 głosów (ponad 19 procent). Czwarte miejsce przypadło koncepcji stworzenia „zielonego salonu miejskiego" z ławkami, rabatami i strefami wypoczynku, którą poparło 107 głosujących (blisko 19 procent). Zestawienie zamknął projekt utworzenia miejskiej pracowni rzeźbiarsko-ceramicznej w Centrum Kultury w Łęcznej, zdobywając 74 głosy (blisko 13 procent poparcia).

Bobrowniki stawiają na bezpieczną Wierzbową

Najwyższą aktywność w głosowaniu osiedlowym odnotowano na Osiedlu Bobrowniki, gdzie oddano łącznie 171 głosów, co stanowiło niemal 30 procent wszystkich wskazań osiedlowych w mieście. Zdecydowanym zwycięzcą zostało zadanie dotyczące budowy bezpiecznego przejścia i przejazdu rowerowego przez ruchliwą ulicę Wierzbową. Projekt zdobył 96 głosów, uzyskując ponad 56 procent poparcia na tym obszarze.

Inwestycja odpowiada na postulaty pieszych i rowerzystów codziennie zmierzających w stronę szkół, placówek handlowych oraz przystanków komunikacji. Nowe, doświetlone przejście ma fizycznie wymusić ostrożność kierowców i zlikwidować niebezpieczny punkt na mapie osiedla. Zwycięski wniosek zdystansował postulat rozbudowy parkingów przy ulicy Leśnej, który zajął drugie miejsce z poparciem 55 mieszkańców (32 procent). Trzecią lokatę zajęła propozycja doposażenia plenerowej siłowni Dzik Gym w nowoczesne przyrządy do ćwiczeń siłowych, na którą zagłosowało 20 osób (niecałe 12 procent).

Chodnik przy kościele priorytetem na Samsonowicza

Drugim pod względem zaangażowania mieszkańców okazało się Osiedle Samsonowicza, gdzie odnotowano 150 głosów (26 procent ogółu). O poparcie rywalizowało tam aż 5 projektów, prezentujących odmienne spojrzenie na zagospodarowanie wolnych parceli. Najwięcej głosów zebrała inicjatywa oficjalnie rekomendowana przez Radę Osiedla – „Bezpieczna droga do szkoły i na górkę". Na budowę nowego chodnika wraz z oświetleniem w sąsiedztwie kościoła św. Józefa zagłosowały 62 osoby (ponad 41 procent głosów na osiedlu).

Budowa utwardzonego traktu z kostki brukowej wraz z latarniami rozwiąże problem błotnistej i nieoświetlonej ścieżki, którą każdego dnia pokonują dziesiątki dzieci idących na lekcje oraz spacerowicze korzystający z terenów rekreacyjnych. Na drugim miejscu znalazł się projekt integracyjnego i sensorycznego placu zabaw, dostosowanego do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, który uzyskał 41 głosów (ponad 27 procent). Trzecią lokatę wywalczyła strefa Street Workout i Kalisteniki z nawierzchnią poliuretanową, zdobywając 33 głosy (22 procent). Znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się pomysły związane z zielenią – zadaszenie ławek w postaci zielonych pergoli poparło 10 osób (niecałe 7 procent), natomiast utworzenie wieloletnich łąk kwietnych zamiast trawników zebrało zaledwie 4 głosy (niecałe 3 procent).

Zwycięstwo czworonogów na Osiedlu Niepodległości

Na Osiedlu Niepodległości mieszkańcy oddali 132 głosy (blisko 23 procent wszystkich głosów osiedlowych). Wyniki przyniosły spore zaskoczenie, ponieważ projekt z rekomendacją Rady Osiedla uległ propozycji dedykowanej właścicielom psów. Zwyciężył „Łęczyński Psi Park", na który zagłosowały 84 osoby, co dało bezpieczną przewagę i blisko 64 procent poparcia na osiedlu.

Wydzielony, ogrodzony wybieg wyposażony zostanie w podwójną śluzę wejściową uniemożliwiającą ucieczkę zwierząt, bezpieczne przeszkody sprawnościowe, ławki dla opiekunów oraz stacje z koszami i woreczkami na psie odchody. Inwestycja pozwoli właścicielom czworonogów na legalne puszczanie psów bez smyczy, ograniczając konflikty w osiedlowych alejkach i na skwerach. Projekt upamiętnienia bohaterów września 1939 roku, popierany przez radnych osiedlowych, zajął drugie miejsce z wynikiem 32 głosów (ponad 24 procent). Trzecie miejsce przypadło ekologicznej wieży lęgowej dla jaskółek oknówek, którą poparło 16 mieszkańców (12 procent).

Ławki, retencja wód i uspokojenie ruchu

Na pozostałych trzech osiedlach frekwencja była skromniejsza, jednak wybrane zadania bezpośrednio wpisują się w specyfikę poszczególnych rejonów miasta. Na Osiedlu Kolonia Trębaczów oddano 53 głosy (ponad 9 procent głosów osiedlowych). Zwyciężył projekt uzupełniający inwestycję ogólnomiejską, czyli „Czysty i zielony Trakt Lubelski – nowe ławki", zdobywając 33 głosy (ponad 62 procent). Pokonał on wniosek o utwardzenie drogi gminnej na działce nr 386, który zebrał 20 wskazań (niecałe 38 procent). Wspólny sukces obu wniosków dotyczących Traktu Lubelskiego sprawi, że cały zabytkowy odcinek zyska spójną, estetyczną infrastrukturę spacerową.

Na Osiedlu Stare Miasto w głosowaniu wzięły udział 42 osoby (ponad 7 procent puli osiedlowej). Zwycięstwo odniosła propozycja ekologiczna „Piękniejsze Stare Miasto w Łęcznej – ogród retencyjny (deszczowy)", zdobywając 27 głosów (ponad 64 procent). Wykonanie specjalnie wyprofilowanej niecki chłonnej z roślinnością hydrofitową pomoże zatrzymywać wodę opadową spływającą ze staromiejskich wzniesień i odciąży kanalizację burzową. Projekt ten pokonał edukacyjną ścieżkę historyczną z tablicami informacyjnymi „Śladami dawnej Łęcznej", na którą zagłosowało 15 mieszkańców (niecałe 36 procent).

Zestawienie zamyka Osiedle Słoneczne z 28 głosami (niecałe 5 procent udziału w skali miasta). Tutaj bezapelacyjnie wygrał wniosek „Bezpieczna ul. Graniczna – montaż progu zwalniającego w strefie zamieszkania", zdobywając 21 głosów, co przełożyło się na 75 procent lokalnego poparcia. Mieszkańcy jednoznacznie opowiedzieli się za ograniczeniem prędkości samochodów przecinających osiedlowe uliczki. Konkurencyjny wniosek o montaż takiego samego progu na ulicy Słonecznej otrzymał 5 głosów (niecałe 18 procent), natomiast organizacja ponadpokoleniowego pikniku integracyjnego zainteresowała jedynie 2 osoby (7 procent).

Wszystkie zwycięskie zadania zostaną ujęte w projekcie budżetu gminy Łęczna na 2027 rok, który w najbliższych tygodniach trafi pod obrady Rady Miejskiej. Po zabezpieczeniu funduszy w uchwale budżetowej wydziały merytoryczne urzędu miejskiego rozpoczną przygotowywanie dokumentacji technicznej oraz procedur przetargowych, aby inwestycje mogły wejść w fazę realizacji w kolejnym sezonie budowlanym.

Grzegorz Kuczyński

eprasa.pl 44bd65638a

W Albertowie otwarto samorządowy żłobek „Bajkolandia”

Gmina Puchaczów oficjalnie otworzyła drzwi nowej placówki opiekuńczej dla najmłodszych mieszkańców. Żłobek Samorządowy „Bajkolandia” w Albertowie zapewnia 38 miejsc opieki dla maluchów do lat 3, stwarzając rodzicom dogodne warunki do powrotu do aktywności zawodowej. W uroczystości wziął udział Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski.



fot. Gmina Puchaczów

Część artystyczną uświetnił wokalny występ Hani Hrycyszyn, absolwentki Gminnego Zespołu Żłobków, oraz przygotowany przez dzieci minipokaz żłobkowej mody, podczas którego maluchy wystąpiły w barwnych, baśniowych strojach.



fot. LUW Lublin

Kluczowym punktem uroczystości było symboliczne przecięcie czerwonej wstęgi przed wejściem do budynku. Do wspólnego gestu dyrektor żłobka Michalina Muca-Socha zaprosiła wojewodę Krzysztofa Komorskiego, starostę łęczyńskiego Łukasza Reszkę, wójt Urszulę Hucz, proboszcza Adama Siomaka, prezesa zarządu wykonującej prace firmy Pegazbud Michała Stępnia, a także dzieci – Laurkę i Rafałka wraz z mamami



fot. Gmina Puchaczów

Dostęp do instytucjonalnej opieki nad dziećmi do lat 3 stanowi jeden z kluczowych czynników decydujących o rozwoju lokalnych społeczności. Zapewnienie fachowej opieki pozwala rodzicom sprawnie łączyć obowiązki domowe z pracą zawodową. Nowy obiekt w Albertowie odpowiada na te oczekiwania, oferując bezpieczną przestrzeń dostosowaną do potrzeb rozwojowych maluchów już od 20. tygodnia życia.

Adaptacja budynku na cele opiekuńcze trwała od września 2025 do kwietnia br. Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki środkom z rządowego programu „Aktywny Maluch 2022–2029” oraz wkładowi własnemu gminy Puchaczów. Łączna kwota dofinansowania wyniosła 2 405 213,22 zł. Placówka rozpoczęła bieżącą działalność 1 października, a obecnie pod opieką kadry znajduje się 29 dzieci. Łącznie placówka dysponuje 38 miejscami.

Uroczyste przecięcie wstęgi

Oficjalne otwarcie zorganizowano w czwartek, 5 listopada. Nowy obiekt poświęcił proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Puchaczowie, ks. Adam Siomak.

- Aktywny Maluch działa. W województwie mamy coraz więcej miejsc opieki żłobkowej, coraz więcej takich nowoczesnych obiektów jak ten w Albertowie, do którego już uczęszcza 29 maluchów. Mamy nadzieję, że ta placówka będzie pękała w szwach i dawała przestrzeń do rozwoju dla kolejnych młodych Polaków – powiedział wojewoda Krzysztof Komorski.

Grzegorz Kuczyński

O G Ł O S Z E N I E

CENTRUM MEDYCZNE „VITA” PAWEŁ SKRĘTOWICZ uzyskało dotację z Unii Europejskiej na projekt pt. „Poprawa dostępności do świadczeń zdrowotnych realizowanych w Podstawowej Opiece Zdrowotnej Centrum Medycznego „VITA” Paweł Skrętowicz w Urszulinie”.

Projekt dotyczy zwiększenia dostępności do wysokiej jakości usług zdrowotnych poprzez doposażenie Centrum Medycznego „VITA” Paweł Skrętowicz w Urszulinie. W ramach projektu zaplanowano takie zadania jak: 1. Sprzęt i wyposażenie medyczne, 2. Wyposażenie socjalno-bytowe, 3. Dostosowanie do standardów Dostępność +, 4. Wyposażenie inne niż medyczne, 5. Szkolenia pracowników.

Cel projektu obejmuje doposażenie poradni POZ w nowoczesny sprzęt wykorzystywany na potrzeby świadczenia wysokiej jakości usług medycznych w tym również telemedycznych, dodatkowym elementem przedsięwzięcia jest zastosowanie w obiekcie dodatkowych usprawnień skierowanych do osób o szczególnych potrzebach, zgodnych ze standardami Dostępności+.

Efektem będzie osiągnięcie wielu korzyści o charakterze społeczno-gospodarczym. Główną korzyścią będzie wzrost jakości życia powiatu włodawskiego poprzez zwiększenie dostępności, usprawnienie i wzrost jakości świadczeń zdrowotnych oraz świadczeń organizacyjnych (m.in. lepsze warunki pracy personelu).

Grupą docelową projektu będą: Mieszkańcy gminy Urszulin - zwłaszcza użytkownicy i pracownicy CM VITA

Wartość projektu: **1 017 129,15 zł**
Wartość wkładu z Funduszy Europejskich: **864 559,75 zł**

Fundusze Europejskie dla Lubelskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | lubelskie Smakuj życie!

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

Wojewoda zdecydował w sprawie radnego Rady Miejskiej w Wąwolnicy

Zakończyło się postępowanie wyjaśniające w sprawie utraty prawa wybieralności Bartłomieja Rukasza. Na podstawie zgromadzonych dokumentów wojewoda uznał, że nie można jednoznacznie stwierdzić tego, że gmina Wąwolnica nie jest centrum życiowym radnego. To oznacza, że Rukasz zachowuje mandat.
- Czuję się po prostu oszukana. Przez system, który patrzy na meldunek, a nie na to, gdzie człowiek faktycznie żyje. Nie odpuszczę - zapowiada autorka doniesień.



fot. MP

Na podstawie zgromadzonych dokumentów służby wojewody uznały, że to, iż radny pracuje w Lublinie i tam do żłobka uczęszcza jego dziecko, nie daje podstaw do stwierdzenia, że Bartłomiej Rukasz nie mieszka na terenie gminy Wąwolnica

Obywatel zwraca uwagę urzędników

O sprawie pisaliśmy na naszych łamach we wrześniu. Jak informowaliśmy, w czerwcu do wojewody lubelskiego wpłynęły dwa doniesienia, których autor podważa uprawnienia Bartłomieja Rukasza do zasiadania w radzie, podnosząc, że jego centrum życiowe znajduje się poza gminą Wąwolnica.

- Działając w interesie publicznym, zwracam się z wnioskiem o przeanalizowanie czy radny Rady Gminy Wąwolnica Pan Bartłomiej Rukasz nadal spełnia przesłankę stałego zamieszkiwania na obszarze gminy Wąwolnica, stanowiącą jeden z warunków posiadania prawa wybieralności.

W orzecznictwie sądów administracyjnych wielokrotnie wskazywano, że o miejscu zamieszkania nie decyduje ani zameldowanie, ani sam fakt posiadania nieruchomości, lecz całokształt okoliczności świadczących o tym, gdzie dana osoba koncentruje swoje życie osobiste, rodzinne i zawodowe oraz gdzie znajduje się jej centrum życiowe. W odniesieniu do wskazanego radnego istnieją okoliczności, które - w mojej ocenie - uzasadniają przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Dostępne w mediach społecznościowych informacje wskazują na prowadzenie życia w Lublinie, a nie w gminie Wąwolnica. Obecność Radnego na terenie gminy sprowadza się do dni, w jakich odbywa się sesja Rady Miasta. Z dostępnych publicznie informacji wynika, że:

- miejsce zamieszkania w mediach społecznościowych wskazywane jest jako Lublin
- radny wykonuje pracę zawodową w Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Poliklinika SPZOZ w Lublinie;
- dziecko radnego uczęszcza do (***);
- publiczna aktywność małżonki radnego w mediach społecznościowych wskazuje na prowadzenie życia rodzinnego w Lublinie;
- na terenie gminy Wąwolnica radny pozostaje współwłaścicielem jedynie nieruchomości, niezamieszkałych lub użytkowanych przez dalszą rodzinę.

Nie twierdzę, że powyższe okoliczności same w sobie przesądzają o utracie prawa wybieralności, jednak powszechnie powielane w gminie zdanie, „przecież on mieszka w Lublinie" budzi uzasadnione wątpliwości, że centrum życiowe radnego znajduje się poza gminą Wąwolnica, co wymaga rzetelnego zbadania przez właściwe organy (...) - czytamy w wystąpieniu udostępnionym przez służby wojewody.

Wojewoda zażądał wyjaśnień od radnego Rukasza, burmistrza i rady miejskiej, która na sierpniowej sesji podjęła stosowne stanowisko, stając w obronie kolegi. Sam zainteresowany także odpiera zarzuty.

Urzędnicy wojewody: Mandat zostaje

Wyjaśnieniem sytuacji zajęły się służby wojewody. Jak wynika z pisma, które pod koniec października otrzymała osoba, która złożyła doniesienie, urzędnicy nie znaleźli jednoznacznych podstaw do wygaszenia mandatu radnego Rukasza. Swoją decyzję oparli na wyjaśnieniach radnego, który tłumaczył np. fakt uczęszczania swojego dziecka do żłobka w Lublinie, brakiem takowej instytucji na terenie gminy Wąwolnica, a ponadto przedstawił służbom wojewody szereg dokumentów m.in. meldunek, zaświadczenie o objęciu opieką medyczną przez wąwolnicką przychodnię, nakaz płatniczy podatku, dokument potwierdzający prawo współwłasności nieruchomości położonej na terenie gminy. Za radnym poświadczył także burmistrz, dołączając m.in. kopię deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, w której radny jest zameldowany, jak również dwie osoby i sołtys Wąwolnicy. Ponadto organ nadzoru podnosi, że adres na terenie gminy Wąwolnica znajduje się również w przedłożonych przez Bartłomieja Rukasza oświadczeniach majątkowych z lat 2024-2026. Urzędnicy z Lublina odnoszą się również do stanowiska Rady Miejskiej w Wąwolnicy, podjętego w sierpniu. Radni stwierdzili wówczas, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji i wyjaśnień radnego, trudno jednoznacznie ocenić, czy nie posiada i nie posiadał w dniu wyborów prawa wybieralności.

- W ocenie organu nadzoru w świetle całokształtu zgromadzonej w przedmiotowej sprawie dokumentacji brak podstaw do jednoznacznego stwierdzenia utraty przez pana Bartłomieja Rukasza prawa wybieralności w wyborach do Rady Miejskiej w Wąwolnicy - czytamy w odpowiedzi służb wojewody, skierowanej do autora doniesień.

- Sankcja utraty mandatu radnego pochodzącego z wyborów powszechnych musi być zastosowana w sytuacjach jednoznacznych - niebudzących wątpliwości - przesłanek nakazujących wygaszenie takiego mandatu - dodają urzędnicy z Lublina.

Ich zdaniem to, że radny Rukasz pracuje w jednym z lubelskich szpitali, a jego dziecko uczęszcza do żłobka w Lublinie, także nie przesądza o zamieszkiwaniu poza gminą Wąwolnica i nie stanowi jednoznacznej przesłanki do wygaszenia jego mandatu.

Służby wojewody podnoszą jednocześnie, że wojewoda - w ramach postępowania nadzorczego - nie ma uprawnień do podejmowania czynności dochodzeniowo - śledczych i wyzwania kogokolwiek na świadka.

Zatem w świetle przedstawionych dokumentów i wyjaśnień złożonych przez samego radnego, jak i burmistrza Wąwolnicy, nie znaleźli podstaw do unieważnienia mandatu Bartłomieja Rukasza.

Autor doniesienia: Nie odpuszczę

Autor doniesienia, treścią odpowiedzi od służb wojewody podzielił się w mediach społecznościowych. Nie ukrywa, że nie jest zadowolony z takiego obrotu sprawy.

- To jak to w końcu jest? Wystarczy mieć papierek i można latami decydować o gminie, w której się nie żyje na co dzień? O naszych drogach, szkołach, pieniądzach? Ja tu mieszkam naprawdę. Moi sąsiedzi tu mieszkają naprawdę. I chcemy, żeby reprezentował nas ktoś, kto zna nasze sprawy z codziennego życia, a nie tylko z sesji - pisze na grupie „Wąwolnica od nowa" i dodaje:

- Czuję się po prostu oszukana. Przez system, który patrzy na meldunek, a nie na to, gdzie człowiek faktycznie żyje. Nie odpuszczę.

Marta Pietroń

Pędził BMW 216 km/h na S17, bo... spieszył się do domu

Na drodze S17 w Parafiance policjanci zatrzymali kierowcę BMW X3, który jechał 216 km/h. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 96 km/h 55-latek z Jarocina otrzymał mandat i punkty karne.

Policjanci ruchu drogowego z puławskiej komendy patrolowali okolicę, gdy ich uwagę przyciągnęło osobowe BMW. Zatrzymali auto do kontroli w Parafiance, na drodze ekspresowej S17. Za kierownicą siedział 55-letni mieszkaniec Jarocina. Radiowóz z wideorejestratorem zarejestrował, że samochód poruszał się z prędkość 216 km/h, czyli o 96 km/h wyższą od dopuszczalnej w tym miejscu.

- Mężczyzna tłumaczył policjantom, że spieszył się z pracy do domu. Pośpiech okazał się jednak bardzo kosztowny. Za tak rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego kierowca został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych. Na jego konto trafiło również 15 punktów karnych - tłumaczy nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Potrącenie rowerzysty w Puławach

Niezachowanie należytej uwagi przez kierowcę Volkswagena było przyczyną potrącenia rowerzysty, do jakiego doszło w centrum Puław. Postępowanie w sprawie kolizji prowadzi puławska policja.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środowe popołudnie 4 listopada na ul. Skłodowskiej niedaleko tamtejszej przychodni. Jak wynika z ustaleń policji, 71-letni mieszkaniec gminy Kurów jechał osobowym Volkswagenem od ul. Wróblewskiego w kierunku Centralnej. Najprawdopodobniej nie zachował należytej uwagi i na oznakowanym przejeździe dla rowerzystów potrącił prawidłowo jadącego rowerzystę. 36-letni mieszkaniec gminy Puławy został przewieziony do szpitala. Wykonane tam badania na szczęście wykazały jedynie ogólne potłuczenia. Przybyli na miejsce policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy osobówki. 71-latek był trzeźwy. Postępowanie w kierunku kolizji drogowej prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Puławach.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 44bd65638a

Czterokrotny zakaz prowadzenia pojazdów to dla niego za mało. 25-latek zatrzymany w Puławach

Policjanci z puławskiej komendy zatrzymali 25-letniego kierowcę BMW, który jechał niesprawnym autem i bez zapiętych pasów. Okazało się, że mężczyzna po raz kolejny zignorował aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. A ma ich aż cztery.


fot. KPP Puławy

BMW, którym jechał mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny, nie miało ważnych badań technicznych

Do zdarzenia doszło w środę, 4 listopada, na ul. Dęblińskiej w Puławach. Powodem kontroli BMW był zły stan techniczny pojazdu, co zwróciło uwagę funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej komendy. Mundurowi zatrzymali osobówkę do kontroli.

Podczas standardowej weryfikacji danych w policyjnych systemach wyszła na jaw przeszłość 25-letniego mieszkańca gminy Kazimierz Dolny. Jak się okazało, mężczyzna wsiadł za kierownicę mimo faktu, że ma aż cztery aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydane przez sąd. Na tym lista przewinień się nie skończyła – samochód nie posiadał aktualnych badań technicznych i był oficjalnie niedopuszczony do ruchu, a sam kierowca jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

- Za popełnione wykroczenia kierujący został ukarany mandatami karnymi w łącznej wysokości 1600 złotych. Na jego konto trafiło także 8 punktów karnych. W związku z niestosowaniem się do sądowych zakazów prowadzenia pojazdów 25-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów jest przestępstwem z art. 244 Kodeksu karnego. Mężczyźnie grozi teraz kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do nawet 5 lat. Sąd może ponadto podjąć decyzję o nałożeniu na niego kolejnego zakazu prowadzenia pojazdów.

Marta Pietroń

Zaginął w lesie. 62-latka z Łazisk odnalazł policjant z Poniatowej


fot. KPP Opole Lubelskie

Po badaniu mężczyzna wrócił do domu i trafił pod opiekę rodziny

Mężczyzna oddalił się od znajomego i nie wrócił do domu. Zaniepokojona rodzina zawiadomiła policję.

Dwie godziny trwały intensywne poszukiwania 62-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który zaginął podczas wyprawy do lasu. Mężczyzna oddalił się od znajomego i nie wrócił do domu. Zaniepokojona rodzina zawiadomiła policję. Zaginionego odnaleziono dopiero po zmroku w kompleksie leśnym. Był zziębnięty i zdezorientowany, ale na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

Zgłoszenie o zaginięciu wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim w poniedziałek, 2 listopada, przed godz. 20. Z ustaleń wynikało, że 62-latek jeszcze przed południem wybrał się do lasu ze znajomym. W pewnym momencie oddalił się od kolegi, zamierzając samodzielnie wrócić do domu. Nie dotarł jednak do miejsca zamieszkania.

Gdy mężczyzna przez wiele godzin nie dawał znaku życia, jego żona zdecydowała się zgłosić zaginięcie. Sytuacja była poważna, ponieważ zapadał zmrok, a mężczyzna nadal przebywał w lesie.

Dyżurny skierował do poszukiwań policjantów będących w służbie z opolskiej komendy i komisariatu w Poniatowej. W działania włączyli się też członkowie rodziny i znajomi zaginionego.

Po około dwóch godzinach intensywnych poszukiwań 62-latek został odnaleziony przez policjanta z Poniatowej. Mężczyzna był wychłodzony. Jak wyjaśnił funkcjonariuszom, stracił orientację w terenie i nie potrafił odnaleźć właściwej drogi, ponieważ w lesie zrobiło się ciemno.

– Mężczyzna był zziębnięty. Jak oświadczył, zgubił się w lesie, bo było ciemno. Policjanci wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Zespół medyczny przebadał 62-latka. Na szczęście jego życiu i zdrowiu nie zagrażało niebezpieczeństwo – informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Po badaniu mężczyzna wrócił do domu i trafił pod opiekę rodziny.

Agnieszka Gołębiowska

Pędził 92 km/h w terenie zabudowanym, ale to nie wszystko...

42 km/h ponad limit, 2 tys. zł mandatu, brak uprawnień do kierowania i narkotyki znalezione podczas kontroli. Tak zakończyła się policyjna interwencja w Siewalce.


fot. KPP Opole Lubelskie

W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, mężczyzna jechał aż 92 km/h

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 2 listopada. Funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli Volkswagena, którego kierowca poruszał się w terenie zabudowanym zdecydowanie za szybko. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, jechał aż 92 km/h.

– Mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość o 42 km/h. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2000 złotych, a na jego konto dopisano 11 punktów karnych – informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Podczas sprawdzania danych w policyjnych systemach funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

Uwagę policjantów zwróciło również zachowanie kierowcy. W związku z jego nerwowością funkcjonariusze zdecydowali się na przeszukanie zarówno mężczyzny, jak i samochodu.

– W trakcie czynności policjanci ujawnili środki odurzające zarówno przy 29-latku, jak i w pojeździe, którym się poruszał – przekazuje podkom. Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Miał dostarczyć materiały budowlane, brał pieniądze i znikał

Obiecywał sprzedaż materiałów budowlanych, przyjmował zaliczki na wykonanie usług, a nawet na zakup samochodów. Towar nie docierał, a umowy pozostawały niezrealizowane. Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca województwa lubelskiego podejrzanego o oszukanie czterech osób na ponad 150 tys. zł.



fot. KPP Opole Lubelskie

Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec 49-latka tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy

Sprawa zaczęła się od zgłoszeń osób, które uwierzyły w internetowe oferty i zdecydowały się powierzyć mężczyźnie swoje pieniądze. 49-latek zamieszczał na popularnym serwisie ogłoszeniowym propozycje sprzedaży materiałów budowlanych oraz wykonania prac budowlanych. Zainteresowani wpłacali należności lub zaliczki, licząc na dostawę zamówionego towaru albo realizację uzgodnionych robót. Ostatecznie nie otrzymywali ani materiałów, ani zamówionej usługi.

Jak ustalili śledczy, proceder miał trwać od stycznia 2024 roku. Mężczyzna po otrzymaniu pieniędzy nie wywiązywał się z zawartych umów. Jak informuje podkom. Katarzyna Bigos z opolskiej policji, pokrzywdzeni zgłaszali, że „po wpłaceniu pieniędzy nie otrzymali zakupionego towaru lub 49-latek nie wywiązywał się z umowy dotyczącej realizacji budowy".

Na tym jednak nie kończyły się podejrzane działania. Jedna ze spraw dotyczyła zaliczek wpłaconych na zakup samochodów, które również nigdy nie zostały dostarczone. Łącznie pokrzywdzone zostały cztery osoby, a straty przekroczyły 150 tys. zł.

49-latek został zatrzymany w środę, 4 listopada na terenie powiatu lubelskiego, w miejscu swojego zamieszkania. Policjanci z Wydziału Kryminalnego opolskiej komendy przeszukali jego mieszkanie. Zabezpieczyli dokumenty dotyczące zawieranych umów oraz nośniki danych. Następnie mężczyzna trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu czterech zarzutów oszustwa oraz zarzutu usiłowania oszustwa w warunkach recydywy. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec 49-latka tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

- Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności - informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

To może nie być koniec sprawy. Śledczy sprawdzają, czy mężczyzna nie oszukał większej liczby osób i czy podobne przypadki nie miały miejsca także w innych częściach kraju.

- Prowadzona sprawa ma charakter rozwojowy - podkreśla rzeczniczka opolskiej policji.

Funkcjonariusze nadal wyjaśniają okoliczności działalności 49-latka i ustalają, czy lista pokrzywdzonych jest dłuższa.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

Przemysław Lerski oddał krew dla Aleksa Osiala. Druh pomógł druhowi, chociaż go nie zna

Nie trzeba znać drugiego człowieka, by ruszyć mu z pomocą. Udowodnił to Przemysław Lerski ze Stężycy, 39-latek, który w piątek oddał krew dla Aleksa Osiala z Ryk. Dla niego to zwyczajny gest solidarności, ale dla potrzebującego może mieć ogromne znaczenie.



Nie trzeba znać drugiego człowieka, by ruszyć mu z pomocą. Udowodnił to Przemysław Lerski ze Stężycy, 39-latek, który w piątek oddał krew dla Aleksa Osiala z Ryk. Dla niego to zwyczajny gest solidarności, ale dla potrzebującego może mieć ogromne znaczenie

Przemysław Lerski na co dzień służy jako starszy chorąży w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego. Jest również strażakiem ochotnikiem w OSP KSRG Stężyca, z którą związany jest od niemal 25 lat. Pomaganie innym od dawna stanowi ważną część jego życia.

W piątek udał się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, do Oddziału Terenowego w Puławach, aby oddać krew dla Aleksa Osiala z Ryk. Wcześniej, wspólnie z druhami ze Stężycy, zaangażował się również w challenge promujący pomoc dla potrzebującego.

- Miałem pół roku przerwy po operacji śródstopia. Ten czas już minął, więc postanowiłem oddać krew. Mogę w ten sposób pomóc koledze po fachu, Aleksowi Osialowi z Ryk - mówi Przemysław Lerski.

Krew to coś, czego nie można kupić

Dla 39-latka decyzja o oddaniu krwi była czymś naturalnym. Jak podkreśla, nie trzeba wielkich poświęceń, aby zrobić coś dobrego dla drugiego człowieka. - Krew to coś, czego nie można kupić. Aleks jest w potrzebie, udało mi się oddać krew i mam nadzieję, że chociaż w taki sposób mogę mu pomóc - podkreśla.

Przemysław Lerski zaznacza, że nie zna osobiście Aleksa. Nie stanowiło to jednak żadnej przeszkody, by włączyć się w akcję. - To dla mnie odruch, zwyczajny gest. Wystarczy około trzech godzin wolnego czasu i można komuś pomóc. Nie trzeba znać tej osoby. Aleksa również nie znam, ale to nie ma znaczenia. Chodzi o to, żeby pomóc drugiemu człowiekowi - dodaje.

Ponad 23 litry oddanej krwi

Pomoc Aleksowi Osialowi nie jest pierwszą tego rodzaju inicjatywą w życiu Przemysława Lerskiego. Mężczyzna od lat regularnie oddaje krew, starając się robić to mniej więcej co półtora miesiąca, o ile pozwala mu na to zdrowie. Do tej pory oddał już 23 850 mililitrów krwi, czyli niemal 24 litry. Jego zaangażowanie zostało docenione również na szczeblu państwowym. Otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Zdrowia Narodu", które wręczył mu Minister Zdrowia.

- Staram się oddawać krew systematycznie, co półtora miesiąca. To coś, co mogę zrobić dla innych. Nie boję się igły, a skoro mogę pomóc, to dlaczego miałbym tego nie robić? - mówi dawca.

Przemysław Lerski jest również zarejestrowany jako potencjalny dawca szpiku w bazie DKMS. Czeka na moment, w którym będzie mógł pomóc osobie potrzebującej przeszczepienia. - Jestem dawcą szpiku w DKMS-ie. Czekam na osobę, której mógłbym pomóc. Lubię pomagać, taki już jestem. Staram się patrzeć na drugiego człowieka i dostrzegać jego potrzeby - zaznacza.

Pomaganie ma we krwi

Zaangażowanie Przemysława Lerskiego nie ogranicza się wyłącznie do krwiodawstwa. W ramach służby wojskowej regularnie uczestniczy również w akcjach charytatywnych. Co roku wraz ze współpracownikami z wojska zbiera pieniądze na paczki dla dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Tuligłowach. Jak sam przyznaje, pomaganie jest dla niego czymś, co wynika z codziennego podejścia do życia.

- To nie pierwsza i na pewno nie ostatnia akcja w moim wykonaniu. Nie czuję się bohaterem. Dla mnie to normalne, że jeśli ktoś potrzebuje pomocy, a ja mogę jej udzielić, to po prostu to robię - podkreśla.

Jego postawa ma również wymiar praktyczny. Podczas służby wojskowej w Świdwinie i Mirosławcu dwukrotnie uczestniczył w ratowaniu ludzi z wypadków. - Wiem, że jestem jednym z wielu, którzy w ten sposób pomagają. Nie robię tego dla wyróżnień. Trzymam za Aleksa kciuki i mam nadzieję, że moja krew przyczyni się do tego, że będzie mógł wrócić do zdrowia - mówi Przemysław Lerski.

mp

Włamanie do zakładu produkcyjnego w powiecie puławskim. Łupem padła niezła suma

Puławska policja pod nadzorem prokuratury prowadzi śledztwo w sprawie włamania do lokalnych zakładów mięsnych. Łupem złodzieja lub złodziei padła znaczna suma pieniędzy.

Kiedy mieszkańcy powiatu puławskiego szykowali się do uroczystości Wszystkich Świętych, po obiekcie w gminie Puławy, buszowali złodzieje. Następnego dnia rano (1 listopada) do puławskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o kradzieży z włamaniem.

- Zgłoszenia dokonał właściciel firmy na numer alarmowy 112. Następnie, w toku czynności służbowych zgłaszający został przesłuchany procesowo - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że do włamania doszło w budynku biurowym firmy, w nocy z 31 października na 1 listopada br. Skradziona została znaczna kwota pieniędzy. Skradziono również kasetkę z kluczami, która została odnaleziona przez policjantów w toku pierwszych czynności związanych ze zdarzeniem. W trakcie czynności wykonywanych na miejscu zdarzenia policjanci zabezpieczyli m.in. zapisy z kamer monitoringu firmowego oraz różnego rodzaju ślady. Po wykonaniu czynności w niezbędnym zakresie, akta sprawy zostały przekazane przez puławską komendę do Prokuratury Rejonowej w Puławach z wnioskiem o wszczęcie śledztwa. Obecnie policjanci realizują czynności w ramach prowadzonego przez prokuraturę śledztwa w kierunku przestępstwa kradzieży z włamaniem. Na chwilę obecną nikt nie został zatrzymany w związku ze sprawą. Ze względu na dobro postępowania oraz konieczność zapewnienia prawidłowego przebiegu czynności, na obecnym etapie niemożliwe jest udzielenie bardziej szczegółowych informacji w tym zakresie - dodaje.

To, że do takiego zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę z 31 października na 1 listopada, potwierdza Prokuratura Rejonowa w Puławach. Ale ze względu na dobro sprawy, nie chce ujawniać zbyt wielu szczegółów.

- Doszło do włamania do pomieszczeń biurowych, gdzie nieustaleni do chwili obecnej sprawcy, po wejściu do pomieszczeń biurowych i po ich przeszukaniu, dokonali zaboru gotówki na szkodę właścicieli tychże zakładów - informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury i dodaje:

- Prokuratura Rejonowa w Puławach wszczęła postępowanie przygotowawcze w kierunku art. 279 par. 1 Kodeksu Karnego w związku z art. 294 par. 1 kodeksu karnego i powierzyła do prowadzenia Komendzie Powiatowej Policji w Puławach. Są wykonywane intensywne czynności operacyjne, zmierzające do ustalenia sprawców przestępstwa i odzyskania skradzionych pieniędzy.

Prokuratura nie ujawnia kwoty, o jaką chodzi, ale z przytoczonych przepisów wynika, że sprawcy dopuścili się przestępstwa przeciwko mieniu znacznej wartości, co według aktualnie obowiązującego progu ustawowego oznacza mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu przekracza 200 000 zł.

Sprawcom kradzieży grozi nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Jechał na „podwójnym gazie" i bez prawka. Grozi mu deportacja

Promil alkoholu w organizmie miał obywatel Zimbabwe, który kierował osobową Mazdą. Wpadł po zgłoszeniu świadków swoich poczynań. Niebawem trafi w ręce straży granicznej.

Wszystko działo się w nocy z 31 października na 1 listopada w Puławach. Puławska komenda otrzymała zgłoszenie o mężczyźnie, który podjechał osobową Mazdą pod jeden z lokali i wysiadł z auta z butelką alkoholu w ręku. Świadkowie podejrzewali, że może być pod wpływem alkoholu, dlatego powiadomili służby. Zanim dotarły, postanowili uniemożliwić kierowcy ucieczkę, zastawiając jego pojazd swoim autem. Obcokrajowiec mimo tego próbował odjechać, uderzając w samochód zgłaszających.



Po zakończeniu policyjnych procedur 26-letni obywatel Zimbabwe został przekazany straży granicznej

fot. KPP Puławy

Wkrótce na miejsce dotarł policyjny patrol.

- Badanie stanu trzeźwości wykazało, że obywatel Zimbabwe miał w organizmie promil alkoholu. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, gdyż została wobec niego wydana decyzja Prezydenta m.st. Warszawy o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

26-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie stosując się do decyzji o cofnięciu mu uprawnień.

- Został także przesłuchany jako sprawca kolizji parkingowej. Po wykonaniu niezbędnych czynności zostanie przekazany Straży Granicznej celem podjęcia dalszych działań zmierzających do jego deportacji z terytorium Polski - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

W Niedźwiadzie będzie dogrywka. Piotr Tarnowski i Małgorzata Jaksim powalczą w II turze

Osoby, które dzisiaj sprawują władzę w gminie Niedźwiada, walczą o fotel wójta. Spotkają się jeszcze w II turze.

Po utracie stanowiska wójta gminy Niedźwiada przez Marka Kubika w wyniku skazującego wyroku zaistniała konieczność przeprowadzenia wyborów przedterminowych.



W II turze spotkają się Piotr Tarnowski i Małgorzata Jaksim

Tuzin komitetów, czwórka kandydatów

Zarejestrowało się aż 12 komitetów wyborczych. Część z nich były to komitety partii politycznych:

KW Normalna Polska, KW Normalny Kraj, KW Samoobrona, KW Wolna Europa. Komitety wyborców to

KWW Mieszkańcy Razem, KWW Kamila Smolińskiego, KWW Krzysztofa Walenciuka, KWW Małgorzaty Jaksim, KWW Moniki Pękali, KWW Pałecznica, KWW Piotr Tarnowski, KWW Rozwój Gminy.

Jednak tylko cztery komitety wystawiły swoich kandydatów. Do wyścigu o fotel wójta gminy Niedźwiada stanęli Piotr Tarnowski, od lipca pełniący funkcję wójta gminy Niedźwiada, Małgorzata Jaksim - sekretarz gminy, Monika Pękala, przedstawiająca się jako niezależna kandydatka, społeczniczka, pochodząca z Zabiela, Krzysztof Walenciuk, od trzynastu lat sołtys Górki Lubartowskiej.

Wyniki głosowania

W przedterminowych wyborach wójta gminy Niedźwiada, które odbyły się 8 listopada, kandydaci zdobyli:

Piotr Tarnowski - 1074 głosy (43,05 proc.)

Małgorzata Jaksim - 873 głosy (34.99 proc.)

Monika Pękala - 353 głosy (14,15 proc.)

Krzysztof Walenciuk - 195 głosów (7,82 proc.)

Oznacza to, że nikt nie zdobył więcej niż 50 proc. głosów, więc rozstrzygnięcie nastąpi w II turze wyborów.

Frekwencja

Liczba mieszkańców gminy Niedźwiada uprawnionych do głosowania to 5022. Frekwencja wyniosła 50,12 proc. Wydano 2 518 kart do głosowania. Oddano 2 501 ważnych głosów.

Kandydaci zapowiadają, że w kampanii do drugiej tury będą rozmawiać z mieszkańcami.

Obecnie kierujący gminą Piotr Tarnowski zapowiada:

- Ta kampania pokazała mi, jak wiele osób chce rozmawiać o przyszłości Gminy Niedźwiada i aktywnie uczestniczyć w jej rozwoju. Każda rozmowa była dla mnie cenna i każdą zabieram ze sobą na dalszą drogę.

Wiem, że nie ze wszystkimi udało mi się spotkać i porozmawiać. Przed nami kolejna tura kampanii, którą zamierzam wykorzystać na spotkania z tymi z Państwa, do których dotychczas nie udało mi się dotrzeć. Chcę Was wysłuchać, poznać Wasze zdanie i porozmawiać o przyszłości naszej Gminy.

- Przed nami druga tura wyborów, mamy więc więcej czasu na dyskusje i spotkania. Chcę w tym czasie jeszcze wyraźniej wsłuchać się w Państwa problemy, aby znaleźć na nie konkretne i realne rozwiązania. Nie mogę obiecać wszystkiego - to niewykonalne - deklaruje w mediach społecznościowych Małgorzata Jaksim.

Marcin Kusyk

Seniorka oszukana na „wypadek córki". Oddała oszustom 35 tys. zł

Przestępcy wmówili mieszkance gminy Nałęczów, że ta kwota ma zostać przeznaczona na wykup zięcia, który potrącił kobietę i został zatrzymany. Gdy zadzwoniła do niej prawdziwa córka, wyszło na jaw, że seniorka została oszukana.

Wszystko działo się w poniedziałek 2 listopada po południu. Na telefon stacjonarny 82-latki zadzwoniła kobieta, która przedstawiła się jako jej córka i poinformowała, że razem z mężem mieli wypadek. Z jej słów wynikało, że mężczyzna potrącił inną kobietę, został zatrzymany, a żeby wykupić go z aresztu potrzeba blisko 200 tys. zł. W tej sytuacji zrozpaczona córka miała zatelefonować do matki z prośbą o pomoc. Ta przejęta sytuacją dała się podejść oszustom, którzy uśpili jej czujność.

- Seniorka poinformowała rozmówczynię, że nie dysponuje tak dużą sumą pieniędzy, jednak ma w domu znacznie mniejszą kwotę. Wówczas do rozmowy włączyła się kolejna kobieta, podająca się za prokuratora. Oświadczyła, że wyśle zaufaną osobę, która odbierze od seniorki posiadane przez nią pieniądze - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niedługo do drzwi 82-latki zapukał mężczyzna. Odebrał od mieszkanki gminy Nałęczów 35 tys. zł, zapewniając, że pieniądze trafią do prokuratora, z którym rzekomo rozmawiała i oddalił się. Dopiero gdy do kobiety zadzwoniła prawdziwa córka, wyszło na jaw, że do żadnego wypadku z udziałem jej bliskich nie doszło, a seniorka została oszukana.

Niestety, nie tylko na nią w tym dniu zasadzili się przestępcy.

- W tym samym czasie policjanci odnotowali kilka innych prób oszustw z wykorzystaniem podobnego sposobu działania. Przestępcy dzwonili do mieszkańców, podając się za członków ich rodzin, którzy rzekomo mieli spowodować wypadek i przebywali w areszcie. Rozmówcy przekonywali, że potrzebne są pieniądze, aby mogli opuścić areszt. Na szczęście pozostałe osoby zachowały czujność i nie dały się oszukać - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Dwa razy uciekał przed policją. W powiecie puławskim już się nie udało

43-letni mieszkaniec gminy Krasnystaw, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekł przed policjantami, został zatrzymany na terenie Puław.

Do zdarzenia doszło 26 października podczas kontroli stanu trzeźwości kierujących. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierującego samochodem marki Volkswagen. Urządzenie wskazało na stan nietrzeźwości.



fot. Policja

Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec 43-latka tymczasowy areszt na dwa miesiące

Kierujący podjął próbę ucieczki. Policjanci ruszyli za nim w pościg, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, mężczyzna jednak zbiegł. Jeszcze tego samego dnia policjanci odnaleźli porzucony przez niego samochód w powiecie chełmskim.

Policjanci szybko ustalili tożsamość uciekiniera. Był nim 43-letni mieszkaniec gminy Krasnystaw. Funkcjonariusze rozpoczęli intensywne czynności zmierzające do jego zatrzymania.

- Mężczyzna od tamtego dnia ukrywał się przed policjantami. Kryminalni ustalili, że 43-latek może przebywać na terenie powiatu puławskiego. Kiedy dotarli pod wytypowany adres, 43-latek był zaskoczony ich widokiem. Próbował jeszcze uciekać, jednak policjanci szybko go obezwładnili i zatrzymali. Następnie został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Krasnymstawie, gdzie spędził noc w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych - informuje policja.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, kierowania pomimo cofniętych uprawnień oraz niezastosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu wydanego przez policjantów.

Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec 43-latka tymczasowy areszt na dwa miesiące.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

GR

Niepokojące zdarzenie w szkole. Mężczyzna skazany za przestępstwa seksualne wszedł do budynku

O zdarzeniu zaalarmowała matka jednego z uczniów placówki.

Na teren placówki wszedł mężczyzna, który w przeszłości był skazywany za przestępstwa seksualne. Według ustaleń policji nie miał kontaktu z uczniami. Po zdarzeniu szkoła zaostrzyła zasady dostępu do budynku, a rodzice domagają się dodatkowych zabezpieczeń.

Do niepokojącej sytuacji doszło w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Komarówce Podlaskiej. O sprawie jako pierwszy poinformował „Kurier Lubelski". Z redakcją skontaktowała się matka jednego z uczniów, która wyraziła zaniepokojenie sytuacją i obawę o bezpieczeństwo dzieci.

We wtorek 3 listopada, w godzinach porannych, podczas trwania zajęć lekcyjnych do budynku szkoły wszedł mężczyzna, wcześniej wielokrotnie skazywany za przestępstwa seksualne, w tym za molestowanie swojej niepełnosprawnej dorosłej siostry. Niedawno opuścił zakład karny.

Według informacji przekazanych „Kurierowi Lubelskiemu" mężczyzna tłumaczył swoją obecność w szkole potrzebą skorzystania z toalety. Nie doszło do kontaktu z dziećmi.

Policja potwierdza interwencję

Zawiadomienie w tej sprawie złożyła dyrektor szkoły. Jak przekazał „Kurierowi Lubelskiemu" komisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim, na miejsce skierowano dzielnicowego odpowiedzialnego za rejon Komarówki Podlaskiej.

Funkcjonariusz nie zastał już mężczyzny w budynku. Z ustaleń policji wynikało, że w pomieszczeniu, w którym przebywał, nie było żadnego dziecka. Podczas patrolowania ulic Komarówki Podlaskiej policjanci natrafili na intruza i wylegitymowali go.

Szkoła zaostrzyła zasady bezpieczeństwa

Do zdarzenia odniosła się dyrektor placówki Justyna Korszeń. Jak wyjaśniła w rozmowie z „Kurierem Lubelskim", już od początku roku szkolnego obowiązuje zakaz wchodzenia do szkoły osób postronnych, w tym rodziców. Uczniowie są pozostawiani przy głównym wejściu, gdzie dyżuruje wyznaczony pracownik. Osoby, które muszą wejść do budynku w sprawach służbowych lub urzędowych, mają obowiązek wpisać się do specjalnej księgi.

Po incydencie wprowadzono kolejne zabezpieczenia. Wszystkie drzwi szkoły są zamykane od wewnątrz, a osoby chcące dostać się do budynku muszą skorzystać z dzwonka.

Rodzice apelują o dodatkową ochronę

Zdarzenie wywołało niepokój wśród części rodziców, którzy chcieliby zatrudnienia ochroniarza na pełen etat.

O stanowisko w tej sprawie dziennik zapytał Urząd Gminy Komarówka Podlaska, który jest organem prowadzącym szkołę. Zastępca wójta Kamil Błaziak poinformował, że do urzędu nie wpłynął dotychczas oficjalny wniosek ani zapytanie rodziców dotyczące zatrudnienia ochrony.

Jednocześnie zadeklarował gotowość do rozmów z rodzicami i dyrekcją. Jak przekazał, jeśli okaże się, że dodatkowe zabezpieczenia są potrzebne, samorząd podejmie odpowiednie działania. Nie wykluczono również zatrudnienia pracownika ochrony, jeśli uzasadnią to rzeczywiste potrzeby placówki.

Kacper Budrewicz

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

Syrena gniła za stodołą, dziś jest perełką. Marian Golanko z Żelizny przywraca do życia motoryzacyjne legendy

Jedni widzą w starym motocyklu kawałek zardzewiałego żelastwa. Marian Golanko z Żelizny dostrzega w nim historię, wspomnienia i kolejne wyzwanie. Od około 20 lat ratuje stare maszyny, szuka brakujących części i własnymi rękami przywraca im dawny blask.



fot. kb

Wśród zgromadzonych pojazdów szczególne miejsce zajmuje Syrena z 1977 roku. To nie dla Mariana Golanko zwykły samochód. Kupiono ją z bardzo konkretnym przeznaczeniem – miała przywieźć ze szpitala nowo narodzone dziecko. Dziś tę historię przypomina syn właściciela

W jego gospodarstwie można zobaczyć między innymi Syrenę z 1977 roku, motocykl Osa, kilka WSK, motorower Ryś, a także zabytkowe maszyny rolnicze. Niektóre z nich mają za sobą naprawdę niezwykłą drogę.

Wszystko zaczęło się od spojrzenia za stodołę. Za budynkiem stała Syrena. Zamiast cieszyć oko, z każdym rokiem coraz bardziej niszczała, wystawiona na działanie pogody. Marian Golanko popatrzył na nią i zrobiło mu się żal.

- Przecież nie może tak skończyć samochód, który kiedyś był częścią mojego codziennego życia, szkoda go - mówi kolekcjoner.

Nie było wielkiego planu kolekcjonerskiego ani ambicji stworzenia prywatnego muzeum. Później pojawiła się Osa, następne motocykle, kolejne części i coraz więcej pracy. Z czasem zwykłe zainteresowanie przerodziło się w zajęcie, któremu Marian Golanko poświęca już około dwóch dekad.

Dziś w Żeliźnie, w gminie Komarówka Podlaska, można zobaczyć efekty tej pracy. A każda maszyna ma swoją historię.

Syrena, która przywiozła do domu nowego członka rodziny

Wśród zgromadzonych pojazdów szczególne miejsce zajmuje Syrena z 1977 roku. To nie dla Mariana Golanko zwykły samochód.

Kupiono ją z bardzo konkretnym przeznaczeniem – miała przywieźć ze szpitala nowo narodzone dziecko. Dziś tę historię przypomina syn właściciela.

– Syrena została kupiona, żeby mnie ze szpitala przywieźć – opowiada.

Przez lata auto służyło rodzinie, a później zaczęło niszczeć. Właściciel nie potrafił jednak pogodzić się z myślą, że tak ważny dla rodziny pojazd miałby bezpowrotnie zniknąć. Zabrał się więc za jego ratowanie. Dziś samochód jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów kolekcji.

Osa, którą jeździł na randki

Drugim ważnym rozdziałem tej historii jest motocykl Osa z 1965 roku. To właśnie od niego zaczęło się poważniejsze odnawianie starych jednośladów. Marian Golanko zaczął gromadzić części, szukać brakujących elementów i stopniowo składać maszynę.

Osa ma dla niego również wymiar sentymentalny. Nie była tylko pojazdem do majsterkowania w garażu. Właściciel jeździł nią jeszcze na randki z przyszłą żoną.

– Ile się tej Osy opchałem. Jeździłem nią do żony, osiem kilometrów – wspomina z uśmiechem.

Po renowacji motocykl działa bez zarzutu. Dla kolekcjonera to szczególna satysfakcja: maszyna, która kiedyś towarzyszyła mu w młodości, ponownie jest sprawna i przypomina o tamtych czasach.

WSK, Ryś i kolejne motoryzacyjne skarby

Osa była początkiem, ale z czasem kolekcja zaczęła się rozrastać. Dziś znajdują się w niej cztery motocykle WSK z lat 80., a także Ryś z 1965 roku – jeden z pierwszych polskich motorowerów.

Nie zabrakło również Simsona. Każdy z tych pojazdów przypomina inną epokę polskiej i europejskiej motoryzacji. Dla jednych to przedmioty z dzieciństwa, dla innych maszyny znane jedynie ze starych fotografii i opowieści rodziców czy dziadków.

Marian Golanko nie ogranicza się jednak do motocykli. W jego zbiorach znalazło się także miejsce dla dawnego sprzętu rolniczego. Są między innymi konne: żniwiarka, dwuskibowy pług, snopowiązałka, grabaczka, kosiarka i kopaczka. Do tego dochodzi kombajn Vistula, maszyna Lublinianka oraz łamaczka do lnu.

- Gdy ktoś pyta, czym jest ta maszyna (łamaczka do lnu - przyp. red.), mówię, że to wariograf - żartuje kolekcjoner. - „Włóż palce i sprawdzimy, czy mówisz prawdę” - mówi wtedy.

To już nie tylko kolekcja pojazdów. To kawałek historii polskiej wsi, w którym można prześledzić, jak przez lata zmieniała się praca na gospodarstwie. Zanim pojawiły się nowoczesne ciągniki i kombajny, wiele czynności wykonywano przy pomocy maszyn ciągniętych przez konie. Dziś takie urządzenia coraz trudniej spotkać, a jeszcze trudniej zobaczyć je w dobrym stanie.

Nie wszystko można kupić. Czasem trzeba zrobić samemu

Marian Golanko nie jest kolekcjonerem, który ogranicza się do wyszukiwania gotowych eksponatów. Lubi również majsterkować i konstruować własne rozwiązania. Jednym z przykładów jest wykonana przez niego piła do obrzynania bez sznurowania.

Własnoręczne zbudowanie takiej maszyny wymaga nie tylko pomysłu, ale też praktycznej wiedzy technicznej i umiejętności pracy z materiałami. To zresztą dobrze pasuje do charakteru całej kolekcji. W wielu przypadkach zdobycie odpowiedniej części jest dopiero początkiem. Później trzeba jeszcze wiedzieć, jak ją dopasować, naprawić i sprawić, by wszystko znów działało i wyglądało jak nowe.

Zawodowo Marian Golanko jest zdunem. Fach, w którym liczą się precyzja, doświadczenie i praktyczne podejście do pracy, z pewnością przydaje się również podczas odnawiania starych maszyn.

Części szuka w internecie, na rynku i wśród znajomych

Przywracanie do życia pojazdów sprzed kilkudziesięciu lat nie jest łatwym zadaniem. Wiele elementów dawno zniknęło z produkcji, a znalezienie oryginalnych części potrafi zająć sporo czasu. Kolekcjoner korzysta więc z różnych sposobów. Szuka w internecie, pyta znajomych i kolegów, zagląda również na targi oraz rynki.

Czasem trzeba cierpliwie czekać, aż pojawi się odpowiedni element. Innym razem pomocna okazuje się znajomość z kimś, kto dawniej sam miał taki pojazd. W środowisku miłośników zabytkowej motoryzacji takie kontakty są niezwykle ważne.

Marian Golanko nie zamyka swojej pasji wyłącznie w obrębie gospodarstwa. W miarę możliwości wybiera się na pobliskie zloty, gdzie może spotkać innych kolekcjonerów, obejrzeć ich pojazdy i porozmawiać o wspólnym zainteresowaniu. To także okazja, by pokazać maszyny, którym udało się przywrócić dawną świetność.



Osa była początkiem, ale z czasem kolekcja zaczęła się rozrastać. Dziś znajdują się w niej cztery motocykle WSK z lat 80., a także Ryś z 1965 roku – jeden z pierwszych polskich motorowerów



fot. kb

Osa ma dla niego również wymiar sentymentalny. Nie była tylko pojazdem do majsterkowania w garażu. Właściciel jeździł nią jeszcze na randki z przyszłą żoną



fot. kb

Marian Golanko nie jest kolekcjonerem, który ogranicza się do wyszukiwania gotowych eksponatów. Lubi również majsterkować i konstruować własne rozwiązania. Jednym z przykładów jest wykonana przez niego piła do obrzynania bez sznurowania

Jedno marzenie wciąż czeka na realizację

Choć w kolekcji nie brakuje ciekawych egzemplarzy, Marian Golanko nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Jest bowiem motocykl, który wciąż chciałby zdobyć.

– Moim marzeniem jest jeszcze kupić Junaka – zdradza.

To kultowa polska marka, która dla wielu miłośników jednośladów jest symbolem dawnej motoryzacji. Być może kiedyś również Junak znajdzie swoje miejsce w Żeliźnie.

Zachęcamy naszych czytelników do dzielenia się historiami swoich motoryzacyjnych okazów.

kb

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

Odpady znaleziono na terenie prywatnych nieruchomości

Kilkanaście ton toksycznych odpadów, w tym radioaktywne.

Prokuratura zdecydowała: zajmie się nimi burmistrz

PARCZEW: Śledztwo ws. ujawnionych na posesjach w Parczewie toksycznych odpadów w ogromnych ilościach wchodzi w nowy etap. Są już wyniki ekspertyz dotyczących tych materiałów. - Stwarzały niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi - przyznają śledczy. Tymczasem prokuratura zdecydowała, że niezwykle kosztowną utylizacją zarekwirowanych substancji ma zająć się miasto.


fot. Dominik Smagała

prok. Marcin Kozak, *rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie*

Ujawnione substancje stanowią odpady niebezpiecznie, zaś sposób ich składowania i przechowywania był nieodpowiedni i zagrażał tym samym życiu i zdrowiu człowieka oraz mógł spowodować zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym


fot. Archiwum

Paweł Kędracki, *burmistrz Parczewa*

Musimy to zrealizować. Nie można tutaj mówić o tym, czy jesteśmy lub nie jesteśmy przygotowani na to pod względem finansowym

Niecodzienne, budzące niepokój odkrycie na jednej z parczewskich posesji

Za sprawą tego zdarzenia o Parczewie w kwietniu br. zrobiło się głośno na całą Polskę. W garażu znajdującym się na jednej z posesji w mieście ujawniono duże ilości odpadów znajdujących się w różnych opakowaniach. Śledczych o sprawie powiadomili pracownicy Delegatury w Białej Podlaskiej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie. Podejrzewano, że substancje te mogą stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska.

Wśród mieszkańców nie brakowało głosów zaniepokojenia o ich bezpieczeństwo. Służby oddzieliły nieruchomość, nie dopuszczając w pobliże postronnych obserwatorów. Na miejscu pracowali m.in. strażacy, policjanci i biegli, w Parczewie powołano natomiast sztab kryzysowy.

Wkrótce część odpadów saperzy detonowali w pobliskiej kopalni piachu, co także wzbudziło niepokój mieszkańców. Przedstawiciele służb zapewniali, że pozbywano się w ten sposób niegroźnych materiałów pirotechnicznych, które znaleziono na miejscu, a brak zapowiedzi ze strony służb był spowodowany chęcią uniknięcia ciekawości postronnych obserwatorów.

Niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi

W lipcu br. śledztwo od parczewskiej prokuratury przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej

Sprawa dotyczy składowania w okresie od nieustalonego dnia 2020 roku do dnia 23 kwietnia 2026 roku w Parczewie, wbrew przepisom ustawy, niebezpiecznych odpadów lub substancji, w takich warunkach i w taki sposób, że może to zagrozić życiu i zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakość wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym. Za taki czyn Kodeks karny przewiduje od roku do nawet dziesięciu lat pozbawienia wolności.

- Ujawniono na posesji przy ul. Siemieńskiej w Parczewie i domu zlokalizowanym na posesji przy ul. Szpitalnej materiały i substancje, których ilość szacowana jest na około 14 ton. Wobec faktu, iż ujawnione materiały stwarzały niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi oraz mogły powodować zniszczenie w środowisku zwierzęcym lub roślinnym, zostały umieszczone w instytucji specjalistycznej zapewniającej ich należyte przechowanie, tj. Lubelskiej Agencji Ochrony Środowiska z siedzibą w Świdniku i Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie - mówi prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Na polecenie prokuratora, w sprawie wywołano opinie biegłych. W sierpniu br. do akt sprawy wpłynęła opinia biegłego z zakresu chemii i inżynierii środowiska.

- Z której wynikało, iż ujawnione substancje stanowią odpady niebezpiecznie, zaś sposób ich składowania i przechowywania był nieodpowiedni i zagrażał tym samym życiu i zdrowiu człowieka oraz mógł spowodować zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym - zaznacza prok. Marcin Kozak.

Odpady promieniotwórcze niskoaktywne

Co więcej, we wrześniu br. pozyskano opinię Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, z której wynika, iż 16 poddanych badaniom próbek stanowi „odpady promieniotwórcze niskoaktywne".

Na utylizację tych odpadów trzeba wydać fortunę. Kto za to zapłaci?

Prokuratura, na podstawie przepisów wynikających z Kodeksu postępowania karnego i ustawy o odpadach, postanowiła w sierpniu br. o przekazaniu ich... „właściwemu urzędowi", czyli burmistrzowi Parczewa. Ten złożył zażalenie na taką decyzję prokuratora.

- Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej utrzymał w mocy postanowienie prokuratora w zakresie dotyczącym przekazania burmistrzowi Parczewa substancji niebezpiecznych, uchylając je natomiast w zakresie rzeczy, które takich właściwości nie posiadały - informuje prok. Marcin Kozak.

Oznacza to, że jest to już decyzja prawomocna i nie ma od niej środków odwoławczych.

- Sąd w Białej Podlaskiej nie utrzymał w całości tego postanowienia - podkreśla Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. - Czekamy na informację ze strony prokuratury, kiedy zostaną wypełnione wszystkie wymagania nałożone na prokuraturę ze strony sądu. Kiedy taka informacja do nas wpłynie, podejmiemy decyzję o dalszych krokach, w tym również o utylizacji odpadów - dodaje szef Urzędu Miasta w Parczewie.

Teraz to na samorządzie ciąży obowiązek zutylizowania omawianych niebezpiecznych odpadów. A to może wiązać się z gigantycznymi kosztami, idącymi w setki tysięcy złotych.

- Trudno mi jest w tej chwili powiedzieć, ile może to kosztować. Jeśli będzie wymagała tego procedura, przeprowadzimy stosowny przetarg, celem usunięcia tych odpadów - wyjaśnia Paweł Kędracki. - To leży w zakresie obowiązków gminy, musimy to zrealizować. Nie można tutaj mówić o tym, czy jesteśmy lub nie jesteśmy przygotowani na to pod względem finansowym - zastrzega burmistrz Parczewa.

To nie jedyna „partia" odpadów związana z tą sprawą. W październiku prokurator zdecydował o kolejnej część szkodliwych materiałów, „co do których w dotychczasowym śledztwie nie rozstrzygnięto", które mają zostać przekazane władzom Parczewa.

- Złożyliśmy od tego odwołanie, wnieśliśmy swoje uwagi. Czekamy na decyzję sądu. Musimy mieć jako samorząd, że tak to określę, czystą sprawę, by podjąć stosowne działania – zastrzega Paweł Kędracki.

To nieprawomocna decyzja.

Śledztwo obecnie toczy się w sprawie, nikomu nie postawiono zarzutów. Wskazane materiały są obecnie zdeponowane w magazynie firmy zajmującej się utylizacją odpadów, kilkadziesiąt kilometrów od Parczewa. Dotychczas na koszt prokuratury. Burmistrz podkreśla, że odpady nie stanowią obecnie zagrożenia dla środowiska.

Koszt większy niż cały budżet miasta?

Problem tzw. „bomby ekologicznej" to ogromne wyzwanie finansowe dla samorządów. Zgodnie z przepisami, jeśli nie można ustalić sprawcy porzucenia chemikaliów (lub jest on niewypłacalny), obowiązek usunięcia zagrożenia spada na władze lokalne. Utylizacja niebezpiecznych odpadów kosztuje krocie. Podobne sytuacje, w których to samorządy finansowały pozbywanie się takich materiałów, już się w Polsce zdarzały.

W Wołominie (woj. mazowieckie) ujawniono w ok. 22 ton toksycznych odpadów. Oszacowany koszt utylizacji to ok. 200 mln zł.

Z terenu nielegalnego składowiska w Nowym Miszewie (woj. mazowieckie) wywieziono w prawie 12,5 tys. ton odpadów, wśród których znajdowały się również materiały niebezpieczne. Kosztowało to prawie 65 mln zł.

W Stargardzie (woj. zachodniopomorskie) w zabezpieczono około 750 zbiorników typu mauzer (każdy o pojemności 1000 litrów) wypełnionych niebezpiecznymi chemikaliami, substancjami rakotwórczymi i ropopochodnymi. Szacowany koszt utylizacji to 15 mln zł.

Powyższe przykłady dotyczą zdarzeń tylko z bieżącego roku. W budżecie na 2026 rok gmina Parczew planowała wszystkie wydatki na poziomie nieco ponad 92 mln zł.

Dominik Smagała

Dwie osoby nie żyją, zatrzymano 62 nietrzeźwych kierowców. Policja podsumowuje „Wszystkich Świętych" na drogach woj. lubelskiego

Podczas akcji Wszystkich Świętych na drogach Lubelszczyzny zginęły dwie osoby, a siedem zostało rannych. Od 30 października do 2 listopada policja odnotowała sześć wypadków, 227 kolizji i zatrzymała 62 nietrzeźwych kierujących.



Podczas akcji Wszystkich Świętych, od 30 października do 2 listopada, na drogach województwa lubelskiego doszło do sześciu wypadków, w których zginęły dwie osoby, a siedem zostało rannych. Policja odnotowała też 227 kolizji i zatrzymała 62 nietrzeźwych kierujących.

Przez cztery dni służbę pełniło więcej patroli, zwłaszcza przy cmentarzach i na drogach dojazdowych do miast. Funkcjonariusze pomagali pieszym i kierowcom, wskazywali miejsca parkingowe, monitorowali natężenie ruchu, reagowali na utrudnienia i w wielu miejscach ręcznie kierowali ruchem. Na głównych trasach regionu, szczególnie podczas wyjazdów i powrotów, sprawdzali prędkość, stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierujących oraz sposób przewożenia pasażerów.

Bilans okresu Wszystkich Świętych w 2025 roku

Od 31 października do 2 listopada ub.r. na Lubelszczyźnie doszło do 11 wypadków, w których zginęła jedna osoba, a 11 zostało rannych. Policja odnotowała wtedy 174 kolizje i zatrzymała 57 nietrzeźwych kierujących.

Informację przekazała Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

„Chciałem zobaczyć, jak to jest w studiu”.
Mieszkaniec powiatu opolskiego wystąpił w „Idź na całość”

Zgłosił się spontanicznie, nie licząc na to, że dostanie zaproszenie do programu. Ostatecznie Mateusz Cielepa z Braciejowic (powiat opolski) stanął przed kamerami i spróbował swoich sił w teleturnieju „Idź na całość”. Choć nie udało mu się wygrać głównej nagrody, wrócił z telewizyjnego studia z wyjątkowym wspomnieniem, nowymi znajomościami i maskotką programu – kotem Zonkiem. W rozmowie opowiada o kulisach nagrania, emocjach towarzyszących grze i o tym, dlaczego warto spełniać marzenia.

W Skąd wziął się pomysł, żeby zgłosić się do programu „Idź na całość”? Sam Pan o tym pomyślał, czy ktoś namówił pana do udziału?
Zgłosiłem się, żeby zobaczyć, jak to jest być w telewizyjnym studiu. Pomysł pojawił się, kiedy zobaczyłem na Facebooku ogłoszenie, że poszukiwane są osoby na casting do programu „Idź na całość”. Pomyślałem wtedy: dlaczego nie spróbować?

W Czy od początku był Pan fanem tego teleturnieju?
Nie byłem jego fanem od początku. Przeczytałem w internecie, że teleturniej „Idź na całość” wrócił na antenę po 25 latach. Wtedy obejrzałem pierwszy sezon.

W Jak wyglądało zgłoszenie i droga od pomysłu do udziału w nagraniu?
Poproszono mnie, żebym w kilku linijkach napisał coś o sobie, podał swoje dane i nagrał krótki filmik, w którym opowiem, kim jestem i dlaczego to właśnie ja powinienem zostać wybrany do programu. Przygotowałem zgłoszenie, nagrałem film i wysłałem go, nie myśląc, że to akurat mnie zaproszą na nagranie. Po jakimś czasie zadzwonił telefon i okazało się, że zapraszają mnie do Warszawy.

W Pamięta Pan moment, w którym dowiedział się, że wystąpi w telewizji? Jaka była pierwsza reakcja?
Byłem w szoku i nie dowierzałem, że będę w telewizji. Przed nagraniem poproszono nas, żebyśmy zabrali ze sobą przebrania, bo to przecież program rozrywkowy. Miałem jednak za sobą trudny czas, więc postawiłem na koszulę, spodnie i półbuty. Mój strój przeszedł bez żadnych problemów. Niektórzy uczestnicy przebrali się za przedstawicieli swoich zawodów albo postacie z bajek.

W Jakie emocje towarzyszyły Panu tuż przed wejściem do studia? Czy rzeczywistość wyglądała tak, jak ją sobie wyobrażał?
Towarzyszyły mi lekki stres, ale też fascynacja tym, jak wygląda praca przed kamerami. Wcześniej nie wyobrażałem sobie dokładnie, jak będzie wyglądał mój udział. Powiedziałem sobie: co ma być, to będzie. Podszedłem do tego spontanicznie.

W Co było najtrudniejsze – opanowanie stresu, szybkie podejmowanie decyzji czy sama atmosfera programu?
Stres na pewno był, ponieważ program ogląda cała Polska, więc trzeba było uważać na to, co się mówi. Obecność publiczności i kamer również peszyła wielu z nas. Staraliśmy się jednak opanować emocje, choć pewnie większość telewidzów i tak zauważyła stres na naszych twarzach.

W Czy miał Pan moment, w którym pomyślał: „Co ja właściwie tutaj robię”?
Podczas nagrania miałem tysiące myśli w głowie, ale pomyślałem, że skoro już tu jestem, to dam z siebie wszystko.

Czy miał Pan plan na grę? Jak zapamiętał Pan swój występ?
Nie miałem żadnego planu. Nawet nie myślałem, że prowadzący wybierze właśnie mnie spośród tak dużego tłumu. Podobno przyciągnęło go moje tajemnicze spojrzenie i dlatego zaprosił mnie do gry.

W W trakcie gry kierował się Pan bardziej intuicją, kalkulacją czy emocjami?
Myślę, że przede wszystkim intuicją. Niestety, tym razem mnie zawiodła, ale nawet z nagrody pocieszenia byłem zadowolony. Dostałem kota Zonka, który od początku istnienia programu jest jego maskotką. Nie każdy może go mieć, a teraz do tego grona dołączyłem również ja.

W Jak wyglądało studio od środka? Czy rzeczywistość telewizyjna różni się od tego, co widzimy na ekranie?
W telewizji widzimy przede wszystkim uczestników, prowadzących i samo studio. Nie widać osób odpowiedzialnych za nagrywanie i obsługę programu. Poza tym wszystko wygląda tak, jak na ekranie – studio jest naprawdę piękne.

W Czy prowadzący i ekipa pomagali uczestnikom oswoić stres? Jak wyglądały relacje między uczestnikami?
Myślę, że tak. Pomagali nam żartobliwymi tekstami i na każdym kroku byli dla nas wsparciem. Między uczestnikami również panowała raczej atmosfera wzajemnej życzliwości niż rywalizacji. Do dziś mam kontakt z niektórymi osobami. Chciałbym przy tej okazji pozdrowić Konrada Ciastka, który w wielkim finale wygrał quada. Nadal utrzymujemy kontakt, nawet po emisji odcinka z naszym udziałem.

W Czy wydarzyło się coś zabawnego albo nieprzewidzianego, czego widzowie nie mogli zobaczyć w telewizji?
Raczej nie wydarzyło się nic szczególnego. Kilka momentów zostało po prostu wyciętych, bo - jak państwo pewnie wiedzą - nie wszystko dobrze wychodzi podczas nagrania. Całość w telewizji wyglądała jednak naprawdę super.

W Jak bliscy i znajomi zareagowali na Pana występ? Czy ktoś oglądał program specjalnie po to, żeby Panu kibicować?
Tak, kibicowali mi sąsiedzi, mama, siostra z rodziną i znajomi z pracy. Po emisji programu znajomi, którzy wiedzieli o moim udziale, pytali, kiedy będzie można mnie zobaczyć w telewizji. Zasiadali wtedy przed ekranami, żeby obejrzeć odcinek. Najważniejsza dla mnie osoba nie mogła już jednak obejrzeć mojego występu. W marcu tego roku odszedł mój kochany tata. Myślę, że byłby ze mnie dumny i wierzę, że widział mój udział w programie z góry.
Po emisji wiele osób przypominało mi też mój tekst: „DLACZEMU PALIWO TAKIE DROGIE? BO NIE TANIE!”. Niektórzy, którzy oglądali program, właśnie z tym hasłem mnie kojarzyli.

W Czy po emisji ktoś rozpoznał Pana i zaczepiał, żeby porozmawiać o występie?
Na ulicy raczej nie, ale w pracy już tak. Jak niektórzy wiedzą, pracuję na stacji paliw i zdarzało się, że klienci pytali mnie o udział w programie.

W Czy udział w „Idź na całość” zmienił coś w Pana podejściu do ryzyka i podejmowania decyzji?
Tak, dał mi dużo do myślenia. Uważam, że jeśli człowiek nie zaryzykuje, to niczego nie zyska. W życiu trzeba podejmować ryzyko. To, czy coś się zyska, czy straci, zależy od naszych decyzji. Jeśli chodzi o szczęście i podejmowanie wyborów, myślę, że nadal będę próbował szczęścia i starał się podejmować dobre decyzje.

W Gdyby dziś pojawiła się możliwość ponownego udziału, zgłosiłby się Pan bez wahania?
Oczywiście! Zgłosiłbym się bez wahania, ponieważ to była wspaniała przygoda i fantastyczne przeżycie. Mogę nawet zdradzić, że jeśli będzie kolejna edycja, to spróbuję jeszcze raz.

W Co powiedziałby Pan osobie z naszej okolicy, która marzy o występie w telewizji, ale obawia się zgłosić?
Powiedziałbym, że jeśli ma taką szansę, nie powinna jej zmarnować. Wystarczy wypełnić zgłoszenie i czekać na odpowiedź. Nie warto bać się ryzyka, bo kto nie ryzykuje, ten nie pije szampana. Dla mnie był to fantastyczny czas i nie żałuję, że się zgłosiłem. Nie obawiajcie się, tylko spełniajcie marzenia, bo to w życiu najważniejsze.

W Gdyby mógł Pan cofnąć czas i jeszcze raz podjąć najważniejszą decyzję w programie, zrobiłby Pan coś inaczej?
Kochani Czytelnicy, gdybym mógł cofnąć czas, niczego bym nie zmienił. Wszystko było super. Pomimo przegranej cieszę się z tego, co mnie spotkało – z udziału w programie i emisji w telewizji. Właśnie na tym naprawdę mi zależało: żeby spełnić swoje marzenie.

W Co zostało z tego występu po wyłączeniu kamer – niedosyt, duma, śmiech, a może historia, którą będzie Pan opowiadał przez lata?
Na pewno potraktuję ten występ jako historię, którą będę opowiadał przez lata. Jestem dumny z tego, że mogłem wystąpić w telewizji. Jako chłopak ze wsi pokazałem, że każdy może przeżyć coś takiego – nieważne, czy pochodzi z miasta, czy ze wsi.
Na koniec chciałbym pozdrowić wszystkich Czytelników „Wspólnoty Opolskiej” oraz całą redakcję. Serdeczne pozdrowienia kieruję również do mojej pani kierownik Eweliny, koleżanek i kolegów z pracy, mamy Marzeny, siostry Anny, przyjaciół z Puław – Marcina, Anny i Moniki – oraz znajomych Arkadiusza i Małgorzaty.

Agnieszka Gołębiowska



Mateusz Cielepa na planie teleturnieju „Idź na całość”. Udział w programie był dla niego spełnieniem marzenia i wyjątkową przygodą

WSP

Życzenia na rocznicę ślubu

23 października 50 rocznicę ślubu obchodzili Zofia i Janusz. 50-lecie ślubu to wspaniała rocznica. Kochani Jubilaci, Wy najlepiej wiecie, że małżeństwo to nie tylko piękne, podniosłe i radosne chwile, ale też dzielenie z drugą osobą trosk, smutków i nieszczęść. W przysiędze małżeńskiej ślubowaliście, że będziecie ze sobą na dobre i na złe – z tej próby wyszliście zwycięsko. Nagrodą jest szczęście dzieci, uśmiech wnuków i prawnuków oraz radość, którą możecie dziś dzielić z przyjaciółmi. Wszystkiego najlepszego – zasłużyliście przez swą miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

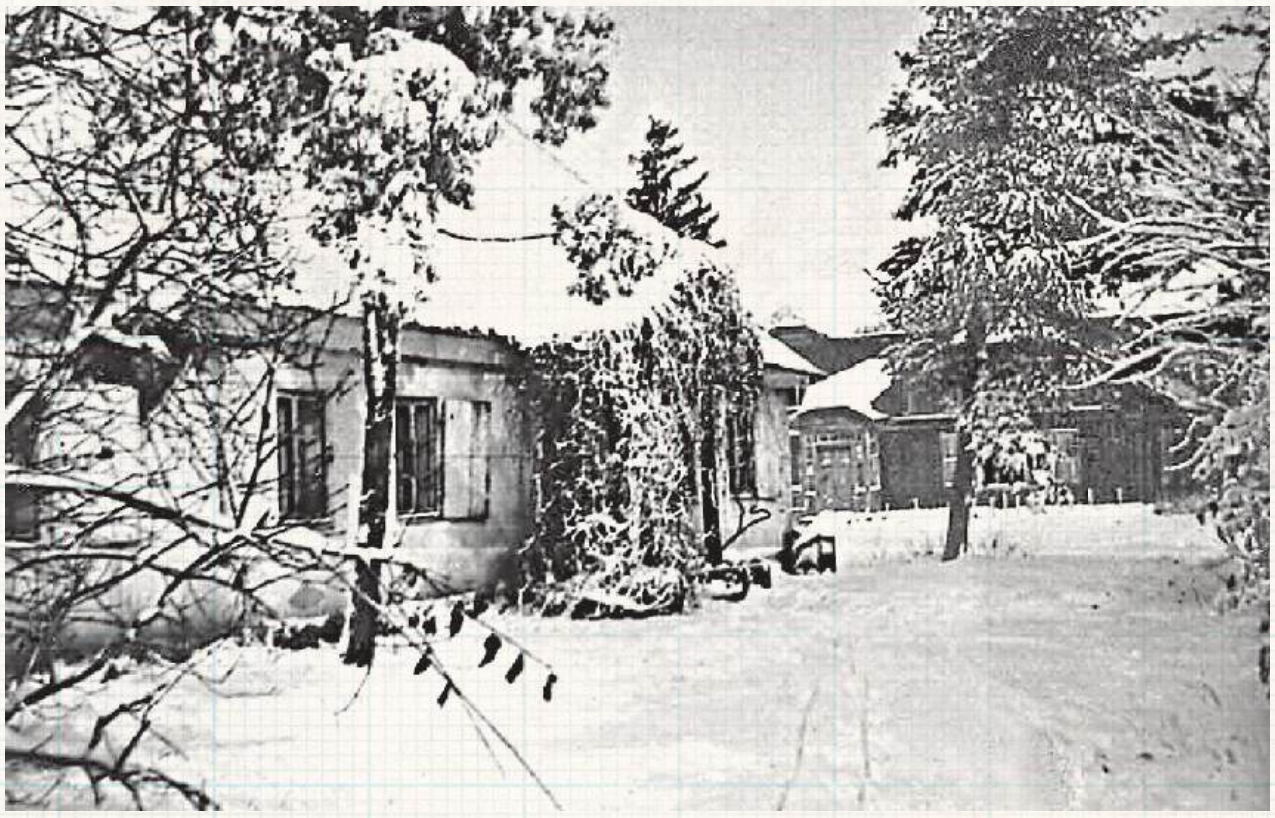


eprasa.pl 44bd65638a

Wywodzący się z Końskowoli właściciel dworu w Tuchowiczu koło Łukowa dożył sędziwego wieku 87 lat. Choć, trzeba przyznać, zrobił wiele, żeby tak się nie stało... (cz. VI)

Joachima Hempla wojenne przypadki

Bił się ponoć w dwudziestu dziewięciu bitwach, choć pewnie policzono tylko te znaczniejsze. W Hiszpanii cudem uchodzi z życiem. W Austrii dokazuje pod Wagram i Znojmem. Jest pod Borodino, Krasnem, dzień po bitwie pod Małojarosławcem ratuje życie Napoleona.



Z lewej strony zdjęcia pierwszy z trzech dworków, w których mieszkali Hemplowie po osiedleniu się w Tuchowiczu. To przed nim Joachim witał emisariuszy powstania listopadowego. Mocno podupadły budynek spłonął w 1956 roku. Zdjęcie pochodzi z nadzwyczaj interesującej strony www.ladycotton.eu, na której znajdziemy wiele bezcennych informacji o Hemplach, Tuchowiczu i dziejach Ziemi Łukowskiej

Wychodzi znad Berezyny. Potem cała kampania niemiecka: Drezno, Budziszyn, Lipsk, Hanau... W cywilu próbował zostać rolnikiem w podłukowskim Tuchowiczu, ale kto raz został szwoleżerem, ten będzie nim do śmierci. Kiedy wybucha Powstanie Listopadowe - znowu jest w szyku. Nawet w Styczniowym wspaniały starzec znajdzie sposób, żeby się zaangażować.

Różnie układały się losy bohaterów spod Somosierry, Raszyna, Borodino, Berezyny, Lipska i Hanau. „Ci, co polegli, poszli w bohatery, ci, co przeżyli, poszli w generały" - uogólni po dwóch wiekach Jacek Kaczmarski. Większość oficerów szwoleżerów przystała na armii Królestwa Polskiego. Niektórzy pokłonią się przed carem aż za głęboko (Zajączek), inni, jak Kozietulski, ze smutkiem spacerując po uliczkach Białej, dowodząc jakimiś prowincjonalnymi oddziałami, rozpamiętywali tylko dawne przewagi.

Joachim Hempel otrzymał propozycję pozostania w armii francuskiej, ale postanowił wrócić do Polski. W tworzącym się wojsku Królestwa Kongresowego zaproponowano mu dowództwo pułku kawalerii, ale i tutaj odmówił.

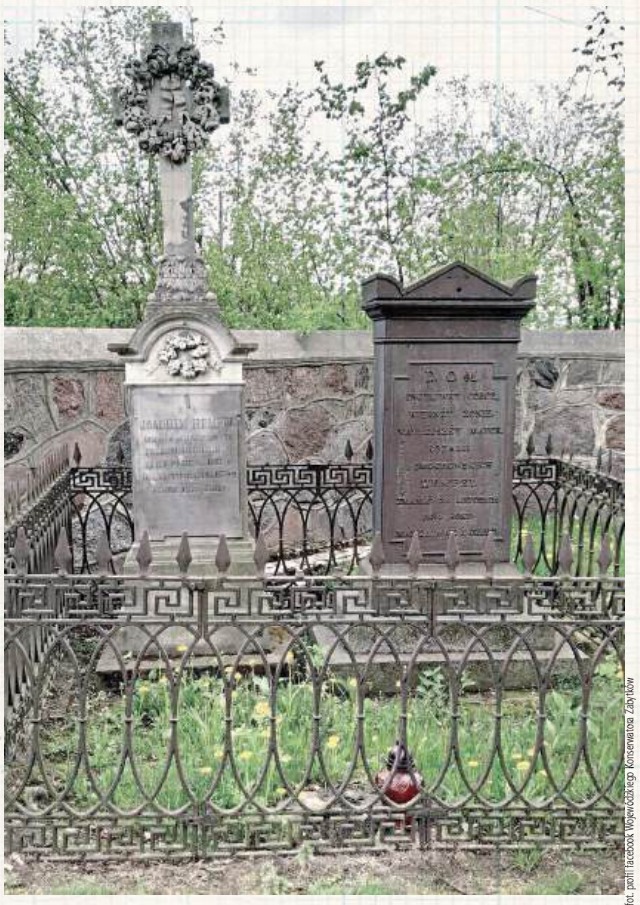
Na włościach

W 1817 roku pojął za żonę 17-letnią Rozalię z Dmochowskich. Z początku dzielny oficer mieszkał razem z teściową, żoną i jej małoletnim rodzeństwem, potem żona przejęła rodzinną część majątku, czyli wieś Tuchowicz (inna wersja jednak wskazuje, że Hempel Tuchowicz po prostu odkupił od poprzednich właścicieli). Rozalię wspomina anonimowy tekst napisany po śmierci Joachima: „Po kilkunastoletnim pożyciu umarła mu żona, była ona bardzo delikatnego zdrowia, zostawiła mu dziewięcioro dzieci...".

Raz osiadłszy, Hempel dobrze sobie w nowej roli radził. Szybko podpatrywał potrzebne umiejętności. Na starość pan porucznik siadywał przy kominku i zabawiał słuchaczy opowieściami z napoleońskich czasów. Martwił się, że Napoleon rzucił Józefinę (którą żołnierze woleli niż sztywną Habsburżankę), że niepotrzebnie



Syn nadwornego architekta Czartoryskich z Puław, właściciela majątku w Końskowoli nie przejął rodzinnego fachu. W 1807 roku wstąpił do tworzącego się pułku szwoleżerów i przeszedł z nim cały szlak bojowy. Bił się w Hiszpanii, w wojnie z Habsburgami, uczestniczył w wyprawie moskiewskiej Napoleona, potem przeszedł całą kampanię niemiecką 1813 roku. Po powrocie do Polski osiadł na gospodarstwie pod Łukowem. Zaangażował się w powstanie listopadowe jako instruktor wojskowy, wsparł również powstanie styczniowe, kiedy był uwięziony przez Moskali



fot. profil facebook Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Joachim Hempel jest pochowany przy kościele w Tuchowiczu obok swojej żony Rozalii. Nagrobków można szukać na lewo od wejścia głównego

cesarz kazał rozstrzelać księcia d`Enghien, że wdał się w wojnę w Hiszpanii, a w 1812 roku nie zatrzymał się na zimę w Smoleńsku, tylko poszedł dalej na Moskwę... Nie zapomniała też o nim Francja: Napoleon III nadał mu, do posiadanego wcześniej tytułu Kawalera Cesarstwa, Medal Świętej Heleny.

Powrót weterana

Acz w środku dalej siedział w nim kawalerzysta. Lat czterdzieści kilka w pierwszej połowie XIX stulecia był to już wiek poważny, w którym raczej nie o czynnej wojaczce można było myśleć. Kiedy jednak w 1830 r. zagrały werble na wojnę z Moskalem, kiedy pod dworek (i my piszemy o dworku, jednak w gruncie rzeczy była to dość skromna siedziba otoczona drzewami, wielokrotnie i dość chaotycznie przebudowywana...) w Tuchowiczu zajechał emisariusz, podchorąży z białą kokardą, a drugą taką trzymający w garści dla Hempla, wybuchła rodzinna awantura. Dzieciaki płakały, teściowa pewnie wrzeszczała, Joachim zaś zaczął sposobić się do powrotu do szyku. Koniec końców się ugiął, nie poszedł do oddziałów liniowych, ale objął obowiązki instruktora piechoty łukowskich kosynierów. Po prawdzie w powodzenie całego przedsięwzięcia niespecjalnie wierzył, ale potem też sam sobie wyrzucał, że nie stanął na pierwszej linii.

Nie wierzył, ale błogosławił

W 1863 r. Hempel był już otoczonym powszechnym szacunkiem starcem. Złożył sprawowane urzędy (był sędzią pokoju dla okręgu łukowskiego, prezesem do wyborów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, członkiem Towarzystwa Rolniczego). Kiedy więc wybuchło powstanie, w poszukiwaniu lokalnego lidera powstania wiele osób skierowało wzrok właśnie w kierunku dworu w Tuchowiczu. Nie widząc szansy na zwycięstwo, jak mógł, wstrzymywał zapały gorącej młodzieży, przekonywał, że wypadałoby mieć jakiś plan, broń, amunicję... Na znak żałoby zapuścił brodę i błogosławił powstańcom. Jeśli przyszedł jakiś oddział, wychodził do nich, oglądał konie, dawał rady. - Kozacy ich rozbiją! Za moich czasów to starczało Kozakowi pięść pokazać, a zwiewał w podskokach - narzekał. Choć kiedy zjechał oddzialik większy, ustawił ich szeregiem i stanął przed nimi, to wyglądał, jakby mu kilkadziesiąt lat ubyło. Kiedy pojechał do Siedlec do więzienia, odwiedzić zatrzymanego w jednym z oddziałów powstańczych syna, Moskale i jego zamknęli w turmie. Rzuciła mu się krew z nosa i zemdlał, więc szybko go w obawie przed skandalem wypuszczono.

Zmarł w Tuchowiczu 28 października 1874. Nagrobka jego i Rozalii można szukać na lewo od wejścia głównego. Jego brat Stanisław w 1814 roku również wrócił do Polski. W 1842 roku w Gazecie Lwowskiej opublikował niesłychanie barwne „Wspomnienia wojskowe", zmarł w 1873 roku i pochowany został na Starych Powązkach w Warszawie.

Zbigniew Smółko

WSP

Spośród jego dziewięciorga dzieci na wyróżnienie zasługuje najstarszy Jan, wybitny uczony, inżynier górnik, naczelnik górnictwa w Królestwie Polskim, organizator szkolnictwa górniczego w Królestwie Polskim. Prawnukiem był z kolei Jan Hempel, lubelski przedwojenny społecznik, spółdzielca i filozof-komunista, do czasu, kiedy na żądanie Instytutu Pamięci Narodowej go „zdekomunizowano" (absolutnie absurdalna decyzja!) patron jednej z lubelskich ulic.

Po śmierci Joachima Tuchowicz przejął jego czwarty z kolei syn, Aleksy. Mimo posiadania formalnego wykształcenia rolniczego nie przejawiał pasji do prowadzenia gospodarstwa, zostawiając to małżonce. Kiedy spłonął stary kościół we wsi, ufundował nowy. Jego syn, również Aleksy, był z kolei zamiłowanym rolnikiem, gospodarczym nowinkarzem, niewahającym się przed eksperymentami przyrodniczymi. Za udział w antycarskiej konspiracji wywieziony w głąb Rosji. Walczył w wojnie 1920 roku. Jego syn, naturalnie Aleksy, kontynuował tradycje: również sprawnie gospodarzył, ale w czasie kampanii wrześniowej stanął w szeregu. Uniknął aresztowania, potem angażował się w konspirację w Warszawie, po wojnie również był wywieziony w głąb Sowietów.

eprasa.pl 44bd65638a

Zaginiona dęblińska rezydencja Mniszchów (cz. II)

Zanim nadleciały tu Orlęta

Pierwszy wizerunek pałacu i jego otoczenia zawdzięczamy Zygmuntowi Vogelowi, ale i on malował go w 1796 roku już przebudowany. Rezydencja w Dęblinie kilkukrotnie znacząco zmieniała swój wygląd, gospodarzy i przeznaczenie.



Fundatorem okazałego pałacu w Dęblinie był przed 1747 rokiem Józef Wandalin Mniszech, marszałek wielki koronny od 1713, marszałek nadworny litewski od 1706, kasztelan krakowski, jeden z najważniejszych polityków epoki

Dęblin od XV wieku należał do możnowładczego rodu Tarłów herbu Topór. Pod koniec XVI wieku odkupiła go z ich rąk nabierająca wtedy znaczenia na dworach Zygmuntów rodzina Mniszchów herbu własnego. Potem ośrodek został odsprzedany. W zamian za pożyczki dla Rzeczypospolitej władał tu Hieronim Lubomirski, ale w 1726 r. ponownie odkupił go Józef Wandalin Mniszech i uczynił z niego jedną z najważniejszych siedzib rodowych. Z pewnością, zgodnie z wymogami epoki, jeden z wiodących architektów epoki, Paweł Antoni Fontana (uwaga: nie mylić z Jakubem Fontaną, współczesnym mu innych wywodzącym ród z Italii architektem, twórcą m.in. pałaców w Białymstoku i Radzyniu Podlaskim - nie byli w ogóle spokrewnieni), mający w dorobku choćby znane powszechnie kościoły w Lubartowie i Włodawie, ruszył w kierunku wzorców właściwych dla późnego Oświecenia i rokoka w wersji saskiej, o czym sądzimy z jego innych realizacji.

Kiedy powstał pałac?

Najczęściej w różnych publikacjach napotykamy na datę zakończenia inwestycji 1747 r., ale najlepiej znająca temat pani dr Alina Barczak pisze: „...Fabrykę przeprowadzono zapewne z wykorzystaniem wcześniejszej budowli mieszkalnej. Czas powstania obiektu szacowany jest w przybliżeniu na okres przed 1747 rokiem, wyznaczającym kres życia marszałka wielkiego koronnego. Możliwości finansowe właściciela, częste pobyty w majątku i aktywność fundacyjna we wcześniejszych dziesięcioleciach pozwalają jednak na przesunięcie datacji o blisko dwie dekady". Wiele wskazuje, że już w 1732 roku Mniszchowie często przemieszkiwali w Dęblinie, co wskazuje, że prace były co najmniej bardzo zaawansowane. Zbudowanie sobie nowej, odpowiadającej najmodniejszym stylom rezydencji, nie było kwestią li tylko wygody, ale też skonstruowania wobec siebie pewnej, odpowiadającej doraźnym potrzebom, narracji, kontekstu symbolicznego, stanowiącego nie tylko wizytówkę zamożnego magnata, ale i pewien program, który chciał współczesnym przekazać. O mechanizmie takim możemy wnioskować, patrząc choćby na, młodszy o kilkanaście lat, Pałac Pootockich w Radzyniu, gdzie plan taki zrealizował się za pomocą zespołu rzeźb dłuta Jana Chryzostoma Redleta.

Nie inaczej było zapewne w Dęblinie.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Tak wyglądało wnętrze kościoła w Parczewie



Najstarsza rzymskokatolicka parafia w Parczewie erygowana została w 1401 roku. Potem miasto odgrywało istotną rolę jednego z głównych ośrodków na pograniczu między Koroną a Wielkim Księstwem. To tutaj m.in. w 1564 roku uroczyście ogłoszono w Polsce postanowienia Soboru Trydenckiego. Potem w mieście było kolejno kilka drewnianych kościołów, które z czasem albo ulegały degradacji, albo padały ofiarą pożarów. Na zdjęciu widzimy wnętrze świątyni zbudowanej w 1796 - 1798 roku z funduszy księdza Kozickiego. Po 1905 roku była stanowczo za mała, żeby pomieścić parafian, ponieważ po carskim edykcie tolerancyjnym do obrządku łacińskiego przystąpili w dużej liczbie dawni unici z wsi przylegających do Parczewa.

Zdjęcia wykonano w lutym 1914 roku. W czasie jego wykonania była już nieużytkowana, gdyż obok zakończono dopiero co prace przy wielokrotnie gabarytowo większej bazylice. Obecny kościół w Parczewie został wybudowany w latach 1905 – 1913 z inicjatywy ks. Stanisława Wierzejskiego, według projektu Władysława Wołłodźki, z czerwonej cegły, w stylu neogotyckim. Konsekrował go bp Henryk Przeździecki 20 maja 1919 roku. Dawna świątynia spłonęła pod koniec I wojny światowej na skutek zaprószenia ognia przez Niemców. Reliktem dawnego zespołu kościelnego jest drewniana dzwonnica z 1675 r.

Zbigniew Smółko

WSP

Bezcenna opowieść o Łukowie trafi pod strzechy

Będzie tłumaczenie łukowskiej Księgi Pamięci



fot. facebook Krzysztof Czubaszek

Gospodarzem inaugurującego prace spotkania była Miejska Biblioteka, uczestniczyli w nim sympatycy projektu, samorządowcy i - co chyba cieszy najbardziej - młodzież z miejscowego liceum

Łukowscy Żydzi, którzy albo wyjechali przed wojną, albo udało się im przeżyć, opublikowali w 1968 roku w Tel Avivie swoje wspomnienia. Z inicjatywy dr. Krzysztofa Czubaszka oraz Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów i Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Łomży zostaną one przełożone na język polski i opublikowane w postaci książkowej.

Licząca 650 stron, zawierająca sporo unikalnych fotografii, „Sefer Łuków" (Księga Łukowa) wcześniej dostępna była w internecie w językach oryginalnych (hebrajskim i jidysz) oraz, częściowo, w tłumaczeniu na francuski i angielski (https://www.jewishgen.org/yizkor/lukow/lukow.html). Wiele razy korzystał z niej w swoich badaniach nad historią miejscowych Żydów m.in. dr Czubaszek. - Przekład, opracowanie naukowe, którym będę miał zaszczyt się zająć, oraz wydanie to zadanie obliczone na co najmniej dwa–trzy lata. Zespół doświadczonych tłumaczy, z którymi współpracuje Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, gwarantuje wysoki poziom przekładu, natomiast wyzwanie stanowi zgromadzenie funduszy niezbędnych do realizacji tego zadania. Będziemy ubiegać się o wsparcie z różnych źródeł zewnętrznych, a także ogłosimy publiczną zbiórkę na ten cel. Każdy, kto nabędzie „cegiełkę" o wartości minimum 500 zł, umieszczony zostanie w księdze na liście darczyńców i w ten sposób wystawi sobie trwały pomnik udziału w bardzo ważnym społecznie i naukowo przedsięwzięciu - objaśnia sprawę inicjator projektu.

Łomżyńskie stowarzyszenie ma już sporą wprawę i doświadczenie w tego typu działaniach, w serii „Pinkasy przedniemeńskie" opublikowała już całą serię bliźniaczych wydawnictw. Księgi Pamięci przygotowywane były bowiem przez społeczności Ocalonych dla niemal każdego liczącego się miasteczka Europy Środkowo-Wschodniej. Mają je nie tylko Łuków, ale też m.in. Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski, Radzyń Podlaski, Łomazy, Lubartów, Puławy, Dęblin, Michów, Włodawa, Ryki itd.

Inicjatywa zasługuje na wsparcie i popularyzację nie tylko nad Krzną. Wprowadzenie do szerszego obrotu kulturalnego i naukowego unikalnych tekstów opowiadających dzieje społeczności miasteczek - także Lubelszczyzny! - może być cenną wartością i impulsem do pełniejszego zrozumienia dziejów poszczególnych ośrodków. Dotychczas ta perspektywa była dość trudno dostępna.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 44bd65638a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Świetna passa Górnika.
Łęcznianie zrobili swoje w Rzeszowie

Długo na gole kazali czekać swoim kibicom w piątek piłkarze Górnika. W 15. kolejce Betclic II Ligi Łęcznianie mierzyli się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Resovią. Zielono-czarni wywiązali się z roli faworyta bardzo dobrze.

Do piątkowego meczu Resovia przystępowała jako ostatnia ekipa w tabeli, która dotychczas nie potrafiła ani razu wygrać. Na swoim terenie, przed starciem z Górnikiem, Rzeszowianie mieli następujący bilans: zero zwycięstw, trzy remisy i trzy porażki.

Zielono-czarni byli zdecydowanym faworytem. W trzech meczach poprzedzających piątkowe zawody w Rzeszowie Łęcznianie strzelili dziesięć goli, nie tracąc żadnego. Po drodze wygrali m.in. z liderem ligi i ekstraklasowiczem w STS Pucharze Polski.

Niedobrze spotkanie zaczęło się dla gospodarzy, bo już w 5. minucie trzeba było zmieniać bramkarza. Po zderzeniu z rywalem z boiska musiał zejść 19-letni Jakub Tetyk, a jego miejsce zajął Kuba Bochniarz, jeszcze młodszy od swojego kolegi - golkiper ma ledwie 17 lat.


fot. Screen z YouTube/Górnik Łęczna

Łukasz Mierzejewski,
asystent trenera Górnika Łęczna

Wykonaliśmy plan

- Za nami ciężki mecz. Wiedzieliśmy, że Resovia z meczu na mecz wygląda coraz lepiej. I mimo że nie wygrywa tych spotkań, to w analizach widzieliśmy, że jest postęp. To się sprawdziło. Oglądaliśmy wyrównane spotkanie, w którym my przetrzymaliśmy momenty, gdzie Resovia budowała ataki. Rywale mieli swoje sytuacji, ale my również je wykorzystaliśmy i to jest najważniejsze. Wykonaliśmy plan - zdobyliśmy trzy punkty.

Po dosyć niemrawym początku meczu, dopiero w końcówce pierwszej połowy „Górnicy" wyraźnie zagrozili bramce Resovii. Po indywidualnej akcji z pola karnego strzelał Fryderyk Janaszek, ale jego uderzenie wylądowało na poprzeczce.

Zaraz po zmianie stron Resovia mogła wyjść na prowadzenie. Jakub Banach, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, uderzał głową z bliska, lecz Adam Matysek popisał się świetną interwencją.

Rzeszowianie mieli kolejne okazje do strzelenia gola po 70. minucie meczu. Raz kapitalnie po raz kolejny bronił Matysek, przy następnej akcji gospodarze po prostu nie trafili w bramkę.

Szybko miejscowi przekonali się o tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Po prostopadłym podaniu z głębi pola w sytuacji sam na sam z bramkarzem Resovii znalazł się Wiktor Niewiarowski, który pewnym strzałem wykorzystał tę okazję.

Na domiar złego dla Resovii, od 76. minuty musiała grać w dziesiątkę. Czerwoną kartkę, za faul na wychodzącym na czystą sytuację Hubercie Antkowiaku, obejrzał Banach.

Wynik ustalono w 90. minucie, gdy do siatki Rzeszowian piłka wpadła po strzale zza pola karnego autorstwa Antkowiaka. W efekcie Górnik pokonał na wyjeździe Resovię 2:0. Zielono-czarni kontynuują dobrą passę - wygrali cztery mecze z rzędu.

Dominik Smagała

Resovia - Górnik Łęczna
0:2 (0:0)

Bramki: Niewiarowski 73', Antkowiak 90'.
Resovia: Tetyk (5' Bochniarz) - Geniec, Banach, Oko (46' Chojecki), Romanowski - Rębisz, Stępiński, Krawczyk, Letniowski (82' Szwoch), Szkiela (83' Kuzera) - Jaroch (82' Ortíz).
Górnik: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Rogala, Myszor - Niewiarowski (90' Ahmedov), Walski, Tkacz (77' Deja), Korbecki - Janaszek (53' Antkowiak).
Żółte kartki: Banach, Kuzera, Ortíz, Chojecki - Niewiarowski, Rogala.
Czerwona kartka: Banach 76' (za faul).
Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Avia - Hutnik 2:1
Lechia - Stal 2:1
Rekord - Chojniczanka 1:2
Resovia - Górnik 0:2
Sokół - Sandecja 3:2
Świt - Śląsk II 3:0
Znicz - Podhale 2:2
Legia II - Olimpia 2:1
Zawisza - Tychy (przełożony)

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	15	29-17	33
2. Górnik Łęczna	15	33-15	29
3. GKS Tychy	14	20-9	27
4. Chojniczanka Chojnice	15	26-24	24
5. Zawisza Bydgoszcz	14	26-20	22
6. Legia II Warszawa	15	30-25	22
7. Sandecja Nowy Sącz	15	23-20	22
8. Podhale Nowy Targ	15	26-24	22
9. Lechia Zielona Góra	15	24-26	22
10. Olimpia Grudziądz	15	19-22	22
11. Hutnik Kraków	15	24-22	21
12. Avia Świdnik	15	18-22	20
13. Stal Stalowa Wola	15	24-28	19
14. Rekord Bielsko-Biała	15	20-19	18
15. Sokół Kleczew	15	21-30	18
16. Świt Szczecin	15	19-32	13
17. Śląsk II Wrocław	15	22-33	10
18. Resovia	15	9-25	6

NASTĘPNA KOLEJKA (13-15.11.)
Chojniczanka - Zawisza, Tychy - Rekord, Górnik - Hutnik (14.11., g. 12), Legia II - Sandecja, Podhale - Avia, Resovia - Świt, Stal - Olimpia, Śląsk II - Lechia, Znicz - Sokół

dsm

Idzie w ślady ojca. Syn Nikitovicia podpisał kontrakt

Rzadko podpisanie kontraktu z tak młodym zawodnikiem wywołuje takie echo. Tym razem jednak mowa o synu legendy klubu.

W ub. tygodniu Górnik poinformował, że podpisano kontrakt z Aleksandarem Nikitoviciem. To syn Veljko Nikitovicia, jednego z najważniejszych piłkarzy w całej historii klubu z Łęcznej. Serb, który ostatecznie związał się z Lubelszczyzną, przez lata reprezentował zielono-czarne barwy, długo pełniąc rolę kapitana. Zaliczał z klubem zarówno piękne momenty jak awanse, również do ekstraklasy, ale też i te gorsze, jak spadki. Po zakończeniu kariery piłkarskiej był w Górniku m.in. dyrektorem sportowym, a nawet prezesem. Ostatnio był związany z Motorem Lublin, gdzie przez kilka miesięcy był dyrektorem sportowym.

Aleksandar to zawodnik z rocznika 2011, a swoją przygodę z piłką rozpoczynał w wieku zaledwie czterech lat, pod okiem trenera Karola Jakubowskiego, oczywiście w Górniku. Teraz szlifuje swoje umiejętności w Akademii Górnika Łęczna. Klub podpisał z nim trzyletni kontrakt U18. Celem młodego zawodnika, jak przyznaje w rozmowie z klubowymi mediami, jest w najbliższej przyszłości rozpoczęcie treningów z pierwszym zespołem Górnika. A potem debiut...


fot. Górnik Łęczna

– Na pewno czuję dumę, ale jest to dla mnie jeszcze większy impuls do ciężkiej pracy – powiedział Aleksandar Nikitović, cytowany przez klubowe media

dsm

PIŁKA NOŻNA KOBIET – ORLEN EKSTRALIGA

Uratowały remis. Tylko remis...

Piłkarki GKS-u mierzyły w trzy punkty w starciu z UJ Kraków, ale ostatecznie musiały do ostatnich minut walczyć o uratowanie choćby remisu. To rozczarowujący wynik dla podopiecznych trenera Piotra Mazurkiewicza.

W niedzielę „Górniczki" podejmowały na swoim terenie niżej notowane w tabeli Orlen Ekstraligi piłkarki UJ Kraków. Do tego spotkania zielono-czarne przystępowały po przegranej, również na własnym boisku, z Czarnymi Sosnowiec. Dlatego Łęcznianki z pewnością chciały zgarnąć komplet punktów, by nieco poprawić swoje nastroje. Krakowianki to ekipa, która punktuje w tym sezonie w kratkę, a ostatnio bezbramkowo zremisowała w Legionistkami. Faworytem niedzielnej rywalizacji wydawały się gospodynie.

I po pierwszej połowie niespodzianki nie było, bo Górnik prowadził po golu Małgorzaty Grec. Zaraz po przerwie przyjezdne zdołały jednak doprowadzić do remisu za sprawą trafienia Wiktorii Malinowskiej. Ku zaskoczeniu fanów zielono-czarnych, niedługo później zrobiło się 2:1 dla Krakowianek, gdy na listę strzelczyń wpisała się Anita Romuzga. Gospodynie uratowały remis dopiero w doliczonym czasie gry, a bramkę zdobyła Weronika Kaczor.

Ostatecznie GKS tylko zremisował u siebie 2:2 z UJ Kraków. To drugi podział punktów Łęcznianek w tym sezonie, które po kilku słabszych wynikach osunęły się w tabeli na czwarte miejsce.

Górnik Łęczna - KS UJ Kraków
2:2 (1:0)

Bramki: Grec 37', Kaczor 90'+2 - Malinowska 51', Romuzga 64'.
Górnik: Piątek - Grec, Kazanowska (46' Jędrzejewska), Lefeld, Rędzia, Mesjasz, Kaczor, Ratajczyk, Sikora (80' Raczyńska), Maskiewicz (70' Cromack), Zarković.
Kraków: Latuszek - Smaza, Gec, Romuzga, Dyśkowska (46' Pleban), Dziób (46' Mordel), Kalinowska (80' Sabuda), Langosz (60' Marczak), Mysłowska (85' Kowalska), Malinowska, Dragunowicz.
Żółte kartki: Kazanowska, Jędrzejewska, Grec, Rędzia - Kalinowska, Mysłowska, Dragunowicz.
Sędziowała: Angelika Gębka (Sosnowiec).

WYNIKI 10. KOLEJKI:
Łódź - Lech 0:3
Czarni - Rekord 4:1
Ślęza - Pogoń 2:3
Katowice - Gdańsk 3:0
Legionistki - Śląsk 3:0
Górnik - Kraków 2:2

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. GKS Katowice	9	31-7	25
2. Pogoń Szczecin	10	25-12	21
3. Czarni Sosnowiec	10	25-13	20
4. GKS Górnika Łęczna	10	24-11	20
5. APLG Gdańsk	10	14-15	15
6. Legionistki Warszawa	10	19-20	14
7. UJ Kraków	10	12-17	12
8. Lech/UAM Poznań	9	14-20	10
9. Ślęza Wrocław	10	16-25	8
10. Rekord Bielsko-Biała	9	10-21	7
11. UKS SMS Łódź	9	5-18	6
12. Śląsk Wrocław	10	9-25	3

NASTĘPNA KOLEJKA (14-15.11.)
Kraków - Łódź, Śląsk - Górnik (15.11., g. 12), Pogoń - Katowice, Rekord - Ślęza, Lech - Czarni, Legionistki - Gdańsk

dsm

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

Zawsze walczą do samego końca

Piłkarze Motoru Lublin wygrali piąty mecz w trwającym sezonie PKO BP Ekstraklasy. W 14. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mariusza Misiury zapewnili swoim kibicom mnóstwo emocji podczas spotkania z Wisłą Płock.



fot. Motor Lublin

Motor jest w wysokiej formie na tym etapie sezonu

Spotkanie nie mogło rozpocząć się lepiej dla gospodarzy, którzy już po niespełna dwóch minutach objęli prowadzenie. W 95. sekundzie gry dośrodkowanie z rzutu rożnego skutecznie wykończył bowiem strzałem głową Bartosz Bereszyński. Dla 34-letniego obrońcy, który dołączył do klubu latem, był to pierwszy gol w żółto-biało-niebieskich barwach.

Następnie dość nieoczekiwanie ekipa z Płocka przypomniała gospodarzom o tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Najpierw, po rzucie rożnym do wyrównania doprowadził Alfonso Silva, który wpisał się na listę strzelców po uderzeniu głową. Lublinianie nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć po bramce na 1:1, a Wisła w ciągu 120 sekund zdążyła wyjść na prowadzenie. Tym razem szybką akcję po wrzucie z autu wykończył Olaf Kobacki.

Do przerwy przyjezdni wygrywali 2:1. Po niespełna 10 minutach po zmianie stron na tablicy rezultatów widniał remis 2:2. Po bardzo dobrym dośrodkowaniu na dalszy słupek do wyrównania doprowadził Mbaye Jacques Ndiaye. Senegalczyk zapisał na koncie czwartego gola w obecnym sezonie ekstraklasy.

W ostatnich minutach zespół trenera Misiury grał w przewadze jednego zawodnika, po tym, jak czerwoną kartkę zobaczył Marcus Haglind-Sangré. W samej końcówce „Motorowcy" przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Po ładnej akcji Kamila Lukoszka z najbliższej odległości do bramki trafił Karol Czubak. Kapitan lubelskiego zespołu cieszył się z siódmego gola w trwających rozgrywkach.

„Rycerze Koziego Grodu" pozostają niepokonani w krajowej elicie od 11 września. Od tamtej pory zanotowali trzy remisy i cztery zwycięstwa. Teraz, z uwagi na mecze reprezentacyjne, następny mecz rozegrają 23 listopada, mierząc się wówczas na wyjeździe z Wieczystą Kraków.

Motor Lublin - Wisła Płock

3:2 (1:2)

Bramki: Bartosz Bereszyński 2, Mbaye Jacques Ndiaye 54, Karol Czubak 90+8 - Alfonso Silva 31, Olaf Kobacki 33

Motor: Tratnik – Santos (63 Lukoszek), Bereszyński (80 Bartoš), Plavotić, Luberecki, Bourhane (63 Tall), Lopes, Simon (80 Meyer), Ndiaye, Ronaldo (80 Aïko), Czubak

Karol Kurzępa

Bez przełamania

Koszykarze PGE Startu Lublin przegrali piąty mecz w trwającym sezonie ligowym. W 6. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego ulegli na wyjeździe Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz. Lublinianie triumfowali w tylko jednej z dotychczasowych sześciu rozegranych konfrontacji. Filip Put i spółka powalczą o przełamanie 13 listopada w hali Globus. Ich kolejnym przeciwnikiem będzie Euvic GTK Gliwice.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - PGE Start Lublin

70:62

(22:17, 11:13, 18:16, 19:16)

Lublin: Tass 17, Williamson 16, Lottie 14, Put 7, Pelczar 6, Jõesaar 2, Miška, Ciechociński, Kowalski, Siergiej

Karol Kurzępa

Za nimi ważne mecze w lidze oraz europejskich pucharach

Piłkarki ręczne PGE MKS-u El Volt Lublin mają za sobą osiem bardzo intensywnych dni. W tym czasie podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego rozegrały dwa spotkania w Lotto Superlidze Kobiet oraz jedno w kwalifikacjach EHF European League.

30 października biało-zielone dość nieoczekiwanie przegrały przed własną publicznością z KPR Gminy Kobierzyce 24:29, ponosząc pierwszą porażkę w obecnym sezonie. Cztery dni później wicemistrzynie Polski zrehabilitowały się za tę wpadkę, pokonując u siebie Krasoń MKS Piotrcovię. Już do przerwy Lublinianki prowadziły z brązowymi medalistkami poprzedniego sezonu różnicą pięciu bramek. W drugiej połowie zdecydowanie zwiększyły przewagę i zasłużenie sięgnęły po szóstą wygraną w bieżącej kampanii krajowej elity.

PGE MKS El-Volt Lublin - KRASOŃ MKS Piotrcovia

34:22 (18:13)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz – Radosavljević 5, Paulsen 7, Monkielewicz 4, Andruszak 3, Rosiak 5, O'Mullony 2, Pankowska 1, Nocuń 2, Przywara 2, Domagalska 2

Natomiast w minioną sobotę PGE MKS zmierzył się z SCM Râmnicu Vâlcea z Rumunii w ostatniej rundzie kwalifikacji do Ligi Europejskiej. Do fazy grupowej awansuje zespół z lepszym bilansem w dwumeczu. Pierwsze spotkanie odbyło się w Rumunii. Na półmetku zawodów gospodynie prowadziły różnicą jednej bramki. Lublinianki były wówczas w stanie zbliżyć się do przeciwniczek na jedno trafienie po tym, jak przegrywały 10:17.

Po zmianie stron przewaga miejscowych ponownie wzrosła. I choć PGE MKS El-Volt zdołał zniwelować ją do dwóch goli, to ostatecznie SCM triumfował 32:27. Warto przy tym podkreślić, że z powodu kontuzji w sobotnim meczu nie mogła wziąć udziału Sarah Paulsen, która zaczęła trwający sezon w znakomitym stylu, szybko stając się jedną z liderek drużyny z Lublina. Duńska rozgrywająca najprawdopodobniej nie zagra do końca roku. Poza tym pomóc koleżankom nie mogła zmagająca się z problemami z biodrem doświadczona bramkarka Caroline Martins.

Między ligą polską a rumuńską Liga Florilol MOL istnieje finansowa przepaść. Mecz był dość zacięty i długimi fragmentami wyrównany, więc ta różnica nie była specjalnie widoczna. To daje biało-zielonym nadzieje na sprawienie niespodzianki w rewanżu, który odbędzie się w hali Globus w sobotę, 14 listopada. Jego początek zaplanowano na godzinę 18:00.

SCM Râmnicu Vâlcea – PGE MKS El-Volt Lublin

32:27 (17:16)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz – Rosiak 6, Przywara 3, O'Mullony 3, Radosavljević 5, Monkielewicz 2, Lopes 1, Domagalska 1, Kowalik 1, Nocuń 1, Pankowska 4, Lima, Andruszak

Karol Kurzępa

Czekały na to prawie trzy lata

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin wywalczyły premierowe zwycięstwo w bieżących rozgrywkach Euroligi. Biało-zielone pokonały na własnym parkiecie turecki zespół Emlak Konut.

Dla podopiecznych trenera Marka Lebiedzińskiego było to pierwsze z rewanżowych starć w fazie grupowej. Akademiczki chciały się zrewanżować ekipie z Turcji za porażkę na wyjeździe 61:85, jednocześnie zdając sobie sprawę z siły i jakości rywala.

Po otwierającej kwarcie gospodynie rzuciły o dwa punkty więcej od przeciwniczek, natomiast na dużą przerwę schodziły, mając siedem oczek zaliczki, przy wyniku 46:39. Po



fot. Eryk Rak/AZS UMCS Lublin

Mistrzynie Polski pokonały wicemistrzynie Turcji

zmianie stron AZS UMCS zagrał bardzo dobrą trzecią partię, po której prowadził 71:52. I choć w czwartej z ćwiartek zespół gości odrobił większość strat, to ostatecznie zwycięstwo zostało w Lublinie.

Lubelski zespół sięgnął po pierwszą wygraną w prestiżowej Eurolidze od 10 stycznia 2024 roku. W następnej serii gier zmierzy się na wyjeździe z ZVVZ USK Praga. Z uwagi na przerwę reprezentacyjną, biało-zielone czeka teraz przerwa w rozgrywkach ligowych i pucharowych, która potrwa do 22 listopada. Wówczas Lublinianki zmierzą się w delegacji z łódzkim Widzewem w PGE Basket Lidze Kobiet.

Lotto AZS UMCS Lublin - Emlak Konut

85:79

(22:20, 24:19, 25:13, 14:27)

Lublin: Sellers 24, Treffers 19, Stępień 12, Reese 12, Rembiszewska 7, Tadić 6, Wojtala 5

Karol Kurzępa

Nadal niepokonani

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin rozegrali czwartą kolejkę sezonu 2026/27 w Tauron Lidze. Żółto-czarni pozostają drużyną z kompletem zwycięstw.

Gospodarze przystąpili do środowej potyczki bez straconego seta w pierwszych czterech spotkaniach sezonu, wliczając mecz o AL-KO Superpuchar Polski. Tym razem podopieczni trenera Stephane'a Antigi musieli jednak uznać wyższość przeciwników w otwierającej partii. Bełchatowianie umiejętnie niwelowali atuty żółto-czarnych dobrą obroną i byli skuteczni w ofensywie, dzięki czemu objęli prowadzenie w meczu.

Następne sety wygrywali już tylko miejscowi, na których



fot. Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Mikołaj Sawicki

przegrana w pierwszej odsłonie zadziałała bardzo mobilizująco. Bogdanka LUK prezentowała różnorodny wachlarz zagrań w ataku, była lepsza na zagrywce, przyjęciu i miała w składzie znakomicie dysponowany duet - Wilfredo Leona i Mikołaja Sawickiego. Obaj ci zawodnicy zdobyli po 22 punkty, a drugi z wymienionych został wybrany MVP meczu. Niespełna 27-letni siatkarz sięgnął dodatkowo po nagrodę Red Bull Super Asa, posyłając piłkę z prędkością 111 kilometrów na godzinę. Warto przy tym podkreślić, że Sawicki rozpoczął zmagania na ławce rezerwowych.

Następne spotkanie czeka żółto-czarnych w niedzielę, 15 listopada. Do hali Globus w Lublinie przyjedzie wówczas Asseco Resovia Rzeszów.

Bogdanka LUK Lublin - PGE GiEK Skra Bełchatów

3:1

(25:27, 25:20, 26:24, 26:24)

Lublin: Gueye 2, Komenda 1, Leon 22, Grozdanow 4, Sasak 3, Takahashi 6, Ogawa (libero) oraz Gyimah 6, Malinowski 13, Sawicki 22, Prokopczuk

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 44bd65638a

Lewart tylko z punktem. Bednarczyk nie trafił karnego

Piłkarze Lewartu Lubartów zanotowali pierwszy remis w obecnym sezonie. Zespół prowadzony przez Krzysztofa Bodziaka podzielił się punktami z Avią Świdnik, remisując na wyjeździe 1:1. Spotkanie obfitowało w emocje i sytuacje podbramkowe. Lubartowianie mieli szansę przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, jednak nie wykorzystali rzutu karnego.



Lewart zanotował pierwszy remis w sezonie. Gola w meczu z Avią II zdobył Kamil Marciniak (pierwszy z lewej) fot. Bartosz Gorzel

Lewart rozpoczął mecz z dużą determinacją i już w pierwszych minutach próbował zagrozić bramce gospodarzy. W 4. minucie Paluch popisał się dobrym dryblingiem, po którym Izdebski faulował go tuż przed polem karnym. Chwilę później Arkadiusz Bednarczyk uderzył z rzutu wolnego, lecz piłka przeleciała nad poprzeczką. Avia częściej dochodziła do głosu, a defensywa Lewartu musiała radzić sobie z dośrodkowaniami i stałymi fragmentami gry.

W 15. minucie Lewart objął prowadzenie. Po dośrodkowaniu w pole karne jeden z obrońców Avii nie zdołał sięgnąć piłki, która trafiła pod nogi Kamila Marciniaka. Zawodnik Lewartu skierował ją do siatki, dając swojej drużynie wynik 1:0. Goście próbowali pójść za ciosem, a okazje stwarzali Bednarczyk i Żelisko. Bramkarz Avii Filip Wroński skutecznie interweniował.

Gospodarze doprowadzili do wyrównania w 37. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego strzał Marka został zablokowany, jednak do piłki dopadł Dawid Łącki i uderzeniem głową pokonał Damiana Podleśnego. Do przerwy było 1:1. W pierwszej połowie nie brakowało walki. Po przepychance żółte kartki zobaczyli Kompanicki i Żelisko.

Po zmianie stron obie drużyny szukały kolejnych bramek. Avia stworzyła groźną sytuację w 55. minucie, gdy Łącki znalazł się sam na sam z Podleśnym. Golkiper Lewartu popisał się znakomitą interwencją, a dobitka rywali była niecelna. Lubartowianie odpowiadali własnymi akcjami. W 57. minucie Bednarczyk dograł do Kompanickiego, który został sfaulowany przez bramkarza. Lewart utrzymał się jednak przy piłce, a strzał Bednarczyka z ostrego kąta, skierowany do pustej bramki, został wybity przez obrońcę na rzut rożny.

Kluczowy moment spotkania nastąpił w 70. minucie. Po szybkim kontrataku Lewartu Bednarczyk podał do Kventsara, którego strzał obronił Wroński. Przy dobitce głową bramkarz Avii faulował zawodnika gości, za co otrzymał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. Lewart zyskał rzut karny, a gospodarze zostali zmuszeni do gry w osłabieniu. Niestety, w 74. minucie Arkadiusz Bednarczyk nie wykorzystał jedenastki. Uderzył w środek bramki, gdzie Aleksander Kalita, wprowadzony chwilę wcześniej, pewnie złapał piłkę.

W 82. minucie liczba zawodników na boisku ponownie się wyrównała. Miłosz Pacek obejrzał drugą żółtą kartkę i również został odesłany do szatni. Końcowe minuty przyniosły kolejne emocje. Avia była blisko zdobycia gola w 90. minucie doliczonego czasu gry, ale Kamil Marciniak uratował Lewart, interweniując na linii bramkowej po niebezpiecznym zagraniu. Lubartowianie odpowiedzieli szybkimi akcjami, jednak próby Kality i Denki nie przyniosły zmiany wyniku. Damian Podleśny także zachował czujność, pewnie łapiąc piłkę po dośrodkowaniu w końcówce.

Avia II Świdnik - Lewart Lubartów
1:1 (1:1)

Bramki: Łącki 37' - Marciniak 15'.
Lewart: Podleśny - Jabłoński, Kventsar, Marciniak, Pacek, Czapski (85' Zieliński), Kompanicki (73' Szymona), Najda (83' Kalita), Bednarczyk (85' Aftyka), Paluch, Żelisko (90' Denka).
Żółte kartki: Podleśny, Kompanicki, Jabłoński, Żelisko, Pacek.
Czerwone kartki: Wroński 72' - Pacek 82', obaj za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Avia II - Lewart 1:1
Górnik II - Powiślak 6:2
Ruch - Orlęta R. 1:3
Lublinianka - Victoria 2:0
Łada - Granit 3:1
Janowianka - Orlęta Ł. 2:2
Świdniczanka - Bug 4:2
Tur - Tomasovia 5:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	14	39	41:15
2	Lublinianka Lublin	14	37	46:15
3	Lewart Lubartów	14	31	37:22
4	Orlęta Radzyń Podl.	14	29	31:11
5	Powiślak Końskowola	14	27	46:39
6	Avia II Świdnik	14	26	33:12
7	Victoria Łukowa	14	18	16:18
8	Janowianka Janów Lub.	14	17	27:27
9	Świdniczanka Świdnik	14	15	23:35
10	Górnik II Łęczna	14	14	22:35
11	Tur Milejów	14	13	22:25
12	Granit Bychawa	14	13	15:22
13	Ruch Ryki	14	12	22:30
14	Tomasovia Tomaszów Lub.	14	10	18:39
15	Bug Hanna	14	9	18:41
16	Orlęta Łuków	14	7	14:45

OSTATNIA KOLEJKA (14.11., godz. 13:00): Powiślak - Ruch, (15.11., godz. 14:00): Lewart - Górnik II, (14.11., godz. 14:00): Bug - Tur, Tomasovia - Avia II, Orlęta Ł. - Świdniczanka, Granit - Janowianka, Victoria - Łada, Orlęta R. - Lublinianka.

mp

Lewart z Powiślakiem

Lewart Lubartów poznał swojego rywala w półfinale Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W wyniku losowania, które odbyło się w siedzibie LZPN, Lubartowianie trafili na Powiślaka Końskowola, z którym niedawno rywalizowali na ligowych boiskach.

Półfinałowe starcie zapowiada się niezwykle interesująco. Dla Lewartu będzie to okazja do rewanżu za porażkę 0:3 w przedostatniej kolejce ligowej, kiedy to Powiślak triumfował przed własną publicznością. Z kolei zespół z Końskowoli z pewnością będzie chciał zrewanżować się za ubiegłoroczną porażkę w rozgrywkach pucharowych. Wówczas, na etapie ćwierćfinału, Powiślak uległ Lewartowi aż 1:6.

Spotkanie półfinałowe zostanie rozegrane w Święto Niepodległości, w środę 11 listopada 2026 roku. Początek meczu zaplanowano na godzinę 12:00, a areną zmagań będzie Stadion Miejski w Lubartowie.

W drugim półfinale Granit Bychawa zmierzy się z Janowianką Janów Lubelski. To spotkanie odbędzie się 14 kwietnia.

Warto przypomnieć, że Lewart Lubartów awansował do półfinału po zwycięstwie 3:2 nad Świdniczanką Świdnik. Powiślak Końskowola w poprzedniej rundzie skorzystał z wolnego losu i nie musiał rozgrywać spotkania.

mp

Powiślak rozbity w Łęcznej

Po efektownym zwycięstwie nad Lewartem Lubartów piłkarze Powiślaka Końskowola nie poszli za ciosem. W sobotnim spotkaniu z Górnikiem U-21 Łęczna podopieczni Roberta Makarewicza ponownie stracili aż sześć bramek, przegrywając na wyjeździe 2:6. O niepowodzeniu w dużej mierze zadecydował fatalny początek oraz czerwona kartka, która skomplikowała sytuację zespołu.

Jeszcze przed tygodniem wydawało się, że Powiślak wychodzi z kryzysu. Po dwóch spotkaniach, w których drużyna z Końskowoli straciła łącznie dziesięć goli, przyszło przekonujące zwycięstwo 3:0 nad Lewartem Lubartów. W Łęcznej rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna.

Gospodarze od pierwszych minut narzucili swoje warunki gry. Już w czwartej minucie otworzyli wynik, a chwilę później podwyższyli prowadzenie. Powiślak znalazł się w trudnym położeniu, ale zdołał odpowiedzieć. Jakub Pryliński zdobył bramkę kontaktową, a dobra końcówka pierwszej połowy dawała gościom nadzieję na odwrócenie losów spotkania. Do przerwy Górnik prowadził 2:1.

Po zmianie stron sytuacja zespołu Roberta Makarewicza szybko się pogorszyła. Kacper Brzyski zdobył trzecią bramkę dla Łęcznian, a chwilę później Błażej Eminowicz obejrzał czerwoną kartkę. Grający w przewadze gospodarze wykorzystali osłabienie rywali i w końcówce dołożyli kolejne trafienia. Ostatecznie Górnik U-21 wygrał aż 6:2.

Musieliśmy odrabiać straty już po pięciu minutach

Trener Powiślaka nie ukrywał rozczarowania przebiegiem spotkania. Wskazał przede wszystkim na fatalne wejście w mecz, które znacząco utrudniło rywalizację. - Od pierwszej minuty źle weszliśmy w mecz. Dwa strzały przeciwnika, dwie bramki i już po pięciu minutach musieliśmy odrabiać straty. Druga część pierwszej połowy przebiegała pod nasze dyktando, co udało nam się udokumentować bramką z rzutu karnego. Po tym golu mieliśmy apetyty na zwycięstwo - mówi trener.

Kluczowym momentem okazała się jednak strata trzeciej bramki oraz wykluczenie Błażeja Eminowicza. Makarewicz zwrócił uwagę, że sytuację dodatkowo utrudniała jakość kadry gospodarzy.

- Niestety, szybko stracona trzecia bramka oraz czerwona kartka dla Błażeja, który dał się sprowokować doświadczonym przeciwnikom, wśród których znalazło się pięciu zawodników pierwszego zespołu Górnika, sprawiły, że musieliśmy zmienić styl gry i włożyć w to spotkanie jeszcze więcej wysiłku - zaznaczył.

Mimo gry w osłabieniu Powiślak zdołał jeszcze zdobyć drugiego gola. Trener docenił akcję, która zakończyła się trafieniem kontaktowym, jednak końcówka należała już do Górnika.

- Zdobyliśmy jeszcze kontaktowego gola po pięknej akcji Koziego z Pavlem, ale w końcówce Górnik wykorzystał grę w przewadze i strzelił nam kolejne dwie bramki - powiedział Makarewicz.

Problemy w defensywie nie pomagają

Szkoleniowiec Końskowoli zwrócił również uwagę na problemy kadrowe, które w ostatnim czasie wpływają na funkcjonowanie defensywy. Kolejne zmiany w ustawieniu obrony utrudniają wypracowanie odpowiedniego zgrania.

- Ponownie musieliśmy szukać nowego zestawienia w obronie, co z pewnością nam nie pomaga. Kartki Czapli oraz kontuzja Piaska wymusiły zmiany, które mają wpływ na zgranie i jedność naszej formacji defensywnej - wyjaśnił trener.

Porażka w Łęcznej była dla Powiślaka bolesnym powrotem do problemów, które pojawiły się w poprzednich tygodniach. Zespół musi szybko wyciągnąć wnioski, szczególnie w kontekście organizacji gry obronnej i koncentracji od pierwszego gwizdka.

Robert Makarewicz nie ukrywa, że drużyna chce jak najszybciej zrehabilitować się za nieudany występ. - Żałujemy tego przeciętnego występu na wyjeździe i pałamy żądzą jak najszybszego zrehabilitowania się - podsumował szkoleniowiec Powiślaka.

Górnik II Łęczna - Powiślak Końskowola
6:2 (2:1)

Bramki: Kołodziejczak 4', Stadnicki 5', Brzyski 55', Steszuk 73', 90+4', Novotny 90+1' - Pryliński 26', Kozak 89'.
Powiślak: Ogórek - Kiełczewski (72' Bielawski), Baran (85' Osiak), Kozak, Przychodzień (85' Owczarek), Sułek (72' Próchniak), Eminowicz, Szczepański (54' Konc), Figura (85' Michalski), Semeniuk, Pryliński (72' Piasek).
Żółte kartki: Eminowicz, Osiak.
Czerwona kartka: Eminowicz 57', za dwie żółte kartki.

mp

PUL

eprasa.pl 44bd65638a

Nagrody za bezpieczeństwo od Państwowej Inspekcji Pracy

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Jaszczowie oraz Zakłady Aktywności Zawodowej z Jaszczowa i Łęcznej otrzymały prestiżowe laury w konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej". Wyróżnienia przyznane przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie wręczono podczas dorocznej gali w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

W gmachu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się uroczystość podsumowująca działalność prewencyjną Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie za 2026 rok. Podczas spotkania inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy uhonorowali pracodawców z terenu Lubelszczyzny, którzy wdrażają wysokie standardy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wykraczają poza podstawowe obowiązki kodeksowe.



Placówka opiekuńcza z Jaszczowa została nagrodzona w grupie podmiotów zatrudniających do 49 pracowników

W gronie tegorocznych laureatów znalazły się jednostki organizacyjne i podmioty związane z powiatem łęczyńskim. Nagrody w kategorii „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej" odebrali dyrektor Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Jaszczowie Justyna Sawicka, pełniąca obowiązki dyrektora Zakładu Aktywności Zawodowej w Jaszczowie Bożena Pajduszewska oraz Anna Szysz z Zakładu Aktywności Zawodowej w Łęcznej. W wydarzeniu uczestniczył również wicestarosta łęczyński Szymon Czech.

Grzegorz Kuczyński

Asfalt zamiast kruszywa na drodze w Leopoldowie

Zakończyły się prace przy budowie drogi gminnej w Leopoldowie. Odcinek o długości ponad 700 metrów zyskał nową nawierzchnię asfaltową oraz podbudowę. Koszt inwestycji wyniósł ponad 611 tysięcy złotych, z czego większość pokryło dofinansowanie z funduszy rządowych.

Roboty budowlane trwały niespełna dwa miesiące. W tym czasie dotychczasowy trakt z kruszywa zastąpiła asfaltowa jezdnia o długości 701,4 metra. Szerokość nowej trasy jest zmienna i wynosi od 3,5 do 5 metrów, zależnie od ukształtowania terenu i szerokości pasa drogowego.

Zakres prac objął wykonanie nowej konstrukcji nośnej, na której drogowcy ułożyli warstwę wiążącą oraz ścieralną z betonu asfaltowego o łącznej grubości 7 centymetrów. Utwardzenie ciągu komunikacyjnego poprawi komfort codziennego dojazdu do posesji oraz zwiększy bezpieczeństwo ruchu w sołectwie.

Koszt budowy to dokładnie 611 730,87 zł. Samorząd pozyskał na ten cel wsparcie w wysokości 428 211,60 zł ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostałą część gmina zabezpieczyła ze środków własnych.

Grzegorz Kuczyński

„Onko Mikołaj 2026". Od lokalnego pomysłu do wojewódzkiej fali dobra

Inicjatywa zrodzona w Centrum Kultury w Łęcznej po raz kolejny połączy mieszkańców całego regionu we wspólnym niesieniu pomocy. W poniedziałek, 16 listopada, wystartuje szósta odsłona charytatywnej zbiórki „Onko Mikołaj 2026", której celem jest wywołanie uśmiechu na twarzach dzieci leczących się na oddziale onkologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Łęczyńskie serce wielkiego przedsięwzięcia

Pomysł zorganizowania mikołajkowej zbiórki narodził się w 2021 r. właśnie w Łęcznej, w murach tutejszego Centrum Kultury. Skromna z początku akcja środowiskowa, pomyślana jako lokalny gest solidarności z najmłodszymi zmagającymi się z ciężką chorobą, z każdym kolejnym rokiem zyskiwała gigantyczny rozgłos. Dziś łęczyńska inicjatywa urosła do rangi wielkiego, ogólnowojewódzkiego projektu dobroczynnego, o którym regularnie informują regionalne media. Do przedsięwzięcia zapoczątkowanego w Łęcznej dołączają obecnie dziesiątki ośrodków kultury, szkół, przedszkoli oraz instytucji z całego województwa lubelskiego, m.in. z Włodawy, Białej Podlaskiej, Kurowa, Frampola, Izbicy czy Parczewa. Honorowy patronat nad zbiórką tradycyjnie sprawuje Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Co trafia do worka św. Mikołaja

Pobyt na oddziale onkologicznym wiąże się z długą, wyczerpującą terapią i przymusową izolacją. Dla małych pacjentów świąteczne paczki to chwila normalności, radości oraz dowód na to, że poza murami szpitala ktoś o nich pamięta. Zbiórka darów potrwa od 16 do 27 listopada.

Ze względów sanitarnych oraz bezpieczeństwa dzieci z osłabioną odpornością szpital przyjmuje wyłącznie rzeczy fabrycznie nowe. Darczyńcy mogą przynosić gry planszowe, puzzle, klocki Lego i książeczki. Bardzo potrzebne są także przybory szkolne i materiały plastyczne, takie jak farby akrylowe i plakatowe, pędzle, bloki rysunkowe, kolorowe papiery, kleje oraz masy plastyczne, które mali pacjenci wykorzystują podczas szpitalnych warsztatów. Zbiórka obejmuje również artykuły codziennego użytku, w tym delikatne kosmetyki dziecięce, miękkie kocyki, kolorowe piżamy oraz słodycze.

Gdzie przekazać podarunki

W samej Łęcznej punkty zbiórki uruchomiono m.in. w siedzibie Centrum Kultury przy ul. Obrońców Pokoju 1, w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej, Bursie Szkolnej, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, przedszkolach publicznych nr 1, 2, 3 i 4, szkołach podstawowych nr 2 i 4, żłobku miejskim, a także w siedzibie spółki RG Bogdanka oraz u pracowników Urzędu Skarbowego. Dary zbierają również placówki oświatowe w powiecie, m.in. w Ludwinie, Rozkopaczewie, Kolechowicach czy Piaskach.

Finał akcji zaplanowano na piątek, 4 grudnia. Wtedy to wolontariusze w mikołajowych strojach wyruszą z Łęcznej do Lublina, by wszystkie zebrane podarki wręczyć bezpośrednio małym pacjentom na oddziale.

Grzegorz Kuczyński

Szachiści powalczą o Kordzik Górniczy

Barbórkowa rywalizacja przy szachownicach wraca do Centrum Kultury w Łęcznej. W niedzielę, 6 grudnia, miłośnicy gry z regionu i całego województwa zmierzą się w szesnastej edycji turnieju o Kordzik Górniczy. Zgłoszenia do udziału w zmaganiach już wystartowały.

Dziewięć rund i cenne trofea

Spotkanie odbędzie się w siedzibie łęczyńskiego ośrodka kultury przy ul. Obrońców Pokoju 1. Zawodnicy rozegrają 9 rund w systemie szwajcarskim, mając do dyspozycji po 15 minut na partię. Nad poprawnością pojedynków czuwają arbitrzy, a rozgrywki podlegają przepisom Polskiego Związku Szachowego oraz Międzynarodowej Federacji Szachowej.

Głównym trofeum zmagań jest tradycyjny Kordzik Górniczy, ufundowany przez Związek Zawodowy „Kadra". Zgodnie z zasadami nagroda przypada graczowi, który dotąd nie zdobył tego lauru. Sponsorzy przygotowali również nagrody finansowe, upominki rzeczowe oraz dyplomy. Czołowy reprezentant miasta i gminy Łęczna zdobędzie puchar Burmistrza Łęcznej. Z kolei młodzież powalczy o puchary Prezesa Lubelskiego Klubu Szachowego w grupach do lat 10 oraz 14, a najlepsza szachistka w grupie juniorek do lat 18 odbierze puchar Dyrektora Centrum Kultury.

Zasady zapisów i wpisowe

Zgłoszenia szachistów z Łęcznej i powiatu łęczyńskiego przyjmowane są do 4 grudnia pod adresem mailowym info@ck.leczna.pl. Wolne miejsca pozwolą także na rejestrację na 30 minut przed startem zawodów. Gracze spoza powiatu przesyłają swoje zgłoszenia na adres zbyszek.pyda@gmail.com, pamiętając o limitowanej puli miejsc.

Grzegorz Kuczyński

Czeski dzień w łęczyńskiej Jedynce przybliżył maluchom kulturę południowych sąsiadów

Podopieczni grup „Krasnoludki" oraz „Jagódki" z Przedszkola Publicznego nr 1 w Łęcznej wzięli udział w tematycznych zajęciach poświęconych Republice Czeskiej. W ramach projektu „Podróże po Europie" dzieci poznawały symbole państwowe, uczyły się podstawowych zwrotów, oglądały przygody Krecika oraz przygotowywały regionalne przysmaki.

Placówka realizuje projekt edukacyjny pod nazwą „Podróże po Europie", którego celem pozostaje przybliżanie najmłodszym tradycji, geografii oraz obyczajów poszczególnych państw kontynentu.

Grzegorz Kuczyński



Podczas zorganizowanych aktywności przedszkolaki zaznajomiły się z mapą Czech, wyglądem flagi państwowej oraz najważniejszymi zabytkami Pragi. Istotną częścią spotkania były ćwiczenia językowe, w trakcie których dzieci poznawały popularne czeskie zwroty, w tym tradycyjne powitanie „Ahoj"

Małgorzata Brodzisz zaprasza na wieczór poezji

Miłośnicy liryki spotkają się w galerii Osiedlowego Domu Kultury w Łęcznej na autorskim wieczorze poezji Małgorzaty Brodzisz. Wydarzenie zatytułowane „Bądź mądry i pisz wiersze" zaplanowano na czwartek, 19 listopada.

Spotkanie zorganizowane zostanie w galerii Centrum Kultury – Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Górniczej 12. Początek zaplanowano na godzinę 18. Kameralna przestrzeń osiedlowej placówki regularnie gości wydarzenia integrujące lokalną społeczność, służąc prezentacji dorobku artystów plastyków oraz autorów słowa pisanego.

Wydarzenie stworzy okazję do wysłuchania utworów w interpretacji samej autorki oraz do dyskusji o warsztacie poetyckim. Hasło przewodnie „Bądź mądry i pisz wiersze" zachęca do refleksji nad miejscem poezji w codziennym życiu oraz potrzebą wrażliwości na otaczający świat. Bezpośredni kontakt z twórcą pozwala odbiorcom poznać kulisy powstawania tekstów i zadać pytania dotyczące literackich inspiracji. Udział w spotkaniu jest otwarty dla wszystkich mieszkańców Łęcznej i powiatu.

Grzegorz Kuczyński

eprasa.pl 44bd65638a

tuba ŁĘCZNEJ

Komu nie bije dzwon

Echo zapomnianych świątyń Ziemi Lubartowskiej i Łęczyńskiej

Z opowieści o cadyku z Kocka, Menachemie Mendlu Morgensternie (1787 -
- Dziękuję moim nauczycielom, że mnie nauczyli pisać. Z całą resztą się nie

Człowiek, który zrobił wszyst
zapomniano. A potem cytowa

W Kocku nie ma Żydów. Po synagodze nie ma śladu. Na cmentarzu z kilku tysięcy zostało tylko kilkadziesiąt macew i odbudowany grubo po wojnie ohel (grobowiec rodziny Morgensternów). Dom, który wedle lokalnej legendy miał należeć do słynnego żydowskiego nauczyciela, jak się okazało, zbudowano długo po jego śmierci. Wprawne oko na futrynach drzwi wrastających w ziemię starych domów znajdzie ukośne wgłębienia będące śladami po wiszących tam niegdyś mezuzach. Niby sporo, ale i tak najważniejsze, że zostały opowieści.



fot. Aneta Sama-Bachani

Grób cadyka Mendla znajdziemy na nieczynnym cmentarzu żydowskim w Kocku. Nad jego ciałem zbudowano tzw. ohel, czyli "namiot", którym honorowano najważniejsze postacie społeczności. Miejsce te często odwiedzanie jest przez pielgrzymujących tu chasydów

Kim są chasydzi?

Ten odłam wyznawców religii mojżeszowej wyraźnie dostrzegalny stał się na przełomie XVII i XVIII wieku. Za duchowego i intelektualnego ojca chasydyzmu uważany jest Bal Szem Tow - Pan Dobrego Imienia. Popularność zdobył tak, jak większość reformatorów religijnych: mówił prosto o rzeczach trudnych, podważał dotychczasowe struktury i zachęcał do osobistego przeżywania wiary. Nie namawiał do ascezy, a przeciwnie: kazał cieszyć się bożymi darami, na wszystko odpowiadać dobrem i starać się, by dusza jak najbliżej przylgnęła do Boga, który jest wszędzie. Za stosowną uznawał więc ekstatyczną modlitwę przez taniec i śpiew jako wyraz afirmacji wszelkiego stworzenia. Po nim, przełamując potężny nieraz upór tradycjonalistów, przyszli kolejni. Dow Ber z Międzyrzeca, Aron z Karolina, Elimelech z Leżajska... Na czele chasydzkich wspólnot stawali liderzy nazywani cadykami.

Kim jest cadyk?

Na pewno nie jest duchownym, bo skoro Żydzi nie mają świątyni (bo jedyna była w Jerozolimie i zburzyli ją Rzymianie w I w. po Chrystusie), to i nie mają kapłanów. Nie jest nawet rabinem: nie musi ukończyć żadnych formalnych szkół, nie musi go wybrać gmina, nie pełni żadnego urzędu, nie otrzymuje poborów, nie przewodniczy modłom i rzadko wygłasza kazania w synagodze. Cadykiem (sprawiedliwym) staje się dzięki charyzmie, własnej uczoności i spontanicznemu uznaniu za lidera przez chasydzką społeczność. Jego modlitwa ma moc sprawczą, może próbować nawet Najwyższego przekonać („Bóg wydaje wyroki, ale cadyk może je zmieniać!").

Jednym z takich charyzmatyków był Menachem Mendel Morgenstern.

Ogień, który zapłonął w Kocku

Urodził się w Goraju. Nauki pobierał w Lublinie na Szerokiej 28 u słynnego Widzącego z Lublina. Potem, wraz ze swoimi nauczycielami - Świętym Żydem i Symchą Bunamem, przeniósł się do Przysuchy. Po śmierci tego ostatniego za siedzibę obrał Tomaszów - to wtedy mówiono o tym miasteczku, że świeci nad nim blask tych samych gromów, które lśniły nad Synajem. Po dwóch latach był już pokłócony ze wszystkimi, z którymi było to możliwe i zaczął szukać nowej siedziby. Wedle oficjalnej opowieści w Kocku obrzucono go kamieniami, a on miał powiedzieć, że skoro tu ludzie są tak gorliwi w sprawach Bożych, to jest to idealne miejsce dla niego. Chociaż, prawdę rzekłszy, to po prostu miał tu znajomego - zamożnego rabina, który rad przyjął i pomógł się urządzić słynnemu przywódcy, który rzeczywiście w trzytysięczne, pół na pół podzielone między chrześcijan i Żydów miasteczko wlał sporo ognia, do którego spieszyli, nierzadko przemierzający setki kilometrów, nieprzeliczeni żydowscy gorliwcy. Wielotysięczne rzesze, z których żył cała miejscowość.

Płonący wokół Mendla ogień nie wygasł, kiedy wskutek niejasnego do dziś dnia wydarzenia w piątkowy wieczór w 1839 roku postanowił o znacznym ograniczeniu kontaktów ze światem zewnętrznym (pisaliśmy o tym wydarzeniu w numerze 31, zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum). Przez kolejne dwie dekady prowadził życie przypominające mnicha - rekluza, z rzadka tylko wychodzącego ze swojego pokoju, przeważnie tylko po to, żeby ochrzanić zbyt głośno zachowujących się uczniów i kandydatów na gości.

Została opowieść

Nie lekceważąc zabytków kultury materialnej, tak naprawdę z żydowskiego Kocka pozostała nam opowieść. Słowa. Nie ma żadnego powodu, żeby się temu dziwić, albo żeby na to narzekać. Nawet wszędzie tam, gdzie możemy znaleźć zachowaną cudem synagogę bez wiernych, gdzie możemy pospacerować między pochylonymi macewami po szaroburym cmentarzu, gdzie zajdziemy do restauracji która - przeważnie zupełnie na wyrost - wabi nas hasłem „kuchnia żydowska" - to w gruncie rzeczy i tak kluczowa jest opowieść. To w niej zostało najwięcej prawdy o Atlantydzie pobożnych chasydów. A już na pewno tylko w niej znajdziemy prawdziwe ślady najsłynniejszego w dziejach mieszkańca Kocka. Który zresztą zrobił absolutnie wszystko, żebyśmy pomylili tropy.

Nieprzypadkowo w poprzednim akapicie kilka razy przewinęło się słowo „prawda". Komentatorzy są zgodni, że to właśnie ono było w całym Menachemie Mendlu Morgensternie najważniejsze. Tylko prawdy nie można podrobić - mawiał. Tu kompromisów ani wątpliwości być nie mogło.

O chasydzkiej opowieści

Ale zanim pokażemy Państwu kilka kockich eksponatów, opowieści - żywych, poddających się interpretacji zabytków - wytłumaczymy, jaką rolę odgrywały. To nie były po prostu zapisy historyjek, anegdotki o sławnych ludziach. To nie były też żywoty świętych, które miały służyć zbudowaniu albo narysowaniu wzorca. Ich przepowiadanie to były za każdym razem aktualizowane autonomiczne akty pobożności mające swoje mistyczne konsekwencje. Przeczytajmy, co pisze Martin Buber w przedmowie do „Opowieści chasydów" (przekład Pawła Hertza):

„Kiedy założyciel chasydyzmu, wielki Baal Szem Tow stawał przed trudnym zadaniem i musiał wyprosić u Niebios ratunek dla swojej społeczności, udawał się w jedno tajemne miejsce w lesie. Tam rozpalał ogień, odmawiał specjalną, mistyczną modlitwę i działo się zamierzone – cud się dokonywał, a niebezpieczeństwo mijało.

Pokolenie później jego uczeń i następca, Dow Ber z Międzyrzeca, musiał zmierzyć się z podobnym wyzwaniem. Poszedł w to samo miejsce w lesie i rzekł: „Władco Świata! Nie potrafię już rozpalić ognia, ale wciąż znam to sekretne miejsce w lesie i znam mistyczną modlitwę. Niech to wystarczy". I to wystarczyło. Cud znowu się wydarzył.

Minęły lata i nadszedł czas kolejnego wielkiego mistrza – Izraela z Rużyna. Kiedy na jego lud spadło nieszczęście, cadyk usiadł w swoim pałacowym fotelu, ukrył twarz w dłoniach i odezwał się do Boga: „Nie potrafimy już rozpalić świętego ognia. Nie znamy już nawet drogi do tamtego tajemnego miejsca w lesie. Zapomnieliśmy także słów tamtej modlitwy. Wszystko, co nam pozostało, to

Jeden z uczniów, pochodzący z Rużyna, powiedział: u nas wszystko jest jasne. Kiedy się modlę - to wiem, że się modlę. Kiedy się uczę - wiem, że się uczę. A w Kocku wszystko jest pomieszane i niejasne, sprawiające cierpienie. Okropne. Jestem zagubiony. Proszę, pomóż... Chciałbym modlić się i studiować, jak na początku. Proszę, pomóż mi nie cierpieć! A Rebe popatrzył na swojego płaczącego ucznia i zapytał: A kto w ogóle ci powiedział, że Boga interesują twoje modły i studia? A może on potrzebuje twoich cierpień i łez?

Menachem Mendel interesował się żywo polityką. Udzielił wsparcia Powstaniu Listopadowemu. Podpisywał proklamacje i apele, pozwalał pod swoim nazwiskiem zbierać fundusze. Po upadku powstania był ponoć aresztowany i w więzieniu właśnie zmienił rodowe nazwisko Halperin na Morgenstern (za Elie Wieselem)

RÓŻNE ZWYCZAJE (ZA MARTINEM BUBEREM, PRZEKŁ. P. HERTZ)

Pewien chasyd z Kocka rozmawiał z chasydem z Czarnobyla o zwyczajach panujących w ich wspólnotach. Chasyd czarnobylski powiedział: „Czuwamy każdej nocy z czwartku na piątek, w piątek rozdajemy jałmużnę według stanu naszego mienia, a w szabat odmawiamy cały psałterz".

„My - odparł chasyd z Kocka - czuwamy przez wszystkie noce, jak długo starczy nam sił, dajemy jałmużnę, kiedy spotykamy biedaka i mamy w kieszeni pieniądze, a psalmów, nad którymi Dawid w pocie czoła ślęczał siedemdziesiąt lat, nie odmawiamy po kolei, lecz zgodnie z potrzebą chwili".

eprasa.pl 44bd65638a

- 1859):
zgadzam. Tylko prawdy nie da się podrobić...

ko, żeby o nim ł go papież Franciszek



opowieść o tym, jak robili to nasi ojcowie. Niech sama ta opowieść przyniesie nam ratunek". I opowieść miała taką samą moc jak ogień, miejsce i modlitwa. Cud dokonał się po raz kolejny".

Kockie opowieści

Nawet książki po sobie Morgenstern nie zostawił. Ponoć tak bardzo bał się, że może w czymś pobłądził i stanie się źródłem zgorszenia, że na koniec każdego roku wszystko, co napisał, skrupulatnie palił. Ale pewnie sporo prawdy jest w tym, co czytamy u noblisty Elie Wiesela: „...wiesz, dlaczego niczego nie publikuję? Powiem ci. Kto by miał mnie czytać? Nie uczeni i nie nauczyciele - bo oni są mądrzejsi ode mnie. Żeby chcieć mnie czytać, ktoś musiałby pomyśleć, że ja wiem więcej niż on. Kto by to mógł być? Biedny wieśniak, który ciężko pracuje cały tydzień. Kiedy mógłby otworzyć książkę? W szabat. Kiedy, o jakiej porze? Nie w piątek wieczorem, bo będzie zbyt zmęczony. Nie w sobotę rano, bo wtedy jest w synagodze na modłach. Po nich w południe przychodzi do domu, je posiłek, śpiewa kilka zwyczajowych pieśni i kładzie się na kanapie, żeby odpocząć. Teraz ma szansę, żeby zajrzeć do książki. Bierze moją i otwiera... Ale okazuje się, że zjadł za dużo i jest senny. Coraz bardziej ociężały z każdą minutą... I w końcu zasypia, a moja książka wypada z jego ręki. I co, ja dla niego mam pisać książkę???".

Jeżeli Mendel lubił otaczających go ludzi, starannie to ukrywał...

Opowieści o Mendlu, w odróżnieniu od tych o innych chasydzkich mistrzach, rzadko przywołują na nasze oblicza uśmiech. Widzący z Lublina był wielkim, przystojnym, czasem wręcz rubasznym mężczyzną lubiącym biesiadę. Cadyk z Berdyczowa słynął z miłosierdzia i w każdym chciał widzieć dobro. Zusja z Annopola, zachwycony stworzeniem, u niektórych miał wręcz opinię prostaczka. A w Kocku - lęk i drżenie. Współcześni, nie tylko z racji na śniadą aparycję, nazywali go Mrocznym Rebe. Czy słusznie?

Zbigniew Smółko



A co ma wspólnego papież Franciszek z opowieściami o Mendlu z Kocka? Otóż jedną z nich cytował w encyklice Lumen Fidei: ...Martin Buber przytaczał definicję bałwochwalstwa, podaną przez rabina z Kocka. Z bałwochwalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy zwraca się pełne szacunku oblicze do oblicza, które nie jest obliczem... Znamy też kilku innych księży, którzy natchnienia dla kazań szukają w chasydzkich opowieściach...

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Kim są chasydzi?
Chasydzi to religijny ruch żydowski.
Powstał na przełomie XVII i XVIII wieku.
Twórcą chasydyzmu był **Bal Szem Tow** (Pan Dobrego Imienia).
Uczył on, że z Bogiem rozmawia się prosto i radośnie. W modlitwie ważna jest radość, taniec i śpiew, a nie smutek czy surowe umartwianie się.
Wspólnotami chasydów kierują liderzy nazywani **cadykami**.

Kim jest cadyk?
Cadyk **nie jest** księdzem ani rabinem.
Nie dostaje pensji, nie ma urzędu i nie uczy się w specjalnej szkole.
Cadykiem zostaje się dzięki mądrości, wyjątkowej sile charakteru (**charyzmie**) oraz szacunkowi ludzi.
Chasydzi wierzyli, że cadyk ma wielką moc i jego modlitwa może nawet zmienić wyroki Boga.

Menachem Mendel Morgenstern – Mroczny Rebe z Kocka
Jednym z najważniejszych i najbardziej surowych cadyków był Menachem Mendel Morgenstern, zwany chasydem z Kocka.
Przez lata przyciągał do miasteczka Kock tysiące wiernych szukających prawdy i Boga.
Był człowiekiem trudnym, wymagającym i surowym, przez co nazywano go „Mrocznym Rebe".
Od 1839 roku odciął się od świata i przez ostatnie 20 lat życia niemal nie wychodził ze swojego pokoju.

Dlaczego najważniejsza jest opowieść?
Menachem Mendel nie zostawił po sobie żadnych książek (wszystko, co napisał, spalał ze strachu przed błędem).
Z żydowskiego Kocka nie zostałoby prawie nic, gdyby nie **opowieści**.
Chasydzi wierzyli, że opowieści o dawnych mistrzach mają taką samą siłę jak modlitwa i potrafią czynić cuda oraz ratować ludzi w trudnych chwilach.

eprasa.pl 44bd65638a

tuba ŁĘCZNEJ

Drugi tydzień okupacji w siedzibie zarządu kopalni

Górnicy odrzucili „marchewkę” na masówce. „Podrz

Miniony tydzień przyniósł zwroty akcji: od ultimatum płacowego w spółce zależnej, przez pościg za limuzyną ministra w Warszawie i starcie z wojewodą na otwarciu żłobka w Albertowie, aż po burzliwą masówkę przed budynkiem dyrekcji.



Masówka pod zarządem kopalni Bogdanka

Już ponad dwa tygodnie trwa okupacja sali konferencyjnej w gmachu zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka, a temperatura sporu wokół jedynej kopalni na Lubelszczyźnie sięgnęła zenitu. Zgromadzeni pod oknami zarządu górnicy w gniewie odrzucili wynegocjowane porozumienie opiewające na 31,6 miliona złotych nagrody doraźnej, żądając od swoich liderów podarcia dokumentu i utrzymania bezwzględnego bojkotu pracy w weekendy. W obronie zakładu stanęły wszystkie samorządy powiatu łęczyńskiego, śląc wspólny apel do premiera Donalda Tuska. Jeżeli do 19 listopada rząd oraz władze koncernu Enea nie położą na stole twardych gwarancji cenowych i rozwojowych, załoga rozpocznie referendum strajkowe i wstrzyma wydobycie w środku zimy.

Wydarzenia wokół Lubelskiego Węgla Bogdanka zmieniają się z godziny na godzinę. Rozpoczęty w poniedziałek, 26 października, protest okupacyjny czterech centrali związkowych – Związku Zawodowego „Przeróbka”, NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce oraz Związku Zawodowego „Kadra” – przestał być wewnętrznym sporem o stawki za sobotnie i niedzielne szychty. Związkowcy nieprzerwanie koczują w sali posiedzeń zarządu, a wsparcie dla nich płynie od lokalnych przedsiębiorców, samorządowców oraz organizacji pracowniczych z całego kraju.

Ultimatum na 30 procent i 52 pytania do zarządu

Kolejny tydzień protestu rozpoczął się od uderzenia w politykę płacową spółki córki, od której zaczął się cały kryzys. W poniedziałek, 2 listopada, liderzy czterech reprezentatywnych związków zawodowych złożyli w sekretariacie PHU „Górnik” w Bogdance - spółki córki Bogdanki, która zatrudnia górników do pracy w weekendy i święta - pismo skierowane do prezesa Piotra Suszyńskiego. Była to bezpośrednia odpowiedź na wcześniejszą odmowę podjęcia negocjacji w sprawie dodatków za pracę w systemie weekendowym.

- W związku z odmową negocjacji płac ze strony zarządu PHU Górnik wnosimy o podwyżkę płac o 30 proc. w celu urealnienia rzeczywistej wartości pracy. Żądamy rekompensaty za brak podwyżek od 2 lat. Oczekujemy realizacji postulatu do 20 listopada. Organizacje związkowe są obecnie na etapie organizowania struktur związkowych w PHU Górnik sp. z o.o. – napisali w ultimatum przewodniczący Jarosław Niemiec, Mariusz Romańczuk, Artur Brzozowski oraz Jacek Świrszcz.

Równolegle w okupowanej siedzibie spółki matki ruszyły rozmowy z zarządem LW Bogdanka. Związkowcy położyli na stole listę 52 szczegółowych pytań dotyczących płynności finansowej, rentowności kontraktów węglowych zawieranych w ramach Grupy Enea, planów udostępniania nowych ścian, postępowań koncesyjnych oraz wydatków na marketing i sponsoring. Liderzy strony społecznej alarmowali przed kamerami telewizji TVP3 Lublin, że sprzedaż węgla po zaniżonych cenach prowadzi kopalnię prosto w przepaść.

– Do tego węgla nie możemy dokładać. Mieliśmy poduszkę finansową, z której cały czas zjadamy pierze. Nie może to trwać w nieskończoność, bo w przyszłym roku w kwietniu, już w 1. kwartale, może nam zabraknąć pieniędzy na bieżące funkcjonowanie spółki, a nawet na wynagrodzenia – ostrzegał Jacek Świrszcz, przewodniczący ZZG w Polsce w LW Bogdanka.

Po wielogodzinnej turze wyjaśnień obie strony próbowały tonować nastroje. Przedstawiciele dyrekcji zapewniali, że odpowiadają na wszystkie wątpliwości protestujących.

– Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze. Strony omówiły aktualną sytuację spółki, rozmawiano też o perspektywach Bogdanki na przyszłość i przedstawiono swoje stanowiska. Władze spółki odpowiedziały na długą listę pytań przedstawionych przez stronę związkową. Zarząd podtrzymuje wolę prowadzenia dialogu w dalszej, dobrej atmosferze – komentował Marcin Kujawiak, kierownik Działu Komunikacji i Promocji LW Bogdanka.

Związkowcy twardo obstawali jednak przy swoim, wskazując, że kluczowe decyzje zapadają w Warszawie i Poznaniu.

– Chcielibyśmy usłyszeć, gdzie jesteśmy i jakie są plany na przyszłość. Czy będziemy gwarantem bezpieczeństwa energetycznego kraju, czy będziemy zamykani, a jeżeli tak, to w jaki sposób – pytał Mariusz Romańczuk, szef kopalnianej „Solidarności”.

Jarosław Niemiec z „Przeróbki” stawiał sprawę jeszcze bardziej bezkompromisowo: – My nawet nie rozważamy eskalacji, my po prostu zakładamy, że jeżeli nie uda nam się w tym momencie załatwić pokojowo naszych postulatów i oczekiwań, to podejdziemy do tego standardowo. Pójdziemy w tym kierunku, żeby zorganizować strajk.

Wyprawa do stolicy i pościg za limuzyną ministra

We wtorek delegacja związkowa wyjechała do Warszawy na rozmowy w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Związkowcy liczyli na konkrety ze strony podsekretarza stanu Grzegorza Wrony, który w resorcie odpowiada za porządkowanie aktywów górniczych. Rzeczywistość w ministerialnych gabinetach okazała się dla delegacji z Lubelszczyzny lodowatym prysznicem. Wychodząc po spotkaniu na schody przed gmachem resortu, liderzy związkowi nie kryli rozgoryczenia.

– Miny mamy nietęgie, te schody pewnie znacie. Jest nas tutaj czterech, a brakuje 7000 ludzi. Innego wyjścia chyba nie będzie, takie jest moje zdanie. Dwa lata jazdy, przyjechaliśmy kolejny raz i nie wydaje mi się, żeby przynosiło to jakieś perspektywy dla Bogdanki. Usłyszeliśmy sporo rzeczy, które już wiedzieliśmy, a które dołują i nie dają stabilności finansowej naszej kopalni – relacjonował na gorąco Jacek Świrszcz.

Gdy oficjalne rozmowy w budynku zakończyły się fiaskiem, górnicy zdecydowali się na krok desperacki. Widząc na dziedzińcu ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, ruszyli bezpośrednio w stronę jego rządowego samochodu.

– Zostajemy w budynku zarządu. Mamy deklarację, że przyjedzie do nas minister Balczun, bo, mówiąc po związkowemu, przyatakowaliśmy go w jego limuzynie, jak wsiadał, i wymusiliśmy taką deklarację. Obiecał, że przyjedzie około 19 lub 20 listopada, kiedy będzie posiedzenie rady nadzorczej. Bogdanka potrzebuje decyzji, a nie pustych deklaracji. Potrzebuje konkretu, gdzie powstanie nowy szyb, a zarząd musi przedstawić wyliczenia, gdzie są pieniądze z Bogdanki. Nie prosimy, lecz żądamy przedstawienia załodze prawdziwej marchewki, która pokaże, że wartością tego zakładu są ludzie. Nie może być tak, że wiecznie słyszymy slogany: „załogo, daj coś od siebie, załogo, wyprodukuj” – mówił przed gmachem ministerstwa przewodniczący ZZG.

Wtórowali mu pozostali uczestnicy delegacji. – Zarząd zadeklarował, że poprawia się koniunktura na węgiel, ale załoga koniunkturą sobie brzuszków nie napełni. Musimy mieć konkretne deklaracje co do poziomu i wzrostu wynagrodzeń oraz przyszłości zakładu. Słyszeliśmy o budowie szybów, tylko z tego, co wiemy, to zarząd sam nie wiedział, gdzie chciał ten szyb budować – punktował Mariusz Romańczuk.

– Odbyły się rozmowy i ogólnie możemy powiedzieć tyle, że spotkanie po prostu się odbyło. Ciężko powiedzieć, czy wywozimy z niego jakiekolwiek konkrety, które możemy przedstawić załodze naszej kopalni. Obiecane mamy kolejne terminy, na razie póki co tylko obiecane – podsumował Artur Brzozowski, przewodniczący ZZ „Kadra”.

Miliony na papierze i wybuch gniewu pod zarządem

W drodze powrotnej z Warszawy oraz podczas środowych rozmów w siedzibie spółki narodziła się koncepcja doraźnego zastrzyku finansowego dla pracowników. Związkowcy przeliczyli parametry nowego kontraktu na dostawy węgla i zażądali od zarządu podzielenia się przychodami z załogą, aby zrekompensować górnikom utracone w ubiegłym roku 6000 złotych premii. W efekcie podpisano oficjalny „Komunikat Zarządu Spółki i Związków Zawodowych dla Załogi Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A.”.

Pod dokumentem podpisy złożyli prezes zarządu Zbigniew Stopa, zastępca prezesa do spraw rozwoju Sławomir Krenczyk, dyrektor do spraw personalnych Paweł Kraszewski oraz przedstawiciele wszystkich czterech związków: Artur Brzozowski, Jacek Świrszcz, Karol Błaszczuk, Piotr Sarama, Jarosław Niemiec i Mariusz Romańczuk. W piśmie ogłoszono wypłatę 2. raty nagrody doraźnej za 2026 rok, uzależniając ją jednak od osiągnięcia przez spółkę rocznego wydobycia węgla handlowego na poziomie około 8,3 miliona ton. Maksymalną kwotę świadczenia ustalono na 5250 złotych brutto dla pracowników zatrudnionych pod ziemią, 4600 złotych brutto dla załogi Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla i Działu Transportu Kolejowego oraz 4000 złotych brutto dla pozostałych pracowników powierzchni. Łączny budżet na ten cel wraz z narzutami pracodawcy określono na 31,6 miliona złotych, z terminem wypłaty na konta bankowe do 22 grudnia. Wypłatę oparto na zapisach paragrafu 44 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, zastrzegając utratę prawa do świadczenia m.in. za nieusprawiedliwioną nieobecność lub urlop bezpłatny przekraczający cztery dni.

Informacja o podpisaniu dokumentu wywołała na oddziałach wydobywczych prawdziwe wrzenie. Górnicy odebrali uzależnienie wypłaty od wykonania planu 8,3 miliona ton jako podstępną próbę złamania trwającego bojkotu pracy w weekendy i zmuszenia załogi do odrobienia straconych ton w soboty i niedziele. W czwartek, 5 listopada, pod gmachem zarządu zebrało się około 300 wzburzonych pracowników. Rozpoczęła się druga podczas tego protestu masówka, która błyskawicznie zamieniła się w żywiołowy wiec i ostre starcie załogi z własnymi liderami.

Gdy Jarosław Niemiec zaczął tłumaczyć, że podpisany dokument to jedynie wyrównanie za 2025 rok, a decyzję o przychodzeniu do pracy w soboty pozostawia indywidualnie górnikom, z tłumu posypały się gromy.

– Długo by wytrzymało! Bo, k..., najpierw mówicie: nie robimy sobót, jeden drugiego nakręca między oddziałami, że nie robimy tych sobót, a teraz, k..., co mamy?! Jak oni na nas spojrzą?! – krzyczał jeden z górników stojących w pierwszym rzędzie. – Trochę robię w tym burdelu i trochę już przeżyłem tych waszych obiecanych cacanych! Wczoraj mówiliście, że nie robimy świąt, dzisiaj już robimy, tak?! Tam nie jest nic napisane w tym porozumieniu o robieniu czy nierobieniu! Sytuacja się nie zmienia, więc nie mów teraz ludziom, że mają przyjść do roboty albo że to jest ich decyzja! Jasno macie powiedzieć: jesteśmy wszyscy tutaj po to, żeby nie robić w PHU, bo ludzie chcą podwyżki w weekend!

Kolejny z pracowników wprost zarzucił związkowcom działanie za plecami załogi: – Na piśmie miało być pytanie załogi, czy się na to godzimy! Teraz ludzie mówią, że nie będą pracować w weekendy, bo są robieni w ch... w PHU! Najpierw się pyta załogi, a później się podpisuje!

W tłumie rozgorzała dyskusja o realności narzuconego progu wydobywczego. Górnicy wyliczali związkowcom na palcach, że zapis o 8,3 miliona ton to pułapka zarządu.

– A liczyliście to, ile jest czarnych dniówek do końca roku? Ile trzeba ton dziennie wydobyć? – dopytywał kolejny z górników. Gdy Mariusz Romańczuk odpowiedział, że 28 tysięcy ton na dobę, z tłumu padła natychmiastowa riposta: – A ile w tamtym roku nam zabrakło? W tamtym roku zabrakło 3 proc. i ile dostaliśmy? Nic! A wiecie, ile z tego tygodnia było wydobycia? 21, 22 tysiące ton! Już się, k..., oddalamy od tego, a 28 tysięcy mamy mieć! Mówiliście w poniedziałek, że do kwietnia nie będziemy mieli na wypłaty, że nas zamkną. Mija 3 czy 4 dni i wychodzi pismo, że kopalnia daje nam 31,5 miliona na nagrody! Miała być walka o podwyżki! To nie jest porozumienie, to jest komunikat, że dostaniecie pieniądze, jak wydobędziecie 8,3 miliona ton!

Związkowcy próbowali tłumaczyć kulisy rozmów, wskazując, że część zadłużonych pracowników błagała o możliwość dorobienia w weekendy z powodu rat kredytowych sięgających 4000 złotych, a wynegocjowana kwota miała wejść do bazy obliczeniowej średniej płacy na 2027 rok, podnosząc pułap startowy z 13 300 złotych do ponad 14 000 złotych. Wyjaśniali też problemy formalne ze spółką córką.

– Kto się zapisał do związków zawodowych w PHU?! Czy jesteście zgłoszeni? Nie jesteście, bo nie ma reprezentacji w PHU! Kto tam ma pójść, Zenek i Franek? Tam jest akurat ze Związku Zawodowego Górników jeden człowiek wybrany jako reprezentant załogi i pani Grażyna ze sklepu mięsnego w Stefanowie! To jest reprezentacja! Jeżeli nie będziecie zapisani w związkach, to my nie mamy prawa do niego pójść – tłumaczył emocjonalnie Mariusz Romańczuk, dodając, że związki zbierają właśnie deklaracje członkowskie, aby uzyskać ustawowy próg reprezentatywności w spółce zależnej.

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

yj ten papier, chcemy stawek i gwarancji istnienia!”

Górnicy byli jednak nieugięci. – Zawsze w stawki! Tylko w stawki! Nie ma podwyżek, ludzie nie będą robić i tyle w temacie, k...! Już trzeci rok nie mamy podwyżki w LW, tak samo trzeci rok nie mamy w PHU, mamy wziąć 3 koła, bo tyle wyjdzie do kieszeni, i j... dalej, tak?! – wołali pracownicy, informując, że ze wszystkich oddziałów wydobywczych na weekendowe szychty zapisali się jedynie najmłodsi stażem pracownicy z oddziału GRP-4, zastraszani przez dozór nieprzedłużeniem umów o pracę.

Widząc bezkompromisową postawę kilkusetosobowego tłumu, Jarosław Niemiec postawił sprawę na ostrzu noża.

– Dobra, proste pytanie, k...: honorujemy to porozumienie?! – zapytał przez megafon przewodniczący „Przeróbki”. – NIE! – odpowiedział jednogłośny ryk kilkuset gardeł pod gmachem zarządu.

– To wyciągnij, podrzyj ten papier! – zażądał jeden z górników.

– Papier jest w internecie, telewizora nie porwiesz! Zapytałem, odpowiedź jest. Temat załatwiony! Zostajemy w takim razie, nie robimy sobót i ch...! Mamy to porozumienie w poważaniu i tyle! Jutro prezes dostanie informację, że załoga nie zgadza się na takie coś. Trzymamy się wolnych weekendów, nie przychodzimy, do 19 listopada ciśniemy spokojnie. Po 19 listopada, jak nic nie wyjdzie, wychodzimy stąd, stawiamy stoliczki i robimy referendum strajkowe! – zadeklarował Jarosław Niemiec przy gromkich okrzykach aprobaty.

Kilka godzin po burzliwym wiecu, o godzinie 16.22, oficjalny komunikat wydała zakładowa „Solidarność”: „Załoga powiedziała jasno – nie chcemy jednorazowej marchewki! Podczas masówki załoga wyraziła swoje stanowisko: nie chcemy nagrody uzależnionej od wyników wydobycia, których bez pracy w weekendy możemy nie osiągnąć! To protest w sali konferencyjnej i wstrzymanie pracy w pierwszy weekend pokazały naszą siłę! Nie oddamy najważniejszego argumentu nacisku w zamian za obietnicę jednorazowej wypłaty! Walczymy o trwałe rozwiązania, a nie chwilowe nagrody! Szanujemy wolę załogi! Nie cofamy się ani o krok!”.

We wspólnym nagraniu podsumowującym masówkę liderzy związkowi potwierdzili zmianę kursu. – Druga masówka pod zarządem pokazała nam, jakie załoga ma stanowisko. Nie chce soczku, chce marchewki, i to za pracę od poniedziałku do piątku, chce zarabiać więcej – przyznał Jacek Świrszcz. Jarosław Niemiec dodał: – Oczekujemy porozumienia, w którym bezwarunkowo zostanie zapisane zabezpieczenie kopalni i godziwe płace, niezależne od planów, na które pracownik nie ma wpływu. Pracownik wydaje swoje zdrowie, swoją siłę i chce za to godziwej zapłaty od poniedziałku do piątku.

Starcie z wojewodą na otwarciu żłobka w Albertowie

Zgodnie z zapowiedzią o „polowaniu na decydentów” związkowcy postanowili skonfrontować się z przedstawicielem rządu w terenie. Gdy dowiedzieli się, że wojewoda lubelski Krzysztof Komorski przyjechał do gminy Puchaczów, aby uroczyście otworzyć żłobek w Albertowie – zaledwie kilka kilometrów w linii prostej od szybów wydobywczych – delegacja protestujących natychmiast udała się na miejsce. Doszło tam do ostrej, pełnej emocji wymiany zdań.

– Panie wojewodo, jak wyjaśnić to, żeby przez 10 dni protestu nie zajechać do firmy, która utrzymuje ten region bezsprzecznie? Ma pan świadomość, że często panów widzimy na meczach klubu Motor Lublin, a do nas pan do dziś nie przyjechał? – pytał wprost Jacek Świrszcz.

Krzysztof Komorski odpierał zarzuty, tłumacząc ramy prawne swojego urzędu: – Mam świadomość tego, w jak ciężkiej sytuacji jest firma i że znajdujemy się w okresie transformacji energetycznej. Ale moją rolą jako reprezentanta administracji rządowej nie jest wchodzenie między zarząd a pracowników spółki prawa handlowego. Ja nie jestem z Ministerstwa Aktywów Państwowych, nie jestem przewodniczącym rady nadzorczej. Jestem od tego, żeby egzekwować politykę rządu w terenie, a jednocześnie odbierać informacje od podmiotów funkcjonujących w województwie i przekazywać je rzetelnie do rządu.

Między związkowcami a wojewodą wywiązała się gorąca sprzeczka dotycząca wcześniejszych kontaktów telefonicznych z rzecznikiem prasowym urzędu oraz słów o „drugim garniturze” działaczy.

– Mam zrezygnować teraz z uroczystości w Puszczy Solskiej i upamiętnienia pilota, który zginął, dlatego że pan mnie wzywa od kilku dni? Ja panu odpowiem: nie przyjadę do państwa na pańskie żądanie, tylko ja państwa zapraszam. Pierwszy garnitur, nadpierwszy garnitur, każdą reprezentację, jaką sobie życzycie – mówił podniesionym głosem wojewoda Krzysztof Komorski.

Do rozmowy włączył się wówczas Jarosław Niemiec, który mimo gorączki i choroby przyjechał do Albertowa. Związkowiec bez ogródek przedstawił wojewodzie diagnozę sytuacji w Warszawie.

– Panie wojewodo, z pana wypowiedzi usłyszałem, że nic pan nie wie o Bogdance. Minister Wrona wczoraj wyglądał, jakby pierwszy raz o Bogdance słyszał! W ogóle nie wiedzą w ministerstwie, co się dzieje, niech pan uwierzy. Nikt nie ma bladego pojęcia we władzach centralnych. Twierdzę tutaj oficjalnie: stek kłamstw i bzdur przekazuje rząd na temat Bogdanki! Nawet prasa należąca do koncernu Agora, sprzyjająca waszemu środowisku, pisze wprost, że zarzyna się najlepszą polską kopalnię! – mówił Jarosław Niemiec. – Trzymam za pana kciuki, bo jak panu polityczne poparcie padnie, nie wiem, czy znajdzie pan sobie miejsce w normalnej pracy. W przyszłym roku w kwietniu, nie wierzy pan w to? Będziemy mieszkać u pana w urzędzie wojewódzkim!

Gdy wojewoda przekonywał, że sprawozdania finansowe, absolutoria i organy kontrolne dają obiektywną odpowiedź na temat kondycji spółki, szef „Przeróbki” wytoczył najcięższe działa dotyczące transformacji energetycznej.

– Pan jest wprowadzony w błąd. Mówi pan: „jesteśmy w transformacji”. W niczym nie jesteśmy! Nie ma ani jednego punktu transformacji dla Bogdanki. To stwierdzenie faktu, że czegoś po prostu nie ma! Nie ma ani jednego grosza na transformację, która w przypadku Bogdanki według wyliczeń Fundacji Instrat kosztuje 40 miliardów złotych. Nie ma wskazanej ani jednej złotówki! Jak pan zobaczy materiały, które przywieziemy, i usłyszy, jakie kłamstwa były wewnątrz biznesu, to zrozumie pan, że tego nie da się wyprostować standardowymi papierami. Tutaj trzeba siarki i żelaza – podkreślił Niemiec.

Ostatecznie obie strony ustaliły termin oficjalnego spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ulicy Spokojnej 4 w Lublinie na czwartek, 12 listopada, po godzinie 10. – Przywieziemy panu fakty. I wtedy pan zapłacze nad regionem, co się może wydarzyć – podsumował na pożegnanie przewodniczący „Przeróbki”.

Samorządy murem za górnikami. Apel na biurku premiera

W obliczu narastającego zagrożenia dla największego pracodawcy w regionie jedność pokazały władze lokalne. Przedstawiciele wszystkich sześciu gmin powiatu łęczyńskiego oraz Zarząd Powiatu w Łęcznej podpisali wspólny apel w obronie przyszłości LW Bogdanka oraz solidarności z pracownikami i organizacjami związkowymi. Dokument datowany na 3 listopada został dzień później, 4 listopada, oficjalnie złożony w dziennikach podawczych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM) na ręce premiera Donalda Tuska, w Ministerstwie Aktywów Państwowych u ministra Wojciecha Balczuna, w Ministerstwie Energii u ministra Miłosza Motyki oraz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska u minister Pauliny Hennig-Kloski.

Pod stanowiskiem widnieją pieczęcie i podpisy pełnej reprezentacji samorządowej ziemi łęczyńskiej: starosty łęczyńskiego Łukasza Reszki, wicestarosty Szymona Czecha, członków zarządu powiatu Kamilli Patality i Łukasza Libery, przewodniczącego rady powiatu dr. Mariusza Fijałkowskiego, burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego, wójt gminy Puchaczów Urszuli Hucz, wójta gminy Ludwin Andrzeja Chabrosa, wójta gminy Spiczyn Tomasza Iwanickiego, wójta gminy Milejów Tomasza Surysia oraz wójt gminy Cyców Marty Kociuby.

Samorządowcy w pełni poparli 6 kluczowych postulatów strony społecznej z 28 października, domagając się od rządu i Grupy Enea przedstawienia wieloletnich planów wydobycia i koncesji, urealnienia rentowności kontraktów węglowych, ujawnienia planu finansowego na lata 2026–2028, zabezpieczenia płac i zatrudnienia, weryfikacji wydatków na sponsoring i promocję oraz wprowadzenia protokołowanego, rzetelnego dialogu z załogą.

– Bogdanka to przede wszystkim ludzie, ich praca, doświadczenie i rodziny. Jako samorządowcy odpowiadamy za wspólnoty, których przyszłość jest mocno związana z kopalnią. Dlatego solidarność z załogą traktujemy jako nasz obowiązek. Pod apelem podpisali się przedstawiciele wszystkich sześciu gmin oraz Zarząd Powiatu. To wspólny głos w sprawie, która wymaga współpracy ponad podziałami – podkreśla starosta łęczyński Łukasz Reszka.

Włodarz powiatu zwraca uwagę, że ewentualne załamanie finansowe zakładu w Bogdance wywoła efekt domina w budżetach wszystkich podlubelskich gmin.

– Od stabilnego funkcjonowania Bogdanki w dużej mierze zależą rozwój naszych samorządów i możliwości zaspokajania zbiorowych potrzeb mieszkańców. Mówimy o drogach, szkołach, transporcie publicznym czy pomocy społecznej. Przyszłość kopalni dotyczy więc także mieszkańców, którzy sami w niej nie pracują, ale korzystają z usług publicznych i żyją w gospodarce z nią powiązanej. Załoga Bogdanki ma w nas partnerów i sojuszników. Będziemy konsekwentnie upominać się o realizację przyjętych ustaleń – deklaruje Łukasz Reszka.

Widmo zimowego strajku i walka o polskie światło

O szerszym tle konfliktu, kulisach rynku surowcowego i przygotowaniach do strajku generalnego opowiedział w czwartek, 5 listopada, na antenie ogólnopolskiego kanału Strajk.eu przewodniczący Jarosław Niemiec. Jak zaznaczył w 11. dniu okupacji, nastroje w sali konferencyjnej pozostają bojowe, a protestujący każdego dnia doświadczają ogromnej życzliwości ze strony lokalnych przedsiębiorców – w tym właścicieli pizzerii i punktów usługowych z powiatu łęczyńskiego, którzy doskonale rozumieją, że bez pensji górników upadnie lokalny handel i usługi.

Wsparcie dla Bogdanki płynie z całej Polski. Listy solidarnościowe nadesłali górnicy ze Śląska, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”, centrala Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach. Przez salę konferencyjną w Bogdance przewijają się też kolejni parlamentarzyści. Obok wcześniejszych wizyt posłów z regionu z okupującymi spotkał się poseł Partii Razem Maciej Konieczny, który zapowiedział interwencję w sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

- Wspieramy protest pracowników Bogdanki, którzy domagają się realnych rozmów z rządem na temat przyszłości zakładu, uczciwej ceny za węgiel z najefektywniejszej polskiej kopalni oraz nie zgadzają się, aby przerzucać na załogę kosztów błędów w zarządzaniu zakładem. Polska jeszcze długo potrzebowała będzie węgla z Bogdanki. Trzeba ratować kopalnię albo któregoś dnia może zabraknąć światła – napisał po spotkaniu poseł Maciej Konieczny.

W rozmowie na kanale Strajk.eu przewodniczący Jarosław Niemiec szczegółowo ocenił także postawę poszczególnych ugrupowań politycznych wobec dramatu kopalni. Pozytywnie wypowiedział się o lokalnym zaangażowaniu działaczy Konfederacji z Lubelszczyzny – posła Bartłomieja Pejo oraz Rafała Meklera – a także o merytorycznym przygotowaniu parlamentarzystek Koalicji Obywatelskiej Marty Wcisło i Bożeny Lisowskiej oraz posłanki Prawa i Sprawiedliwości Magdaleny Filipek-Sobczak. Jednocześnie szef „Przeróbki” zdecydowanie odciął się od środowiska Nowej Lewicy, przypominając dawne reformy podnoszące wiek emerytalny oraz odebranie prawa do wcześniejszych emerytur pracownikom przeróbki mechanicznej węgla. Wytknął również całkowite milczenie kierownictwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które mimo trwającego blisko dwa tygodnie ostrego sporu zbiorowego nie nawiązało żadnego kontaktu z protestującą załogą.

Niemiec zwrócił też uwagę na restrykcyjne przepisy polskiego prawa pracy, które nakładają skomplikowane bariery biurokratyczne, utrudniające szybkie przeprowadzenie legalnego strajku. Z tego powodu przewodniczący „Przeróbki” aktywnie włączył się w ogólnopolski komitet wspierający przedświąteczny protest pracowników sieci dyskontowych, takich jak Biedronka, Lidl, Dino czy Pepco. Jak tłumaczył, rozpisanie tradycyjnego referendum w tysiącach rozproszonych sklepów jest w praktyce niewykonalne, dlatego pracownicy handlu, przeciążeni pracą i obsługą awaryjnych kas samoobsługowych, zmuszeni są sięgać po strajk włoski, masowe oddawanie krwi czy korzystanie ze zwolnień lekarskich.

W kwestii bezpieczeństwa energetycznego państwa związkowiec wskazał na absurdy krajowej polityki surowcowej. Przypomniał, że zanim w Polsce w latach 30. lub 40. powstanie pierwsza elektrownia jądrowa, system elektroenergetyczny kraju jest całkowicie uzależniony od węgla. Tymczasem do Polski przez porty ARA (Amsterdam–Rotterdam–Antwerpia) sprowadzany jest drogi, niesortowany surowiec o wątpliwych parametrach, pozbawiony rzetelnej państwowej kontroli jakości na składach, podczas gdy czysta, posortowana mieszanka energetyczna z Bogdanki, zasilająca między innymi potężną Elektrownię Kozienice, jest wyceniana poniżej kosztów wydobycia.

Wspólny front ze Śląskiem

Plan działania komitetu protestacyjnego na najbliższe dni jest precyzyjnie rozpisany. W poniedziałek, 9 listopada, delegacja z Bogdanki jedzie do Katowic na posiedzenie zespołu do spraw zabezpieczenia górników, aby budować wspólny front ze Śląskiem. W czwartek, 12 listopada, związkowcy położą twarde analizy finansowe na biurku wojewody lubelskiego. Punktem kulminacyjnym pozostaje 19 i 20 listopada, kiedy do Bogdanki ma przyjechać minister aktywów państwowych Wojciech Balczun.

– Jeżeli rozmowy 19 listopada nie przyniosą konkretnego planu inwestycyjnego i zabezpieczenia finansowego dla naszej kopalni, nie będziemy mieli już innego wyjścia. Wychodzimy z budynku zarządu, stawiamy stoliki, rozpisujemy referendum i idziemy w kierunku strajku generalnego w okresie zimowym. Kiedy stanie wydobycie w Bogdance i przestaną jechać pociągi z węglem do elektrowni, całe społeczeństwo bardzo szybko przekona się, na czym naprawdę opiera się stabilność sieci energetycznej i skąd bierze się prąd w gniazdkach – ostrzega Jarosław Niemiec.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

tuba ŁĘCZNEJ

Kapela „Karbon” z wizytą w TVP3 Lublin

Muzycy Górniczej Kapeli Podwórkowej „Karbon” z Puchaczowa wystąpili w programie „Miłego Popołudnia” emitowanym przez regionalny oddział Telewizji Polskiej – TVP3 Lublin.



fot. Gmina Puchaczów

Artyści pojawili się przed kamerami w charakterystycznych strojach estradowych, złożonych z kraciastych kamizelek, krawatów i kaszkietów

Zespół wraz z dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Beatą Sagan zaprezentował autorski repertuar, podsumował ponad trzy dekady obecności na scenie oraz przypomniał anegdoty z ogólnopolskich festiwali i koncertu w Pałacu Prezydenckim.

Puchaczowska tradycja w telewizyjnym studiu

Artyści pojawili się przed kamerami w charakterystycznych strojach estradowych, złożonych z kraciastych kamizelek, krawatów i kaszkietów. Zespół tworzą Mirosław Kubik, Robert Sacawa, Ryszard Haratim, Józef Znamierowski, Tomasz Kaczmarek oraz Krzysztof Łukasik. Widzowie regionalnej stacji usłyszeli dwa zróżnicowane utwory z bogatego dorobku kapeli. Program otworzyła satyryczna, dynamiczna piosenka „Moja teściowa”, a na zakończenie muzycy zagrali „Karbonik” – kompozycję poświęconą górniczemu trudowi, węglowemu bogactwu regionu oraz potrzebie ochrony środowiska.

Wszystkie kompozycje wykonywane przez grupę powstają w oparciu o ich własne pomysły. - Tworzymy w pełni autorski materiał. Sami piszemy teksty, komponujemy muzykę, przygotowujemy aranżacje i osobiście je wykonujemy – wyjaśniał na antenie grający na banjo Robert Sacawa.

Trzydzieści trzy lata męskiego grania i festiwalowe laury

Formacja występuje w niezmiennym, męskim składzie od przeszło 33 lat. Przez ten czas kapela wywalczyła wiele prestiżowych wyróżnień na scenach w całym kraju, zdobywając między innymi Grand Prix w Inowrocławiu oraz pierwsze miejsce na Retro Festiwalu w Chełmie.

Do historii przeszedł zwłaszcza występ w Inowrocławiu, o którym muzycy do dziś wspominają ze scenicznym uśmiechem. - Zmierzyliśmy się wtedy ze sporą dawką stresu. Dosłownie na minutę przed wejściem na scenę zablokował się saksofon. Szczęśliwie usterkę udało się błyskawicznie usunąć w ostatniej chwili, a nasz występ zakończył się zdobyciem głównej nagrody – wspominał Robert Sacawa.

W pamięci instrumentalistów mocno zapisała się również barbórkowa wizyta w Warszawie, gdzie zespół z Puchaczowa zagrał podczas oficjalnego spotkania w Pałacu Prezydenckim.

- Towarzyszyła nam ogromna radość. Występowaliśmy przed parą prezydencką i szczególnie prezydentowa dała się porwać naszej muzyce, reagując na skoczne rytmy – opowiadał kierownik kapeli, saksofonista Mirosław Kubik.

Wizytówka gminy i jubileuszowy krążek

Kapela „Karbon” od wielu lat rozwija swoją działalność pod skrzydłami GOK w Puchaczowie, stanowiąc stały punkt gminnych uroczystości, dożynek, jarmarków oraz festynów folklorystycznych.

- Zespół stanowi prawdziwą wizytówkę Puchaczowa. Jesteśmy dumni z ich dorobku, dlatego staramy się stwarzać im jak najlepsze warunki do pracy. Panowie potrzebowali stałego miejsca na próby i opieki organizacyjnej, a ponieważ część z nich mieszka w naszej gminie, nawiązanie ścisłej współpracy nastąpiło całkowicie naturalnie – podkreślała dyrektor GOK Beata Sagan.

Podsumowaniem wieloletniego dorobku artystycznego stała się jubileuszowa płyta, którą dyrektor zaprezentowała w studiu telewizyjnym. Materiał podsumowujący 33 lata scenicznej drogi kapeli został w całości zarejestrowany w studiu nagraniowym działającym przy puchaczowskim ośrodku kultury. Płytowy zapis dokumentuje unikatowy folklor miejsko-górniczy, który artyści z powodzeniem kultywują i przekazują kolejnym pokoleniom słuchaczy.

Grzegorz Kuczyński

Uczniowie z Zofiówki wystawili „Dziady” w ramach Narodowego Czytania



fot. Szkoła w Zofiówce

Młodzież zadbała o nastrojową oprawę sceniczną, tworząc pełen powagi klimat mickiewiczowskiego obrzędu. W półmroku sali, przy kontrastowym czerwonym podświetleniu, stanął centralny stół z rekwizytami, wokół którego skupili się wykonawcy. Uczniowie wystąpili w stylizowanych strojach – część odtwórców założyła białe szaty symbolizujące duchy z zaświatów, a pozostali pojawili się w ciemnych ubraniach jako uczestnicy zgromadzenia pod przewodnictwem Guślarza

Uczniowie klasy 8 ze Szkoły Podstawowej w Zofiówce przygotowali inscenizację „Dziadów” Adama Mickiewicza, włączając się w ogólnopolską akcję Narodowe Czytanie. W nastrojowej, listopadowej scenerii przypomnieli społeczności szkolnej moralne przesłanie romantycznego dramatu.

Wydarzenie zorganizowano na początku listopada, tuż po Dniu Zadusznym. Najstarsi uczniowie placówki sięgnęli po klasykę polskiego romantyzmu w ramach ogólnokrajowej inicjatywy czytelniczej objętej patronatem honorowym Pary Prezydenckiej. Celem przedsięwzięcia pozostaje popularyzacja kanonu ojczystej literatury oraz pielęgnowanie narodowego dziedzictwa kulturowego.

Grzegorz Kuczyński

Przedszkolaki z Trójki zaśpiewały dla Niepodległej podczas przeglądu w Łęcznej



W Przedszkolu Publicznym nr 3 w Łęcznej odbył się Przegląd Piosenki Patriotycznej. Dzieci zaprezentowały utwory sławiące wolność, a na scenie obok wokalistów z chorągiewkami pojawił się Orzeł Biały.



Zbliżające się Narodowe Święto Niepodległości stało się dla społeczności Przedszkola Publicznego nr 3 w Łęcznej okazją do wspólnego muzykowania. Podczas zorganizowanego w placówce przeglądu najmłodsi wykonawcy zaprezentowali utwory patriotyczne, przypominając o wartości suwerenności oraz szacunku dla narodowej przeszłości.

Wszyscy młodzi wykonawcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki, a wychowawcy odebrali podziękowania za przygotowanie dzieci do występów.

Grzegorz Kuczyński

Młode głosy zaśpiewały dla Ojczyzny

Dwadzieścioro uczniów ze szkół podstawowych z terenu gminy Łęczna wzięło udział w 8. edycji Gminnego Konkursu Piosenki Patriotycznej „…tu wszędzie Polska, tu – Ojczyzna!”. W piątek, 6 listopada, sala Centrum Kultury w Łęcznej wypełniła się utworami upamiętniającymi polską historię, a jury wyłoniło laureatów w trzech kategoriach wiekowych.



Młode głosy zaśpiewały dla Ojczyzny

Listopadowe spotkanie z pieśnią stanowi w Łęcznej tradycyjne wprowadzenie w atmosferę zbliżającego się Narodowego Święta Niepodległości. Muzyczne wydarzenie tworzy przestrzeń do rozwijania wokalnych talentów dzieci i młodzieży, jednocześnie budując szacunek do narodowych symboli i tradycji. Młodzi wokaliści zaprezentowali na scenie bogaty repertuar, występując w strojach z biało-czerwonymi akcentami, tradycyjnych wiankach oraz mundurach harcerskich.

Prezentacje 20 wykonawców oceniała komisja artystyczna w składzie: Justyna Abramik, Iwona Sochacka oraz Kamil Łukasik. Jurorzy analizowali dobór repertuaru, walory wokalne, kulturę słowa, interpretację poszczególnych kompozycji oraz ogólny wyraz sceniczny.

W najmłodszej grupie wiekowej, skupiającej uczniów klas I–III, pierwsze miejsce wyśpiewała Aniela Wójcik. Drugą lokatę przyznano Hannie Szelepuście, natomiast trzecia pozycja przypadła Rozalii Podgórniak.

Najliczniejszą i wyjątkowo wyrównaną stawkę stanowili reprezentanci klas IV–VI, gdzie jurorzy zdecydowali o przyznaniu miejsc ex aequo. Zwycięstwo podzieliły między sobą Nina Piłat oraz Hanna Kukuszka. Drugie miejsce zajęły równorzędnie Natalia Formela i Nadia Mordak, a trzeci stopień podium przypadł Martynie Pastusiak oraz Jagodzie Jung. Wyróżnienie w tej kategorii powędrowało do Blanki Iwanickiej.

Wśród najstarszych wokalistów, reprezentujących klasy VII–VIII, główną nagrodę zdobyła Victoria Serwa, wyprzedzając zdobywczynię drugiego miejsca, Maję Osypiuk.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 44bd65638a

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 45 (1045) 10 listopada 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Ksiądz molestował dziecko? Jest akt oskarżenia.

„Kilkakrotnie wkładał ręce pod sukienkę”

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko Sławomirowi M., obecnemu księdzu-emerytowi, byłemu proboszczowi parafii w Sosnowicy. Zarzuciła mu, że molestował dziecko.

Ksiądz Sławomir M. proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy był od kilku lat. Jeszcze w lipcu 2025 roku odprawiał msze. Potem niespodziewanie zastąpił go inny duchowny.

- Powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako proboszcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian.

- Ksiądz Sławomir pozostaje proboszczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział nam wówczas ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej.

Potem okazało się, że Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim sprawdza, czy ks. Sławomir M. dopuścił się molestowania nieletniego.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia

Śledztwo zakończyło się aktem oskarżenia.

Z ustaleń śledztwa wynika, że do zdarzeń dochodziło w okresie od 2007 do 2009 roku (dokładnych dat dziennych nie ustalono) w miejscowości Polskowola (gm. Kąkolewnica). W tym czasie oskarżony pełnił funkcję proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli.

Według aktu oskarżenia, Sławomir M., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, co najmniej kilkakrotnie wkładał ręce pod sukienkę małoletniej, dotykał jej piersi oraz pośladków, a także głaskał po nogach. Czyn ten został zakwalifikowany jako seksualne wykorzystanie małoletniego.

Jak podaje prokuratura, przestępstwo zostało ujawnione dopiero po kilkunastu latach, kiedy pokrzywdzona zdecydowała się opowiedzieć o zdarzeniach swojemu bratu. Następnie informacja ta trafiła do znajomego duchownego, księdza Krzysztofa P., który w lipcu 2025 r. złożył formalne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- W toku śledztwa podejrzany został poddany kompleksowym badaniom przez zespół biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i seksuologii. Biegli nie stwierdzili u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Nie rozpoznali również zaburzeń preferencji seksualnych. W wydanej opinii wskazali, że jeśli podejrzany dokonał zarzucanego mu czynu, istnieją podstawy do rozpoznania zachowań hebefilnych o charakterze zastępczym, w których małoletnia była traktowana jako substytut kobiety dorosłej. Z opinii jednoznacznie wynika, że Sławomir M. w dacie czynu był w pełni poczytalny – potrafił rozpoznać znaczenie swojego działania i pokierować swoim postępowaniem - informuje prokuratura.

Duchowny zaprzecza

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Sławomir M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. W sprawie nie zastosowano środków zapobiegawczych

Zarzucany czyn zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

30 czerwca duchowny przeszedł na emeryturę, a parafia pw. Trójcy Świętej w Sosnowicy ma obecnie nowego proboszcza. Został nim ks. mgr lic. Łukasz Gomółka, dotychczasowy administrator parafii.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
- KWIACIARNIA
poppyflowers.pl

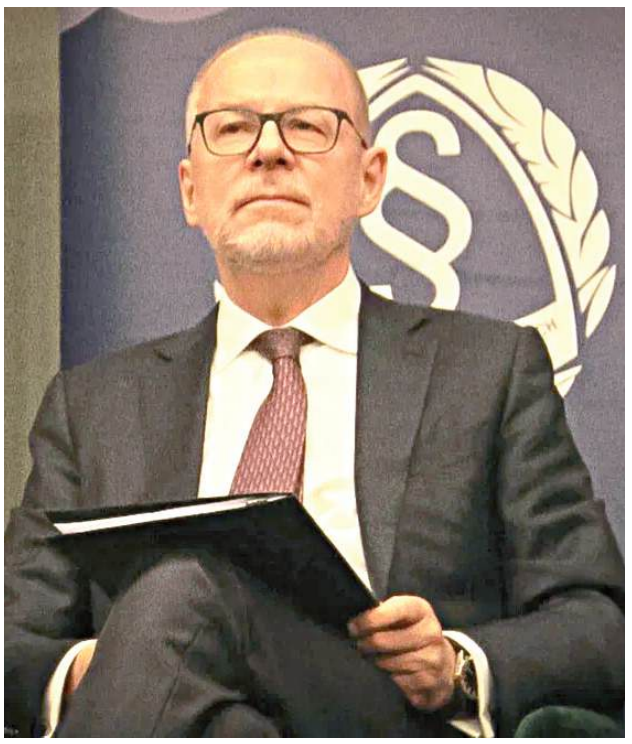
HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
25/798 96 96
NOWA SIEDZIBA

REG

Polityk reprezentujący Lublin wicemarszałkiem Senatu. Kilka miesięcy temu rozstał się z partią Hołowni

Jacek Trela wszedł w skład prezydium Senatu. Polityk reprezentujący Lublin kilka miesięcy temu rozstał się z ugrupowaniem Szymona Hołowni.



W wyborach parlamentarnych w 2023 r. był kandydatem Trzeciej Drogi do Senatu w okręgu nr 16, który obejmuje Lublin

Od Polski 2050 do Unii Centrum

Jacek Trela jest prawnikiem, adwokatem w latach 2016–2021 był prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej.

Przed kilkoma laty - w 2021 roku wstąpił do partii Polska 2050 Szymona Hołowni. W wyborach parlamentarnych w 2023 r. był kandydatem Trzeciej Drogi do Senatu w okręgu nr 16, który obejmuje Lublin. Wywalczył wówczas mandat senatora, otrzymując 93 316 głosów. Z kolei podczas ubiegłorocznych wyborów prezydenckich był pełnomocnikiem wyborczym Szymona Hołowni. W lutym br. wraz z kilkunastoma innymi parlamentarzystami podjął decyzję o odejściu z Polski 2050. Wśród osób, które odeszły z partii była też m.in. Joanna Mucha - posłanka z Lublina oraz była wiceminister edukacji narodowej. Podjęli decyzję o utworzeniu nowego klubu parlamentarnego - Centrum.

W lipcu Trela wszedł w skład zarządu partii Unia Centrum. Powstała z połączenia Unii Europejskich Demokratów ze środowiskiem stowarzyszenia Centrum Polska.

Senat z nowym wicemarszałkiem

W środę (4 listopada) rozpoczęło się posiedzenie Senatu RP, na którym wybierano nowego wicemarszałka.

W piątek Trela poinformował, że został wybrany na stanowisko.

- Zostałem wybrany na funkcję wicemarszałka Senatu RP. Dziękuję za zaufanie i docenienie mojej dotychczasowej pracy! - czytamy na profilu Facebook senatora. - Obiecuję, że nową funkcję przekuję w jeszcze cięższą pracę dla Was i dla naszego regionu. Dziękuję, że jesteście ze mną!

Tym samym Senat będzie miał teraz pięciu wicemarszałków. Kandydaturę poparło 63 senatorów. 32 było przeciw. Nikt się nie wstrzymał od głosu.

Samo Prezydium zleca komisjom senackim rozpatrzenie określonych spraw. - Rozpatruje też sprawy regulaminowe związane z pracą Senatu i senatorów, czuwa nad wykonywaniem przez senatorów ich obowiązków. Ustala zasady organizowania doradztwa naukowego na rzecz Senatu. W posiedzeniach Prezydium Senatu biorą udział z głosem doradczym: szef Kancelarii Senatu oraz osoby zaproszone przez marszałka Senatu - czytamy na stronie Senatu RP.

Joanna Niećko

eprasa.pl 44bd65638a

Prokuratura zakwalifikowała to jako kradzież szczególnie zuchwałą

Grzegorz Braun stanie przed sądem.

Za kradzież flagi Ukrainy w Białej Podlaskiej

Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do sądu nowy akt oskarżenia przeciwko europosłowi Grzegorzowi Braunowi, posłowi Romanowi Fritzowi oraz czterem innym osobom. Sprawa dotyczy czterech przestępstw popełnionych w 2025 roku, w tym głośnego zdarzenia w Białej Podlaskiej.

Grzegorz Braun już ma jeden proces. M.in. za gaszenie świec chanukowych

Znany z radykalnie prawicowych i eurosceptycznych poglądów polityk Grzegorz Braun, lider Konfederacji Korony Polski, co chwilę przypomina o swojej obecności w polskiej przestrzeni politycznej zachowaniami i słowami wzbudzającymi ogromne kontrowersje.

Przeciwko europosłowi od grudnia ub.r. toczy się już jeden proces, w którym odpowiada za szereg czynów, m.in.: zgaszenie świec chanukowych gaśnicą w Sejmie, naruszenie nietykalności cielesnej dyrektora placówki Narodowego Instytutu Kardiologii podczas tzw. interwencji poselskiej czy zakłócanie porządku i zniszczenie choinki z bombkami z symbolami unijnymi i LGBT w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Lider Konfederacji Korony Polskiej przed sądem. Za kradzież flagi w Białej Podlaskiej

Teraz 59-letni polityk ponownie stanie przed sądem, ale w związku z innymi zdarzeniami. Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Grzegorzowi Braunowi, posłowi Romanowi Fritzowi oraz czterem innym osobom.

Do pierwszego z czynów doszło na terenie województwa lubelskiego 20 kwietnia 2025 roku. Chodzi o kradzież ukraińskiej flagi z ratusza w Białej Podlaskiej - ściągnięcia flagi dokonała inna osoba (także oskarżony w tej sprawie Kacper L.) na prośbę Brauna. Doszło do tego podczas wiecu wyborczego Grzegorza Brauna, który prowadził wówczas swoją kampanię prezydencką. Spotkanie z mieszkańcami odbywało się na placu Wolności, bezpośrednio przed budynkiem Urzędu Miasta.

W trakcie trwania wiecu zwolennicy polityka przynieśli i rozłożyli pod budynkiem magistratu aluminiową drabinę. Interweniować próbowała obecna na miejscu policja, co doprowadziło do przepychanek i zamieszania w tłumie, w których uczestniczył sam Braun. Mimo sprzeciwu funkcjonariuszy, jeden z uczestników zgromadzenia wszedł po drabinie na balkon ratusza. Ściągnął stamtąd flagę Ukrainy, która wisiała na budynku jako symbol solidarności od lutego 2022 roku, a następnie przekazał ją stojącemu na dole Braunowi.



fot. Dominika Robnik/Archiwum

Przeciwko europosłowi od grudnia ub.r. toczy się już jeden proces, w którym odpowiada za szereg czynów, m.in.: zgaszenie świec chanukowych gaśnicą w Sejmie

Prokuratura zakwalifikowała to jako kradzież szczególnie zuchwałą, za co grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności (niezależnie od wartości materialnej flagi). Do tego Jacek D., Adam P., Paweł T. odpowiedzą za udzielenie pomocy w kradzieży Grzegorzowi B. i Kacprowi L.

- Kradzież jako zabranie w celu przywłaszczenia cudzego mienia, nie jest znamienna celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Oznacza to, że dla przypisania odpowiedzialności karnej za kradzież nie jest konieczne wykazanie, że miała być ona dla niego opłacalna pod względem ekonomicznym. Kradzież dokonana w celu innym niż wzbogacenie się również jest karalna - wskazuje prokurator Piotr Antoni Skiba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Kolejna kradzież flagi, zniszczenie wystawy, zniesławienie

Pozostałe czyny, objęte aktem oskarżenia, to: kradzież flagi Unii Europejskiej w Katowicach - Braun zabrał unijną flagę z gmachu ówczesnego Ministerstwa Przemysłu, zdeptał ją i spalił w rejonie kopalni „Wujek" (za to także odpowiada poseł Roman Fritz), zniszczenie wystawy LGBT w Sejmie, zniesławienie organizatorów akcji „Żonkile" oraz Muzeum POLIN.

Dlaczego prokuratura włączyła się w tę sprawę?

W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo jako oskarżyciel publiczny wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny.

- W niniejszym zakresie prokurator wydał zarządzenie o objęciu czynu z art. 212 § 2 kk (zniesławienie - przyp. red.) ściganiem z oskarżenia publicznego, uznając, że ochrona praworządności i interes społeczny wymagają przejęcia przez organy państwa odpowiedzialności za wniesienie i popieranie oskarżenia również w tym zakresie - wyjaśnia prokurator Piotr Antoni Skiba.

Śledczy sprawdzają zwolnienie Brauna

To nie wszystko. Prokuratura Okręgowa w Warszawie podjęła działania w celu weryfikacji zaświadczenia lekarskiego przedstawionego przez Grzegorza Brauna, na podstawie którego nie stawił się w sądzie na dwie rozprawy w ramach wspomnianego wcześniej procesu toczącemu się przeciwko niemu.

Wątpliwości śledczych wzbudził fakt, że kilka godzin po planowanej rozprawie Braun pojawił się publicznie przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego, gdzie brał udział w proteście, udzielał wywiadów, a nawet fotografował się z innymi politykami.

Dominik Smagała

„Martwe dusze" i wczasy z dziećmi na Sycylii za unijne pieniądze. Szef lubelskiej „Solidarności" uderza w poprzednie władze związkowe

Fikcyjne szkolenia, „martwe dusze" na listach i wyjazd na Sycylię, na który zabrano rodziny, dzieci i znajomych. Po tym, jak prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie afery z unijnymi dotacjami, władze „Solidarności" zabrały głos.

Darmowy wyjazd

Prokuratura Okręgowa w Lublinie zakończyła śledztwo dotyczące nieprawidłowości przy organizowaniu szkoleń finansowanych ze środków unijnych przez NSZZ „Solidarność" Region Środkowo-Wschodni Zarząd w Lublinie w latach 2017-2018. Ogólna kwota wyłudzonych w tej sprawie środków publicznych wyniosła 541 798,60 zł.

2 listopada przekazano, że do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie skierowany został akt oskarżenia, który objął 6 osób. Wśród oskarżonych jest m.in. dwóch pracowników związku zawodowego - w tym rzecznik prasowy tej organizacji oraz pracownik naukowy Politechniki Lubelskiej. Przedstawiono im łącznie 33 zarzuty, które obejmują wyłudzenie mienia, pomocnictwo do oszustwa, poświadczanie nieprawdy, podrabianie dokumentów oraz naruszenie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Główny wątek śledztwa dotyczył wyłudzenia środków publicznych pozyskanych z dotacji unijnej. Miało to związek z organizacją wyjazdu szkoleniowego na Sycylię latem 2017 roku. Wyjazd był dedykowany samorządowcom, przedstawicielom organizacji pozarządowych (NGO) i związkom zawodowym.

- Z ustaleń postępowania wynika, że w dokumentacji projektowej przekazywanej do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej tworzono wprowadzające w błąd zapisy. Wskazywano w nich, że w wyjeździe wzięły udział osoby spełniające wysokie kryteria naboru. W rzeczywistości ich dane wykorzystano nielegalnie i bez ich wiedzy i zgody (pełniły rolę tzw. „martwych dusz"), a w darmowym wyjeździe na Sycylię wzięły udział osoby niespełniające kryteriów – w tym znajomi kierownika działu funduszy związku zawodowego wraz z rodzinami i małoletnimi dziećmi, którzy nie ponieśli z tego tytułu żadnych kosztów - informował prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Z kolei policja uzupełniała, że osoby, których nazwiska widniały w dokumentacji, tak naprawdę nie uczestniczyły w żadnym szkoleniu na Sycylii, a nawet o nim nie wiedziały.

Przesłuchano łącznie 482 świadków. Natomiast sami oskarżeni złożyli obszerne wyjaśnienia. Cezary C., Marzena C. oraz Renata P. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. - Mateusz W. przyznał się w całości, a Teresa B. przyznała się do winy częściowo. Z kolei Agnieszka P.-P. początkowo zaprzeczała zarzutom, jednak na dalszym etapie śledztwa zmieniła stanowisko i przyznała się w całości - dodawał prok. Kozak.

Na poczet grożących kar i roszczeń prokurator zabezpieczył mienie podejrzanych o łącznej wartości 514 227 zł. Oskarżonym grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Co na to władze „Solidarności"?

Do sprawy odniosły się władze NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni Lublin. Na konferencji prasowej przewodniczący na wstępie podkreślił, że odpowiedzialności za sposób zarządzania regionem, podejmowane wówczas z decyzji oraz nadzór nad realizacją projektu nie można przerzucać wyłącznie na pracowników.

- To na ówczesnych władzach regionu, w szczególności na poprzednim prezydium zarządu regionu, spoczywa odpowiedzialność za kierowanie organizacją, właściwy nadzór nad jej działalnością oraz zapewnienie zgodnego z prawem i przejrzystego gospodarowania powierzonymi środkami - mówił przewodniczący Ireneusz Pszczoła. - Nie można pomijać tej odpowiedzialności, koncentrując uwagę opinii publicznej jedynie na osobach zatrudnionych w strukturach wniosków. Pracownicy wykonywali swoje obowiązki w ramach określonej struktury organizacyjnej, podlegając kierownictwu i nadzorowi ówczesnej władzy.

Przewodniczący uważa, że osoby pełniące funkcje kierownicze muszą mieć świadomość odpowiedzialności wynikającej z powierzonych im obowiązków. Jednocześnie podkreślił, że skierowanie aktu oskarżenia do sądu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem winy. Ostateczne wyjaśnienie okoliczności tej sprawy oraz rozstrzygnięcie o ewentualnej odpowiedzialności karnej poszczególnych osób należy do sądu.

Ma również nadzieję, że w toku postępowania sądowego zostaną szczegółowo wyjaśnione nie tylko zarzuty przedstawione oskarżonym, ale również okoliczności organizacyjne i decyzyjne, w jakich dochodziło do zdarzeń objętych postępowaniem

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 44bd65638a

Adaś Iwanejko poleciał do Dubaju po najdroższy lek świata: „To jednak nie koniec walki. To początek kolejnego etapu”

Na tę chwilę wielu czekało z zapartym tchem. Adaś Iwanejko z Woli Małej w gminie Biłgoraj wraz z rodzicami wyleciał do Dubaju, by rozpocząć nowatorską terapię genową. Wyjazd stał się możliwy dzięki ogromnemu wsparciu darczyńców, jednak walka o uratowanie zdrowia chłopca jeszcze się nie skończyła.

Adaś Iwanejko to 13-letni mieszkaniec Woli Małej w powiecie biłgorajskim. Jego tata - Wojtek, pochodzi z Parczewa. Życie rodziny przez ostatnie 1,5 roku to w nieustający wyścig z czasem. Chłopiec cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). To rzadka, uwarunkowana genetycznie choroba, która prowadzi do nieuchronnego, postępującego zaniku i obumierania mięśni – w tym serca i mięśni oddechowych.

Chłopiec został zakwalifikowany do przełomowej terapii genowej realizowanej w klinice w Dubaju jako drugi najstarszy pacjent z Polski (rok temu terapię przyjął 14-letni Tymek Kalata z Siedlec). W przypadku tej metody kluczowy jest jednak jeden bezwzględny warunek: lek musi zostać podany, dopóki dziecko jest w stanie poruszać się samodzielnie. Każdy kolejny tydzień zwłoki groził utratą sprawności w nogach, co bezpowrotnie zamknęłoby Adasiowi drogę do otrzymania leczenia.

Ponad rok heroicznej walki. Jak cała Polska mobilizowała się dla Adasia

Batalia o zgromadzenie niewyobrażalnej kwoty ok. 3,5 miliona dolarów (ponad 13 milionów złotych) rozpoczęła się wiosną 2025 roku. Najpierw zbiórka opiewała na 16 mln zł, bo terapia miała odbyć się w Bostonie, a następnie zmniejszono kwotę, gdyż ten sam lek można przyjąć w Dubaju, gdzie jest „nieco” taniej. Jednak nadal są to milionowe kwoty. Koszt zakupu samej terapii genowej, specjalistycznego transportu, hospitalizacji i powrotnej rehabilitacji przewyższał możliwości rodziny. Bliscy Adasia, a także setki osób, które zaangażowały się w zbiórkę, stawali na głowie, by zebrać pieniądze. Kwestowali, szyi poduszki, organizowali wydarzenia. Zebrali łącznie ponad 10 mln zł.

Wsparcie przyszło w ostatniej chwili

Pod koniec października fundacja Siepomaga podjęła decyzję o wsparciu zbiórki w kwocie 600 tys. zł.

- Kilka dni temu wpłynęły środki z 1,5% podatku. Po zliczeniu wszystkich pieniędzy zebranych na zbiórce i subkoncie Adasia okazało się, że do samego podania terapii genowej brakuje ok. 600 tysięcy złotych. Dlatego jako Fundacja Siepomaga podjęliśmy decyzję o przekazaniu tej kwoty ze środków statutowych fundacji z 1,5% podatku dla Adasia. Ta decyzja podyktowana jest realnym ryzykiem utraty szansy na zakwalifikowanie się do leczenia. Dziś Adaś ma 13 lat, a czas jest jego największym przeciwnikiem. Coraz częściej musi korzystać z wózka inwalidzkiego. Dopóki jednak ma siłę, by samodzielnie wstać, wciąż jest nadzieja na leczenie. Utrata tej możliwości może zamknąć mu drzwi do terapii w klinikach na całym świecie. To jednak nie koniec walki. To początek kolejnego etapu - przekazała Fundacja Siepomaga w oficjalnym komunikacie rozesłanym do darczyńców wspierających chłopca. To otworzyło rodzinie drogę do pełnej kwalifikacji na terapię w dubajskiej klinice. Przed samym wylotem lokalne biuro podróży ufundowało rodzinie bilety lotnicze.



Adaś podczas intensywnej rehabilitacji w dubajskiej klinice

„Jeszcze żadne dziecko nie poleciało z tak niepełną kwotą”

Decyzja o wylocie 2 listopada zapadła w cieniu ogromnych emocji i obaw. Szansa na uratowanie zdrowia Adasia pojawiła się w momencie, gdy zbiórka nie została jeszcze oficjalnie zamknięta. Jak podkreślają bliscy, ryzyko było ogromne, ponieważ żadne dziecko dotąd nie udało się na tę terapię z taką luką w budżecie.

Jednak postępujący czas nie pozostawił wyboru. Rodzice, widząc, że ich syn słabnie z dnia na dzień, po konsultacjach z fundacją postanowili lecieć bez pełnej kwoty, by zdążyć przed momentem, w którym choroba odebrałaby Adasiowi szansę na podanie leku. 2 listopada w południe wylecieli po najdroższy lek świata.

- To najważniejsza podróż w naszym życiu, trzymajcie kciuki, módlcie się za nas, by wszystko się udało! Pozdrawiamy serdecznie i dziękujemy, to tylko dzięki WAM jest to możliwe - napisali z lotniska w Warszawie tuż przed wylotem.

Rodzina przekazała, że zostali przyjęci w dubajskiej klinice, trwają szczegółowe konsultacje i badania. Jeśli wszystko będzie szło zgodnie z planem, za kilka tygodni Adaś będzie mógł przyjąć lek.

Cały region walczy o życie Adasia

Głośnym echem odbiła się akcja Damiana Błaszyka, który przepłynął 100 km w biłgorajskim zalewie, by nagłośnić zbiórkę. Grupa lokalnych sportowców i pasjonatów gór podjęła wyzwanie zdobycia 55 tatrzańskich dwutysięczników, nagłaśniając w całej Polsce potrzebę zebrania środków dla chorego 13-latka. Nastoletni Kacper Misiarz pojechał rowerem do Pragi, również w celu promowania zbiórki i zbierania środków. Ponadto organizowano maratony Zumby (m.in. nad Zalewem Zemborzyckim), charytatywne mecze piłkarskie, pikniki rodzinne czy akcję kilometry dla Adasia na Autodromie w Biłgoraju. Wśród dziesiątek wydarzeń charytatywnych akcja „Kup Jaśka dla Adaśka” stała się znakiem rozpoznawczym zbiórki na rzecz nastolatka. Inicjatywa polegająca na sprzedaży ręcznie szytych, kolorowych poduszek-jaśków błyskawicznie objęła przedszkola, szkoły, placówki kulturalne oraz koła gospodyń wiejskich m.in. w powiatach biłgorajskim, zamojskim i parczewskim. Ponadto w ramach zbiórki organizowano pikniki, kwesty, wydarzenia na terenie wielu powiatów Lubelszczyzny. O historii Adasia wyemitowano obszerne reportaże w Kanale Zero, Sprawie dla Reportera, TVP3 Lublin, rodzina dwukrotnie gościła również w Pytaniu na Śniadanie TVP2.

Walka o pieniądze wciąż trwa. Potrzebne dalsze wsparcie

Wylot do Zjednoczonych Emiratów Arabskich to dopiero początek decydującego starcia. Sam pobyt w klinice, przeprowadzenie niezbędnych badań kwalifikacyjnych, aplikacja preparatu oraz wielotygodniowa obserwacja i późniejsza rehabilitacja generują stale rosnące koszty.

- To jeszcze nie koniec, jesteśmy pełni obaw, bo jeszcze żadne dziecko nie poleciało na tę terapię z tak niepełną kwotą, jakkolwiek to brzmi przy niewyobrażalnie wielkich milionowych sumach, ale my nie mamy już czasu. Dziękujemy, że dzięki Wam udało się osiągnąć tak wiele. Ale musimy Was prosić o jeszcze, bo ta walka, również o pieniądze, jeszcze się toczy. Do całkowitego sfinansowania leczenia, terapii i rehabilitacji brakuje jeszcze ponad milion złotych - mówią rodzice Adasia.

Rodzina apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli: to nie jest moment na zatrzymanie pomocy. Aby leczenie mogło zostać bezpiecznie dokończone, a Adaś mógł wrócić do kraju i kontynuować rehabilitację, nadal potrzebne są ogromne pieniądze

TABELKA: Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Natalia Račaitis

R E K L A M A



REG

Przyszedł na grób matki, zgarnęła go policja. 52-latek za kratkami

PARCZEW/LUBARTÓW: Do zakładu karnego trafił mężczyzna, który był poszukiwany. Został zauważony na cmentarzu. Zareagował policjant na wolnym.

Do zatrzymania doszło w sobotę (31 października), w czasie kiedy policjant z Zespołu do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Powiatowej Policji w Parczewie przebywał na dniu wolnym od służby. Był w rejonie jednego z cmentarzy na terenie powiatu lubartowskiego.

- Z uwagi na fakt, że na co dzień zajmuję się prowadzeniem czynności w stosunku do osób poszukiwanych, zauważył mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi osoby ukrywającej się przed organami ściągania, będącej w zainteresowaniu parczewskiej jednostki. O swoich przypuszczeniach poinformował naczelnika wydziału oraz dyżurnego jednostki. Do czasu przyjazdu funkcjonariuszy pełniących służbę, z ukrycia bacznie obserwował zachowanie oraz miejsce, do którego typowany mężczyzna się udał. Jego przypuszczenia potwierdziły się z chwilą przyjazdu patrolu kryminalnego, który wylegitymował mężczyznę. Okazał się nim 52-letni mieszkaniec gminy Sosnowica, który od 7 lat ukrywał się na terenie Niemiec, natomiast do Polski przyjechał, aby odwiedzić rodzinę oraz grób zmarłej przed laty matki - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

52-latek poszukiwany był na podstawie zarządzenia wydanego przez Sąd Rejonowy we Włodawie celem odbycia dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece - niealimentację. Poszukiwania zarządziła również Prokuratura Rejonowa w Lubinie celem ustalenia jego aktualnego miejsca pobytu.

Mężczyzna został zatrzymany, doprowadzony i osadzony w policyjnej celi. Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Joanna Niećko

eprasa.pl 44bd65638a

Bulwersująca sprawa dotyczy także rolników z naszych terenów

Były polityk PiS-u skazany za oszukanie rolników na miliony.

Kiedyś ukradł ciągnik i złapano go z mefedronem

Był przewodniczącym rady powiatu, pełnił funkcję szefa lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości, startował nawet z listy wyborczej tej partii do Sejmu RP. Potem stanął jednak przed sądem za kradzież ciągnika i posiadanie mefedronu. Teraz skazano go, a także jego żonę, na długoletnią odsiadkę za milionowe oszustwa rolników, również z naszego regionu.

Prominentny polityk PiS-u

Historia Marka G. jest niecodzienna. Jako młody działacz i polityk robił błyskotliwą karierę. W wieku 29 lat zdobył mandat w Radzie Powiatu Łosickiego (woj. mazowieckie), został nawet jej przewodniczącym. Pełnił funkcję szefa struktur łosickiego PiS oraz członka zarządu powiatowego partii i pełnomocnika komitetu w gminie Huszlew. W 2019 roku uzyskał miejsce na liście wyborczej PiS do Sejmu RP w okręgu siedleckim (nr 18, pozycja 12), zdobywając ponad trzy tysiące głosów.

Sam brutalnie przerwał swoją polityczną karierę. Kradzież ciągnika i mefedron

Jego kariera polityczna została jednak brutalnie przerwana w październiku 2021 roku. A właściwie przerwał ją on sam. Został bowiem wtedy zatrzymany przez policjantów kryminalnych z powiatu bialskiego. Był bowiem podejrzany o... kradzież ciągnika wraz z siewnikiem z gospodarstwa w Cieleśnicy w gminie Rokitno (pow. bialski). Sprzęt rolniczy był wart około pół miliona złotych. W ciągniku funkcjonariusze znaleźli mefedron. Śledczym Marek G. wyjaśniał, że chodziło mu o sterownik z siewnika - potrzebował tego elementu maszyny do swojego siewnika.

Tuż po tym zdarzeniu Marek G. zrzekł się funkcji w powiecie łosickim, media informowały, że złożył rezygnację z członkostwa w PiS. Sąd Okręgowy w Lublinie wiosną 2023 roku skazał Marka G. na półtora roku pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 30 tys. zł. Sąd zobowiązał go też do leczenia w terapii uzależnień z powodu uzależnienia od środka psychoaktywnego.

prok. Bartłomiej Świderski
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach
Oskarżeni, nabywając towary w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, mieli pełną świadomość, iż prowadzone przez nich podmioty nie są w stanie regulować zaciąganych zobowiązań

Oszukiwali dziesiątki rolników na wielkie miliony. Gdy jeszcze toczył się proces w sprawie kradzieży ciągnika

Teraz kolejny raz zrobiło się o Marku G. głośno, znów z powodu jego kłopotów z prawem. I to jeszcze poważniejszych.

Według śledczych od lipca 2022 do czerwca 2023 roku w Łosicach i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie m.in. ze swoją żoną Małgorzatą G., oszukał łącznie 140 rolników i podmiotów gospodarczych na 7 mln zł.

Warto zwrócić uwagę na czas, w którym dokonano przestępstw - było to już po głośnym przerwaniu politycznej kariery Marka G. i w czasie toczącego się przeciwko niemu procesu w sprawie kradzieży ciągnika i posiadania mefedronu. Pomimo tego, wraz ze swoją żoną, miał prowadzić działalność nakierowaną na wyłudzenie ogromnych sum od rolników.

- Oskarżeni zajmowali się skupem różnego rodzaju produktów rolnych i innych towarów oraz usług, zarówno od rolników indywidualnych, jak również podmiotów gospodarczych. Zakupione produkty rolne (głównie zboże) były następnie sprzedawane kolejnym odbiorcom. Pokrzywdzonym oferowane były korzystne ceny i warunki skupu produktów rolnych, z reguły wyższe niż obowiązujące wówczas ceny. Zakupy towarów dokonywane były z tzw. przedłużonym terminem płatności, które to płatności jednak nie następowały. Oskarżeni, nabywając towary w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, mieli pełną świadomość, iż prowadzone przez nich podmioty nie są w stanie regulować zaciąganych zobowiązań - opisuje ustalenia śledczych prok. Bartłomiej Świderski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

Wśród poszkodowanych, według przekazów medialnych, było wielu rolników również z województwa lubelskiego.

Długa odsiadka. Ale sąd nie zgodził się na areszt

Wyrok zapadł 30 października br. Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał Marka G. i Małgorzatę G. za winnych zarzucanych im czynów. Marek G. został skazany na siedem lat, jego żona na trzy lata pozbawienia wolności. Dodatkowo oskarżeni mają naprawić szkody finansowe wyrządzone rolnikom. Uniewinniony w tej sprawie został natomiast Dawid Sz., jak podają media - szwagier Marka G.

Prokurator jeszcze w sali rozpraw wnioskował do sądu o tymczasowe aresztowanie Marka G.

- Wskazując, że potrzeba jego zastosowania wynika z surowości orzeczonej kary, a rozmiar tej kary może skłonić Marka G. do ukrywania się lub ucieczki, zwłaszcza że na etapie postępowania przygotowawczego takie działania podejmował - wyjaśnia prok. Bartłomiej Świderski.

Sąd nie zgodził się na taki rozwiązanie.

- Nie zgadzamy się z tą decyzją. Sporządzimy zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Lublinie - mówi nam prok. Bartłomiej Świderski.

Wyrok nie jest prawomocny, strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Jak dowodzą śledczy, podejrzani zamierzali wprowadzić na ulice m.in. NEP – nowy, bardzo niebezpieczny narkotyk

Lubelscy pseudokibice aresztowani za handel narkotykami. Sto kilo warte pięć milionów

Rozbito w Lublinie i okolicach grupę przestępczą zajmującą się handlem narkotykami na dużą skalę - informuje policja. Zabezpieczono ponad 100 kg różnych substancji o czarnorynkowej wartości około 5 mln zł. Aresztowano osiem osób. Jak podkreślają mundurowi, chodzi o pseudokibiców „jednej z drużyn piłkarskich".



fot. Policja

Zatrzymano łącznie ośmiu mężczyzn, mieszkańców Lublina i okolicznych powiatów. Są to osoby w wieku od 27 do 42 lat (trzech 27-latków oraz mężczyźni w wieku 31, 37, 39, 40 i 42 lat)

Środowisko pseudokibiców

Jak ustalili śledczy, narkotyki miały trafić na ulice Lublina i innych miejscowości w naszym województwie. Śledztwo w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Lublinie, we współpracy z funkcjonariuszami Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Przedstawiciele organów ścigania nie zdradzają, kiedy i gdzie dokładnie zatrzymywali członków tej grupy.

- Do realizacji tej sprawy doszło w tym roku w Lublinie oraz innych miejscowościach województwa lubelskiego - zaznacza jedynie nadkom. Anna Kamola, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Zatrzymano łącznie ośmiu mężczyzn, mieszkańców Lublina i okolicznych powiatów. Są to osoby w wieku od 27 do 42 lat (trzech 27-latków oraz mężczyźni w wieku 31, 37, 39, 40 i 42 lat).

- Z ustaleń wynika również, że większość podejrzanych uwikłanych w ten przestępczy proceder jest ściśle powiązana ze środowiskiem pseudokibiców jednej z drużyn piłkarskich - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Rozprowadzali nowy narkotyk. Najpierw euforia, a później...

Policja przeszukiwała miejsca zamieszkania i pojazdy zatrzymanych mężczyzn. Ujawniono dużo, różnego rodzaju substancji.

- Wśród nich znalazły się m.in. klofedron, marihuana, amfetamina oraz silna nowa i niebezpieczna dla zdrowia - wylicza nadkom. Anna Kamola.

Zażycie NEP wiąże się z m. in. z gwałtownym przypływem energii, krótką euforią i podwyższoną pewnością siebie.

- Najczęściej występuje w postaci białego, opalizującego proszku lub bryłek w kolorze białym lub jasnożółtym, najczęściej przyjmowany jest przez nos, w drodze waporyzacji lub doustnie - informuje Sanepid.

Jednocześnie wywołuje silne urojenia, halucynacje, agresję, ekstremalną drażliwość, stany dezorientacji i wiele innych. Powoduje ostre zaburzenia rytmu serca, co może prowadzić do nagłego zatrzymania krążenia. Gdy substancja przestaje działać, osoba po zażyciu może doświadczyć m.in. głębokiego załamania nastroju i stanów depresyjnych, paranoi i urojeń, ogromnego wyczerpania fizycznego.

Z zażywaniem tej substancji wiąże się bardzo duże ryzyko uzależnienia. Przyjęcie NEP może wywołać m.in. zawał, udar mózgu, przegrzanie organizmu prowadzące do uszkodzenia mózgu albo ostrą niewydolność nerek. Odnotowano w Polsce zgony u osób, które zażyły NEP.

Policjanci zabezpieczyli blisko 100 kg narkotyków, a ich czarnorynkowa wartość szacowana jest na 5 mln zł.

Aresztowani. „Charakter rozwojowy"

Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w obrocie znacznymi ilościami narkotyków, za co grozi im do 12 lat pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratora zostali przez sąd tymczasowo aresztowani.

- Sprawa ma charakter rozwojowy - zastrzega prok. Marcin Kozak.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 44bd65638a

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Dobry zasięg to więcej możliwości na miejscu

Czy można mieszkać w jednym miejscu, a pracować dla firmy z drugiego końca Polski? Sprzedawać lokalne wyroby klientom z całego kraju? Załatwić sprawę w urzędzie bez organizowania wyprawy do miasta? Coraz częściej odpowiedź na te pytania zależy także od jakości dostępu do internetu. Projekt „Połączeni technologią", realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, pomoże zrozumieć, jak telekomunikacja i technologie cyfrowe wpływają na nasze życie i jak zadbać o warunki do jej rozwoju.

Łączność pracuje w tle

Z internetem jest trochę jak z wodą w kranie: na co dzień korzystamy z niego wręcz automatycznie, a zaczynamy o nim myśleć, gdy go zabraknie. Oglądamy film, odbieramy wyniki badań, rozmawiamy z rodziną. Dopiero gdy połączenie zawodzi, zaczynamy się zastanawiać, od czego właściwie to zależy. Dlaczego rozmowa się urywa? Dlaczego wieczorem film się zacina? I czemu u znajomych w sąsiedniej miejscowości wszystko działa inaczej? Za tymi pytaniami kryją się konkretne potrzeby. Ktoś chce wrócić po studiach w rodzinne strony i zachować pracę zdalną. Kto inny prowadzi pensjonat, a goście przed rezerwacją pytają o internet. Właścicielka niewielkiego sklepu potrzebuje sprawnie obsługiwać płatności i zamówienia. Dla rodzica ważne jest, żeby dziecko mogło skorzystać z zajęć online, a dla osoby starszej, żeby rozmowa z wnukami nie kończyła się na nieruchomym obrazie.

Technologie cyfrowe dają większe możliwości wyboru. Ułatwiają pozostanie w miejscowości, z którą jesteśmy związani, wspierają rozwój firmy czy korzystanie z e-usług. Telekomunikację należy traktować na tym samym poziomie co dostęp do energii elektrycznej czy wody.

Dlaczego za zakrętem bywa inaczej

Jakość połączenia nie zależy od samego modelu telefonu ani z obietnicy przedstawionej w reklamie operatora. Potrzebna jest sieć, między innymi światłowody i stacje bazowe, dzięki którym działa telefonia komórkowa. Jej budowa wymaga planowania, funduszy i współpracy wielu podmiotów. Znaczenie mają warunki terenowe, rozmieszczenie i gęstość zabudowy oraz liczba osób korzystających z usług. Dlatego nawet pobliskie miejscowości mogą mieć różne potrzeby i różne możliwości rozwoju sieci.

Gdzie zgłosić problem? Co może zrobić gmina, a co zależy od operatora? Podział obowiązków bywa nieczytelny, zwłaszcza gdy rozwiązanie sprawy wymaga współpracy kilku stron.

Projekt „Połączeni technologią" ma pomóc uporządkować tę wiedzę. Wyjaśnić, co wpływa na dostępność i jakość usług oraz jakie znaczenie mają decyzje podejmowane na różnych szczeblach, przede wszystkim lokalnym. Dzięki temu będzie łatwiej zrozumieć, dlaczego inwestycja jest potrzebna i o co warto pytać podczas rozmów o jej realizacji.

Kluczowa rola gminy

Samorząd zna miejscowe potrzeby. Wie, gdzie powstają nowe osiedla i które tereny mają przyciągnąć przedsiębiorców. Może rozpoznawać bariery, podejmować rozmowy z operatorami i uwzględniać potrzeby telekomunikacyjne w planach rozwoju.



W tych rozmowach potrzebny jest także głos mieszkańców. Przy planowaniu terenów pod działalność gospodarczą warto pytać o dostęp do sieci. Przy rozwijaniu usług urzędu przez internet - sprawdzać, czy mieszkańcy mają warunki, żeby z nich korzystać. A kiedy planowana jest nowa infrastruktura, wyjaśniać, jakie ona ma znaczenie i co może zmienić. Samo zapewnienie, że inwestycja jest „nowoczesna", niewiele mówi o jej znaczeniu dla mieszkańców.

Projekt „Połączeni technologią" przewiduje pakiet wsparcia dla samorządów, w tym infolinię poświęconą telekomunikacji i rozwojowi infrastruktury. Ma ona ułatwić urzędnikom dostęp do informacji potrzebnych w planowaniu inwestycji i rozmowach z mieszkańcami. To szansa na bardziej rzeczowe odpowiedzi na pytania zadawane w urzędzie czy na spotkaniu sołeckim.

Ważną częścią projektu są też raporty analityczne. Mają nie tylko wyjaśniać, co wpływa na dostępność i jakość usług telekomunikacyjnych, ale również m.in. pokazywać znaczenie regulacji - od międzynarodowych po lokalne. Pomogą lepiej rozumieć lokalną sytuację i prowadzić rozmowy z operatorami uwzględniając konkretne dane.

Mieszkańcy potrzebują odpowiedzi

Rozmowa o telekomunikacji potrafi zacząć się od zgodnego stwierdzenia, że wszyscy chcą dobrego zasięgu, a skończyć sporem o konkretną inwestycję. Pojawiają się pytania o jej lokalizację, wpływ na otoczenie czy zasady działania. Mieszkańcy mają prawo je zadawać. Potrzebują odpowiedzi, które odnoszą się do ich wątpliwości i pozwalają samodzielnie ocenić przedstawione informacje. Techniczny język często utrudnia porozumienie. Nie pomagają też alarmistyczne wiadomości z internetu, które brzmią przekonująco, ale nie podają źródeł. Dlatego potrzebujemy przystępnych wyjaśnień i rzetelnych danych, do których można się odwołać.

Projekt „Połączeni technologią" ma pokazywać związek między tym, czego oczekujemy od nowoczesnych usług cyfrowych, a infrastrukturą potrzebną do ich działania. Taka wiedza przydaje się przy ocenie nowej inwestycji, a także wtedy, gdy chcemy sprawdzić, czy zasłyszana opinia ma oparcie w faktach.

Ludzie po obu stronach połączenia

W projekcie powstaną filmy, podcasty i publikacje pokazujące ludzi, którzy tworzą telekomunikację, oraz historie, w których pomogła uratować czyjeś życie. To także opowieść o rozwoju sieci. Od telefonu, do którego chodziło się do sąsiada, przez budki telefoniczne i pierwsze domowe połączenia z internetem, po dzisiejsze usługi dostępne w kieszeni. Każdy z tych etapów zmieniał sposób, w jaki utrzymywaliśmy kontakty, pracowaliśmy i prowadziliśmy interesy. Rozwój sieci otwierał nowe możliwości: rozmowę na odległość uzupełniła wymiana zdjęć, filmów i danych. Wraz z nimi pojawiały się nowe usługi, pomysły na biznes i sposoby zarabiania bez wyjazdu z domu.

Znajomość tej historii pomaga zrozumieć, skąd wzięły się dzisiejsze możliwości i dlaczego sieci nadal trzeba rozwijać. Za każdą zmianą stoją czyjeś pomysły, praca i decyzje. Ich pokazanie pozwala też spojrzeć na telekomunikację jako na miejsce dla własnej przyszłości zawodowej. Sieci potrzebują osób, które je projektują, budują, utrzymują i dbają o ich bezpieczeństwo. Poznanie ich codziennych zadań może podsunąć pomysł na wybór studiów albo zmianę zawodu.

Telekomunikacja to także nasze bezpieczeństwo. Pozwala wezwać pomoc, przekazać ostrzeżenie czy skontaktować się z bliskimi. Ważna jest wtedy odporność sieci, czyli zdolność do działania mimo trudnych warunków. Dlatego jej jakość jest wspólną sprawą mieszkańców, firm i lokalnych instytucji.

Zadaj sobie pytania

Warto więc przy kolejnej rozmowie o przyszłości swojej miejscowości dopisać do pytań o drogi, szkoły i transport kilka dotyczących telekomunikacji i cyfryzacji. Czy można tu swobodnie pracować zdalnie? Czy lokalne firmy mają warunki do obsługi klientów przez internet? Czy mieszkańcy mogą korzystać z usług, które urząd udostępnia online? Czy mam pewność, że każdy mieszkaniec będzie mógł wezwać pomoc i otrzymać ostrzeżenie o zagrożeniu wtedy, gdy będzie tego najbardziej potrzebował? Od odpowiedzi zależy, ile spraw uda się załatwić i ile planów zrealizować właśnie tutaj.

O projekcie

„Połączeni technologią" to ogólnopolski projekt edukacyjno-informacyjny realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji w partnerstwie z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Działania 2.5 „Wsparcie umiejętności cyfrowych" programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021–2027 (FERC).

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy o znaczeniu telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego, jakości życia i bezpieczeństwa państwa. Działania opierają się na rzetelnej wiedzy, danych i wynikach badań. Obejmują edukację o infrastrukturze telekomunikacyjnej i jej zastosowaniach, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wsparcie samorządów w rozumieniu korzyści płynących z inwestycji telekomunikacyjnych.

REG

eprasa.pl 44bd65638a

Gabryś wygrał kolejny etap walki z nowotworem!

Trzyletni Gabriel Łukasiak z Janopola w gminie Kłoczew w powiecie ryckim zakończył kolejny niezwykle trudny etap leczenia neuroblastomy IV stopnia. Po 20 dniach radioterapii, z których każdy wymagał przeprowadzenia narkozy, chłopiec wraz z rodziną wrócił do domu.

20 dni radioterapii i 20 kolejnych zwycięstw

Dla rodziny Gabriela Łukasiaka 5 listopada 2026 roku stał się dniem, który na długo pozostanie w ich pamięci. Po intensywnym leczeniu w Instytucie „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka" w Warszawie mały Gabryś zakończył kolejny etap walki z chorobą nowotworową. Chłopiec przeszedł 20 dni radioterapii, a każda z przeprowadzonych sesji wymagała narkozy.

To ogromne obciążenie dla tak małego dziecka, które zamiast beztroskiego dzieciństwa musi mierzyć się z trudami leczenia, szpitalnymi procedurami i rozłąką z domem. Mimo wszystko Gabriel po raz kolejny dał radę. Rodzice chłopca przekazali radosną wiadomość za pośrednictwem mediów społecznościowych, dzieląc się wzruszeniem i dumą z postawy swojego synka.

- Misja zakończona! 20 dni radioterapii, 20 narkoz i 20 kolejnych zwycięstw naszego małego Wojownika. Dziś zamykamy kolejny ważny rozdział naszej drogi i z ogromnym wzruszeniem możemy powiedzieć: udało się! Wracamy do domu! - napisali.

Każdego dnia pokazuje niezwykłą siłę

Gabryś ma zaledwie trzy lata. Historia walki z chorobą rozpoczęła się pod koniec października 2025 roku. Chłopiec zaczął skarżyć się na ból nóżki.

Ból nasilał się, Gabriel przestał chodzić, a noce wypełniały krzyk i cierpienie. Rodzice rozpoczęli poszukiwanie przyczyny dolegliwości.

W końcu 12 listopada 2025 roku rodzina usłyszała diagnozę. U Gabriela rozpoznano neuroblastomę, czyli nerwiaka zarodkowego współczulnego – złośliwy nowotwór wieku dziecięcego w IV stadium zaawansowania. Choroba zaatakowała kręgosłup chłopca, a także dała liczne przerzuty do kości i szpiku kostnego.

Gabriel przeszedł szereg skomplikowanych badań, w tym rezonanse magnetyczne, scyntygrafię, punkcję, biopsję szpiku oraz trepanobiopsję. Założono mu również dwukanałowe dojście centralne typu Hickman, niezbędne do prowadzenia chemioterapii.



Gabriel Łukasiak z Janopola zakończył kolejny niezwykle trudny etap leczenia neuroblastomy IV stopnia. Po 20 dniach radioterapii, z których każdy wymagał przeprowadzenia narkozy, chłopiec wraz z rodziną wrócił do domu

Walka o zdrowie i życie chłopca

Gabryś trafił pod opiekę specjalistów z Instytutu „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka" w Warszawie. Rozpoczęto intensywne leczenie, obejmujące kolejne cykle chemioterapii.

Zakończenie radioterapii to niewątpliwie ważny sukces. Rodzina może na chwilę odetchnąć i cieszyć się powrotem do domu. Rodzice Gabriela podkreślają jednak, że droga do pełnego zdrowia wciąż pozostaje długa. Przed chłopcem zaplanowane są badania kontrolne oraz kolejny etap terapii - immunoterapia.

Najbliżsi wiedzą, że konieczne będzie dalsze monitorowanie stanu zdrowia dziecka i kontynuowanie leczenia zgodnie z zaleceniami specjalistów.

- Przed nami jeszcze badania kontrolne i kolejny etap - immunoterapia. Nasza droga nadal trwa, ale dziś chcemy zatrzymać się na chwilę i docenić to, co właśnie udało nam się przejść - przekazali rodzice.

Powrót do domu ma dla nich szczególne znaczenie. To możliwość bycia razem, spędzania czasu z rodziną, a także powrotu do chwil, które dla wielu osób są codziennością, lecz dla rodziny Gabriela stały się czymś niezwykle cennym.

Wsparcie, które daje rodzinie siłę

Od początku choroby Gabriela jego rodzina nie jest sama. Wokół chłopca zgromadziło się wiele osób, które wspierają go w walce z nowotworem.

Choć zakończenie radioterapii przyniosło ogromną radość, Gabriel nadal wymaga dalszego leczenia. Neuroblastoma IV stopnia to poważna choroba, a kolejne etapy terapii wiążą się z wieloma wyzwaniami.

Każda forma pomocy ma znaczenie. Wsparcie finansowe, przekazanie 1,5 proc. podatku czy udostępnienie informacji o zbiórce może przyczynić się do tego, aby rodzice mogli zapewnić synkowi jak najlepsze możliwości leczenia. Gabriel ma jedno wielkie marzenie - być zdrowym dzieckiem. Chce biegać, śmiać się, bawić z bratem i cieszyć się życiem bez bólu.

mp

Jak można pomóc Gabrielowi Łukasiakowi?

Osoby, które chcą wesprzeć leczenie małego mieszkańca Janopola, mogą przekazać darowiznę na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba".

Dane do wpłat:
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba"
Numer konta:
31 1090 2835 0000 0001 2173 1374
Tytuł przelewu:
4603 pomoc dla Gabriela Łukasiaka

Wpłaty zagraniczne:
IBAN: PL31109028350000000121731374
Kod SWIFT: WBKPPLPP
Tytuł przelewu:
4603 Help for Gabriel Lukasiak

Można również przekazać 1,5 proc. podatku:
Numer KRS: 0000382243
Cel szczegółowy:
4603 pomoc dla Gabriela Łukasiaka

Dzieci błagają o pomoc dla rodziców. Dwa dramatyczne wydarzenia, które na zawsze odmieniły życie rodziny Kordysiów

Najpierw walczyli o życie mamy, trzy lata później dramat dotknął również tatę. Rodzina z Białej Podlaskiej mierzy się z ogromnym wyzwaniem zdrowotnym, emocjonalnym i finansowym. Dziś dzieci Renaty i Jarosława Kordysiów apelują o wsparcie, które może pomóc ich rodzicom odzyskać choć część dawnej sprawności.

Problem mamy

1 stycznia 2023 roku miał być dniem spędzonym w gronie najbliższych. Nikt nie przypuszczał, że właśnie wtedy życie rodziny Kordysiów zmieni się nieodwracalnie. Renata, pełna energii i radości, nagle doznała zatrzymania krążenia w przebiegu zawału serca. Choć udało się ją uratować, konsekwencje okazały się tragiczne. Kobieta zmaga się ze spastycznym niedowładem czterokończynowym, utratą wzroku oraz skutkami długotrwałej śpiączki i ciężkiej rehabilitacji.

W tamtym czasie ogromnym wsparciem dla Renaty był jej mąż Jarosław. Każdego dnia walczył o zdrowie i sprawność żony, stając się jej opiekunem, siłą i głosem. Niestety, po trzech latach los ponownie wystawił rodzinę na ciężką próbę.

Dramat powrócił dokładnie 1 stycznia

1 stycznia br. córka Alicja znalazła swojego tatę nieprzytomnego w łóżku. Jarosław miał drgawki, a sytuacja wyglądała bardzo poważnie. Kobieta natychmiast zareagowała, podała ojcu lek i wezwała pomoc medyczną.

Początkowo lekarze podejrzewali udar, jednak badania wykluczyły tę diagnozę. Okazało się, że mężczyzna zapadł w śpiączkę cukrzycową. Trafił na oddział intensywnej terapii, gdzie spędził tydzień. Po wybudzeniu został przeniesiony na oddział neurologii.

Stan Jarosława był bardzo poważny. Mężczyzna zmagał się z zaburzeniami pamięci, lukami w świadomości oraz problemami z funkcjami poznawczymi. Choć rozpoznawał najbliższych, nie pamiętał wielu wydarzeń. Jego sprawność ruchowa również uległa znacznemu pogorszeniu. Drżenie ręki, trudności z chodzeniem i osłabienie organizmu sprawiły, że nawet kilka kroków stanowiło dla niego ogromne wyzwanie. Konieczna stała się intensywna rehabilitacja neurologiczna i ruchowa, która daje szansę na odzyskanie choć części samodzielności.



Najpierw walczyli o życie mamy, trzy lata później dramat dotknął również tatę. Dziś dzieci Renaty i Jarosława Kordysiów apelują o wsparcie, które może pomóc ich rodzicom odzyskać choć część dawnej sprawności

Chcesz pomóc? Więcej na stronie www.siepomaga.pl/renataijaroslaw

Mama wymaga całodobowej opieki

Renata przebywa obecnie w domu pomocy społecznej, gdzie zapewniono jej stałą opiekę oraz rehabilitację. Kobieta częściowo odzyskała świadomość. Zdarzają się dni, kiedy nawiązuje kontakt z rodziną, jednak jej stan pozostaje bardzo ciężki.

Koszty pobytu Renaty w placówce przekraczają 7 tysięcy złotych miesięcznie. Część tej kwoty pokrywana jest z renty, jednak pozostałe wydatki muszą ponosić dzieci. To ogromne obciążenie finansowe, szczególnie w obliczu kolejnej tragedii, która dotknęła rodzinę.

Tata wrócił do domu. Walka o mamę nadal trwa

W październiku rodzina przekazała pierwsze dobre wiadomości dotyczące Jarosława. Po czterech miesiącach pobytu w szpitalu mężczyzna trafił do centrum rehabilitacji, gdzie przez półtora miesiąca odzyskiwał siły i uczył się na nowo podstawowych czynności niezbędnych do samodzielnego życia.

Dzięki wsparciu darczyńców Jarosław mógł skorzystać z rehabilitacji, która przyniosła widoczne efekty. Obecnie przebywa już w domu. Z dnia na dzień jego stan się poprawia, a mężczyzna odzyskuje samodzielność. Nadal jednak przyjmuje leki i pozostaje pod opieką lekarzy specjalistów.

Niestety, sytuacja Renaty nie uległa poprawie. Kobieta wciąż przebywa w domu pomocy społecznej, wymaga całodobowej opieki i intensywnej rehabilitacji.

Robimy wszystko, by uratować naszych rodziców

Dzieci Renaty i Jarosława nie ukrywają, że znaleźli się w niezwykle trudnej sytuacji.

- Robimy wszystko, by uratować naszych rodziców, ale koszty nas przerastają. Fizycznie, psychicznie i finansowo jesteśmy na granicy. Dlatego z całego serca prosimy, pomóżcie nam! Każda złotówka ma ogromne znaczenie! - apelują.

Rodzina prowadzi zbiórkę na leczenie i rehabilitację Renaty oraz Jarosława Kordysiów za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Zebrane środki mają pomóc w pokryciu kosztów dalszej rehabilitacji taty, całodobowej opieki nad mamą oraz niezbędnego leczenia.

Każde wsparcie może przyczynić się do poprawy jakości życia małżeństwa, które w ciągu zaledwie kilku lat doświadczyło dwóch dramatycznych wydarzeń.

mp

REG

eprasa.pl 44bd65638a

Wicemarszałek Bosak w puławskich Azotach. Ostrzegał przed widmem upadłości i zwolnień

Rosnące rachunki za energię, koszty polityki klimatycznej Unii Europejskiej oraz niekontrolowany napływ tanich nawozów spoza Europy doprowadziły jeden z flagowych zakładów produkcyjnych na Lubelszczyźnie na skraj kryzysu. Politycy Konfederacji apelują o ratowanie firmy, będącej oprócz „Bogdanki", jednym z filarów gospodarczych i przestrzegają przed gospodarczą katastrofą regionu.

Podczas wizyty na Lubelszczyźnie politycy Konfederacji zorganizowali konferencję prasową przed bramą Zakładów Azotowych w Puławach. Głównym tematem wystąpień była trwająca zapaść finansowa polskiego przemysłu chemicznego oraz brak zdecydowanych kroków w celu ochrony rodzimej produkcji nawozów.

„Wygaszanie" czy celowe niszczenie przemysłu?

Przedstawiciele partii z Krzysztofem Bosakiem na czele zwrócili uwagę na to, że kryzys w Puławach nie jest wynikiem braku kompetencji czy słabej jakości produktów. Główną przyczyną jest – ich zdaniem – szkodliwa polityka gospodarcza i klimatyczna Unii Europejskiej.

- Nie zgadzamy się na ten eufemizm, żeby niszczenie produkcji przemysłowej w Polsce nazywać ‚wygaszaniem'. Wygasić to można piec hutniczy w celu serwisowania czy remontu. Natomiast jeżeli ktoś coś niszczy, to trzeba nazywać to niszczeniem – mówił Krzysztof Bosak.

Wśród kluczowych czynników destrukcyjnie wpływających na finanse spółki wymieniał gwałtowny wzrost cen gazu, koszty unijnego systemu ETS oraz import nawozów spoza UE. To jego zdaniem sprawia, że polska produkcja przegrywa cenowo z krajami, w których nie obowiązują unijne rygory środowiskowe. Jak zaznaczał podczas konferencji, w 2025 roku Polska sprowadziła z samej Rosji nawozy o wartości aż 2 miliardów złotych.

Absurdalność sytuacji – zdaniem polityków Konfederacji – polega na tym, że mimo znacznego wzrostu cen nawozów na rynku, sam zakład odnotowuje stratę przed opodatkowaniem na poziomie około 8 proc.



fot. MP

Politycy Konfederacji z Krzysztofem Bosakiem na czele stają w obronie Grupy Azoty Puławy i kopalni w Bogdance. Podkreślają, że oba te zakłady stanowią filar gospodarczy Lubelszczyzny

Widmo masowego bezrobocia i zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego

Mimo tak wysokich stawek dla rolników, Zakłady Azotowe w Puławach zmagają się z poważną utratą płynności finansowej. Puławskie Azoty oraz kopalnię „Bogdanka" określił jako dwa kluczowe filary gospodarcze Lubelszczyzny, generujące największy dochód i dające zatrudnienie tysiącom rodzin w regionie. Ewentualny upadek lub postawienie zakładu w stan upadłości doprowadzi do katastrofalnych skutków społeczno-gospodarczych:

- Sytuacja taka, jeżeli miałaby trwać permanentnie, doprowadzi do niczego innego, jak do zlikwidowania produkcji w Polsce, do oczywiście masowego bezrobocia tutaj w Puławach, czy szerzej w powiecie i na Lubelszczyźnie - mówił Krzysztof Bosak i dodawał:

- My nie możemy samo zaorać własnej gospodarki w imię tego, że będziemy jakimiś wzorowymi Europejczykami, musimy dbać przede wszystkim o swoje interesy.

W podobnym tonie wypowiadał się Rafał Mekler z lubelskiej Konfederacji, nazywając pouławskie Azoty i „Bogdankę" - perłami gospodarczymi Lubelszczyzny.

- W Puławach zakład za nami to gwarancja pracy dla wielu tysięcy mieszkańców Puław i okolic Puław. Podobnie z Bogdanką, są to rodziny, które mają dzieci, ludzie, którzy chcą móc planować przyszłość, ludzie, którzy mają kredyty, ludzie, którzy mają różne zobowiązania i ich plany były i są bardzo często związane z zakładami pracy, w których pracują. A z drugiej strony rządzący i powiedzmy zarządy tych firm, nie wypełniają swoich podstawowych obowiązków, czyli nie są w stanie wskazać jakiejś jasnej perspektywy przyszłości. Obserwuję media i praktycznie nie ma tygodnia, żeby nie było informacji, że zamyka się jakiś zakład - mówił Mekler i dodawał:

- Jesteśmy tutaj, bowiem chcemy pokazać, że zależy nam na tym, żeby Polska się rozwijała. Zależy nam na tym, żeby Polska miała przemysł, żeby była bezpieczna, bo Azoty Puławy to także bezpieczeństwo żywnościowe, bo dziś produkcja rolna wymaga nawozów. Musimy mieć swoje własne rolnictwo, musimy mieć własne źródło nawozów. Musimy być niezależni. Mamy ku temu warunki, tylko trzeba woli politycznej, żeby forsować odpowiednie rozwiązania.

Apel o reakcję władz i wsparcie dla pracowników

Politycy zapowiedzieli spotkania ze związkowcami działającymi na terenie zakładu oraz podjęcie działań mających na celu obronę miejsc pracy i ratowanie przedsiębiorstwa. Apelują o pilną zmianę podejścia rządu do polityki surowcowej i energetycznej oraz odejście od ślepego realizowania unijnych wymogów klimatycznych na rzecz ochrony polskiego przemysłu i rolnictwa. Po konferencji prasowej Krzysztof Boskak, Rafał Mekrel i Piotr Zduńczyk udali się na spotkanie ze związkowcami z zakładowej „Solidarności".

Marta Pietroń

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 13 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy (433): Wiśnie na słono **9.05** Ranczo (56): Amerykańska baza **10.05** Komisarz Alex (9): Dziedzictwo **11.00** Ojciec Mateusz (319): Tajemnica stroika **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (2): Konie – serial dokum. **14.00** Splątane losy (87)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1070)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4775)
18.40 Akacjowa 38 (998)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Pociąg widmo (2) – serial kryminalny W. Bryt. 2024
Wieść o niepokojącym zdarzeniu na kolei trafia do Abby Aysgarth z Krajowego Centrum Cyberbezpieczeństwa. Kobieta szybko odkrywa, że ma do czynienia z wyjątkowo groźnym przeciwnikiem.
21.25 Powrót na „Ranczo" (3)
22.00 Abba w Studiu 2
– koncert Polska 1976
23.00 Wróbel – dramat obyczaj. ★★★ Polska 2024
Reż. Tomasz Gąssowski, wyk. Jacek Borusiński, Krzysztof Stroiński, Julia Chętnicka, Agnieszka Matysiak
0.55 Znachor – melodramat ★★★★ Polska 1981
3.10 Kos – film hist. Polska/ ★★★★ Szwecja/Niemcy 2023

TVP 2

5.30 M jak miłość (1880) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (455) **6.55** Barwy szczęścia (3439) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inform.-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (92) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (247) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (953): Zbrodnia najgorszej z żon – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (519)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (248)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3439-odc. powt.) – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty (19)
20.05 Barwy szczęścia (3440)
– serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko!
– quiz wiedzy o Polsce
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23.20 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego
23.55 Porzucony według Harlana Cobena (9-opis**, 10)**
– serial W. Bryt. 2016
Mark dokonuje odkrycia, które rujnuje dotychczasowy obraz jego rodziny. Danny jest w tarapatach, kiedy powrót jego ojca omal nie kończy się tragedią. Ally z pomocą Pru w końcu odnajdują Jessego.
1.50 Empire State: Ryzykowna ★★★ **gra** – dramat kryminalny USA 2013

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn inf. **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Na ratunek 112 (940): Chwila nieuwagi **12.20** Gliniarze Śląsk (52) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1048, 1049): Żywy Towar / Włamywacz w Ssanie spoczynku – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1268) – serial fabul.-dokum. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (53)
– serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4286)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 LEGO Masters. W drodze (1)
– pr. rozr. Polska 2026
Maciej Zakościelny poprowadzi program, w którym uczestnicy tworzą konstrukcje z klocków. Każdy z czterech odcinków jest realizowany w innym mieście. U boku Macieja – projektantka graficzna i ilustratorka Pola Lisowicz.
21.00 Hobbit: Niezwykła podróż ★★★★ – film fantasy
USA/Nowa Zelandia 2012
Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Ian McKellen, Andy Serkis
0.55 Przykładny obywatel ★★★ – film sensacyjny
USA/W. Bryt./Norwegia/ Kanada/Francja 2019
3.30 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8129) **5.55** Ukryta prawda (1534) – serial fab.-dokument. Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Żnin, bar „Chicken Go" **7.45** Dzień Dobry – program informacyjno-publicystyczny TVN **11.25** Kuchenne rewolucje: „Calabria", Olsztyn / Witnica, Hotel z restauracją „Witnica" **13.40** Ukryta prawda (1702, 1703) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (79)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (183)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (384)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Quantum of Solace ★★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA 2008
Reż. Marc Forster, wyk. Daniel Craig, Olga Kurylenko, Mathieu Amalric
22.20 Mroczny Rycerz powstaje ★★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA 2012
Reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Tom Hardy, Gary Oldman
Mija osiem lat, od kiedy Batman udał się na wygnanie. Gdy w mieście pojawiają się Kobieta-Kot oraz terrorysta Bane, Bruce znów musi przeistoczyć się w superbohatera, by ocalić mieszkańców.
1.50 Kuba Wojewódzki (11)
3.00 Uwaga! – magazyn
3.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (16)
4.20 Jak to jest zrobione? (2)
4.50 Zamieszkać na plaży (7)

TVN 7

6.45 Szkoła (581, 583) **8.40** Ukryta prawda (1429, 1624, 1625) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (809-811) **13.50** Detektywi (376) **14.55** Szpital św. Anny (173) **15.55** Ukryta prawda (1224) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (611, 612) **19.00** Ukryta prawda (1472) **20.00** ★★★★ Teściowie – komedia Polska 2021, reż. Jakub Michalczuk, wyk. Marcin Dorociński **21.45** ★★★★ Równi goście – kom. sens. USA/W. Bryt. 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe **0.00** ★★★ Kod dostępu – film sens. USA 2001, reż. Dominic Sena, wyk. John Travolta

TVP Kultura

10.15 ★★★ Wąchać kwiatki od spodu – kom. Fr./Wł. 1964 **12.05** Artysta i niepokój wieku. Henryk Sienkiewicz, 1846-1916 **13.10** Na kredyt **13.50** Pejzaż bez ciebie – Krzysztof Klenczon **14.50** ★★★ U Pana Boga za miedzą – kom. Polska 2009 **16.55** Rodzina Kanderów (3) **18.05** Tygodnik kulturalny **18.55** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (4) **20.05** ★★★★ Słodki ptak młodości – dramat USA 1962 **22.10** ToruńCAMERIMAGE 2026 – 34. Edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych

TVP Sport

9.50 IOM Dakar 2026 **10.55 (L)** Piłka nożna: Z Orlika na Stadion – finał turnieju dzieci **13.50** Ring TVP Sport **14.45** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Włochy – Francja **17.00** Prof. Janusz Czerwiński **17.20 (L)** Piłka nożna: Mecz tow. do lat 21: Polska – Norwegia **19.35** Sportowe ABC: Padel **19.50 (L)** Piłka nożna: Turniej Ośmiu Narodów: Polska – Niemcy **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Tenis stołowy: Liga Mistrzów ETTU: Dojlidy Białystok – Orlicz 1924 Suchedniów **0.20** IOM Dakar 2026: Ceremonia zamknięcia

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (11, 12) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (125) **8.55** Policjantki i policjanci (741-743) **11.55** Na ratunek 112 (940, 941) **12.55** Trudne sprawy (865-867, 1405) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (558) **18.00** Policjantki i policjanci (1489, 1490) **20.00** A na obiad... (10) **20.05** Gwiazdy kabaretu (192, 191): Kabaret Paranienormalni / Kabaret Świerszczychrząszcz **22.05** ★★★ Battleship: Bitwa o Ziemię – film przygodowy USA/Jap. 2012, reż. Peter Berg, wyk. Taylor Kitsch **0.55** Opowiem ci o zbrodni (2, 3)

TV Trwam

11.10 Muzyczne chwile **11.35** Natura et Homo **12.20** Głos serca (131) **13.05** Komarowska Wiktoria **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (72) **11.00** Kotka (72) **12.00** Mój grzech (9) **13.00** Wspaniałe stulecie (45) **14.00** Rodzinny interes (38) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (646, 647) **17.00** Rodzinny interes (39) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1062, 1063) **20.00** ★★★ Krocząc wśród cieni – film sens. USA 2014 **22.30** ★★★★ Rambo: pierwsza krew – film sens. USA 1982 **0.10** ★★★ Cobra – film sens. USA/Izrael 1986 **2.00** Lombard. Życie pod zastaw (1059)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 44bd65638a

SOBOTA 14 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (57) **9.40** Felicita (24-26) **11.00** Dobre strony **11.25** Ojciec Mateusz (320) **12.10** Domowe patenty (19) **12.15** Między pokoleniami (2) **12.50** ★★★ Hondo – western USA 1953 **14.15** Minuta dla Twojego bezpieczeństwa (11) **14.25** Okrasa łamie przepisy (434)

15.00 Rolnik szuka żony (10)
16.00 Zaraz wracam (172-173) – opis, serial Polska 2026
Filar i Karolina z trudem odpierają atak uzbrojonego Kosy. Janek wyjawia partnerce, że ukrywał w ich domu agentkę CBŚ. Karolina odnajduje Wiolę w hotelu i domaga się oczyszczenia z zarzutów.
17.00 Teleexpress
17.30 Ojciec Mateusz (460):
Trzy zdrowaśki
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Ligi Narodów UEFA
20.35 (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: 5. kolejka grupy B4 – mecz w Bukareszcie: Rumunia – Polska
23.15 Pat Garrett i Billy Kid
★★★★★ – western Mek./USA 1973
Reż. Sam Peckinpah,
wyk. James Coburn, Kris Kristofferson, Richard Jaeckel
1.05 Wróbel – dramat obyczaj. ★★★ Polska 2024
Reż. Jacek Borusiński, Krzysztof Stroiński, Julia Chętnicka, Piotr Rogucki
2.55 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3436, 3437) **6.25** M jak miłość (1955) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.50** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (14) – magazyn kulinarny **11.20** The Voice of Poland (14): Nokaut – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.30** Konkurs Piosenki Eurowizji – Azja (1)

17.15 Panna młoda (249) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę – program religijny
19.25 Rodzinka.pl (326, 327) – serial kom. Polska 2026
20.30 The Voice of Poland: Live – program rozrywkowy
23.35 Postaw na milion – teleturniej, prowadzenie Łukasz Nowicki
0.35 Country Strong – dramat ★★★ obyczaj. USA 2010
Reż. Shana Feste,
wyk. Gwyneth Paltrow, Tim McGraw, Garrett Hedlund
Młody piosenkarz Beau Hutton poznaje byłą gwiazdę muzyki country, Kelly Canter. Między nimi rodzi się uczucie. Postanawiają wspólnie ruszyć w trasę koncertową po Stanach Zjednoczonych.
2.30 Ikar. Legenda Mietka
★★★ **Kosza** – film biograficzny Polska 2019
Reż. Maciej Pieprzyca, wyk. Dawid Ogrodnik, Cyprian Grabowski, Jowita Budnik
4.40 Barwy szczęścia (3438)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** SuperMarket Chef (7) **11.55** Nasz nowy dom (383) **13.05** Pokochaj lub sprzedaj (1) – reality show Polska 2026 **14.10** ★★ Nie kłam, kochanie – kom. rom. Polska 2008, reż. Piotr Wereśniak, wyk. Piotr Adamczyk, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Grażyna Szapołowska

16.30 Awantura o kasę
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (13) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy – program publicystyczny
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką (183) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Bez litości 3. Ostatni
★★★ **rozdział** – film sensacyjny USA/Włochy/Australia 2023
Reż. Antoine Fuqua,
wyk. Denzel Washington, Dakota Fanning, Eugenio Mastrandrea
0.15 Detonator – thriller ★★ USA/Rumunia 2006
Reż. Po-Chih Leong,
wyk. Wesley Snipes, William Hope, Tim Dutton
Sonni Griffith ma eskortować Rosjankę Nadię do USA. Okazuje się, że poluje na nią handlarz bronią, który chce wydobyć od niej informację, gdzie ukryła 30 mln dolarów.
2.35 Snajper III – film ★★ sensacyjny USA 2004
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8130) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1535) – serial fabularno-dokumental. Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Łódź – „Świńskie sprawki" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Bez kompleksów (7) **12.30** Na Wspólnej (4308-4311) – serial Polska 2026 **14.05** MasterChef (10) – show kulinarny Polska 2026

15.45 Jak przeżyć święta ★★★ – komedia rom. USA 2004
Reż. Mike Mitchell, wyk. Ben Affleck, James Gandolfini, Christina Applegate
17.55 Kuchenne rewolucje
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (11)
21.30 Miłość, ślub i inne nieszczęścia ★★★ – komedia romantyczna USA 2020
Reż. Dennis Dugan,
wyk. Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons
Kilka historii miłosnych. Wśród bohaterów są: nadąsany pracownik cateringu, który nawiązuje relację z niedowidzącą kobietą, początkująca organizatorka wesel i pilot wycieczek zakochany w turystce.
23.30 Wszyscy moi przyjaciele nie żyją – dramat ★★★ kryminalny Polska 2020
Reż. Jan Belcl,
wyk. Michał Meyer, Adam Woronowicz, Julia Wieniawa
1.30 Uwaga! – magazyn
1.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (17)
3.00 Młode gliny (49)
4.00 Jak to jest zrobione? (3)

TVN 7

7.20 ★★★ Chłopiec i wilk – komedia Belg./Fr. 2019 **9.05** Unboxing – Wielkie otwarcie (3) **9.40** The Floor (13, 14) **10.50** Ukryta prawda (1723) **11.25** Mówię Wam (13) **12.45** Ukryta prawda (1620, 1617) **14.50** Szpital św. Anny (132, 133) **16.55** Detektywi (213) **17.55** Dzieciak rządzi – film anim. USA 2017 **20.00** ★★★ Bumblebee – film sf USA/Chiny 2018, reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld **22.25** Władca Pierścieni. Pierścienie władzy (2) – serial przyg. USA 2024 **23.45** ★★★ Zły Mikołaj – kom.USA/Niemcy 2003, reż. Terry Zwigoff, wyk. Billy Bob Thornton

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (558) **7.00** Galileo **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (353) **9.30** A na obiad... (10) **9.35** Galileo (1224, 1225) **11.45** Mini Galileo (124, 189) **12.15** ★★★ Dywizjon 303: Historia prawdziwa – dramat Polska/W. Bryt. 2018, reż. Denis Delić, wyk. Piotr Adamczyk **14.25** SuperMarket Chef (7): Kulinarne podróże lub smaki świata **14.55** Policjantki i policjanci (1476-1480) **20.00** A na deser... (20) **20.10** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1080-1083) – serial krym. Polska 2026 **0.20** Gwiazdy kabaretu (190, 189) **2.25** STOP Drogówka (384)

TVP Kultura

10.15 Kosmos 1999 (47) **11.20** Alina Ślesińska w Ghanie. Projekt artystyczny **11.55** Churchill. Krew, pot i farby olejne – film dok. W. Bryt. 2015 **13.05** Dzień z życia artysty (16) **13.45** ★★★★ Lalka – dramat Polska 1968 **16.35** Czterdziestolatek (11) **17.35** Tamte lata, tamte dni (97) **18.15** ★★★ Wąchać kwiatki od spodu – kom. Fr./Wł. 1964 **20.00** ★★★ Ferrari – film biogr. W. Bryt./Wł./Arab. Saud. 2023 **22.20** ToruńCAMERIMAGE 2026 – 34. Edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Nadzieja **14.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **18.45** Muzyczne chwile **19.00** Człowiek bez twarzy **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

9.00 Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **10.05** Polska w korcie: Trójmiasto **10.30** Piłka nożna: Mecz tow. lat 21: Polska – Norwegia **12.40 (L)** Piłka nożna (k): KS Uniwersytet Jagielloński – Grot SMS Łódź **14.50** NBA: San Antonio Spurs – Golden State Warriors **16.55** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **18.00** Studio **20.35 (L)** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Rumunia – Polska **23.55 (L)** Sport niepełnosprawnych – AMP Futbol: Mistrzostwa Świata w San Juan de los Lagos: Polska – Kostaryka

TV Puls

5.00 Dyżur (35, 36) **6.00** Zaklinaczka duchów (69) **6.55** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **9.00** Taki jest świat (45) **9.25** Boso przez świat (85) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (641, 643-647, 1060-1063) **20.00** ★★★ Rambo II – film sensacyjny USA/Meksyk 1985 **22.00** ★★★ Olimp w ogniu – film sens. USA 2013, reż. Antoine Fuqua, wyk. Gerard Butler **0.15** ★★★★ Pamięć absolutna – film sf USA/Meksyk 1990, reż. Paul Verhoeven, wyk. Arnold Schwarzenegger **2.35** Dyżur (38) **3.15** Taki jest świat (45)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 15 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. w Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Polskie parki narodowe (16) **9.05** U Pana Boga w ogródku (10) **10.00** Ojciec Mateusz (321) **11.00** Komisarz Alex (10) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca (7) **13.10** Ssaki (6) **14.10** Opowieści o niedźwiedziu (2) **14.25** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (10) **14.50** Alternatywy 4 (2)

16.00 Zaraz wracam (174, 175) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Krzysztof Skiba – talk show
18.25 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa (12)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (24)
Zasadzka UB w łódzkim parku kończy się wpadką Heleny, która trafia w ręce pułkownika Lipmanna. Funkcjonariusz wywozi zbiegłą więźniarkę do ściśle strzeżonej bazy radzieckiej, gdzie rozpoczyna śledztwo.
21.25 Rolnik szuka żony (11)
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (11)
22.45 Ślubne wojny ★★★ – komedia USA 2009
Reż. Gary Winick,
wyk. Kate Hudson, Anne Hathaway, Kristen Johnston
0.20 Hondo – western ★★★ USA 1953
1.50 Jaka to melodia?
2.45 Wino truskawkowe ★★★ – kom. Polska/Słow. 2007

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3439, 3440) – serial Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1956) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.30** Domowe patenty (19) **10.35** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (77) **11.05** The Voice of Poland (15): Live – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Martyna Jakubowicz
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (11) – teleturniej, prowadzenie Katarzyna Zielińska
17.15 Tak to leciało! – teleturniej
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko!
20.45 Abba: Film – film muz. ★★★ Australia/Szwecja 1977
Reż. Lasse Hallström, wyk. Anni-Frid Lyngstad, Benny Andersson, Björn Ulvaeus
Opowieść o podróży grupy ABBA po Australii. Fragmenty koncertów i sceny z życia zespołu powiązano fabularyzownym wątkiem dziennikarza próbującego przeprowadzić wywiad z artystami.
22.30 Kwiatki polskie duże (18) – magazyn publicystyczny
23.30 Dzień z życia artysty (16): Wiktor Zborowski
0.10 Matylda (5) – serial kostiumowy Polska 2024
1.05 Porzucony według Harlana Cobena (9, 10) – serial obyczajowy Wielka Brytania 2016

Polsat

6.00 Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat **11.10** Ewa gotuje (586) **11.50** Sezon a misia II – film animowany USA/Kanada 2008, reż. Matthew O'Callaghan, Todd Wilderman, dub. Dariusz Toczek, Jarosław Boberek, Grzegorz Pawlak **13.30** Pingwiny z Madagaskaru – film animow. USA 2014, reż. Eric Darnell, Simon J. Smith, dub. Grzegorz Pawlak, Jacek Lenartowicz, Tomasz Steciuk

15.25 LEGO Masters. W drodze (1) – program rozrywkowy Polska 2026
16.30 Awantura o kasę
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (14) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.30 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami
22.40 Cały ten seks – komediodr. ★★ Polska 2023
Reż. Tomasz Mandes,
wyk. Magdalena Lamparska, Michał Czernecki, Natalia Sierzputowska
Losy sześciu par na różnych etapach życia, które stają przed wyzwaniami związanymi z intymnością i komunikacją. Bohaterowie zmagają się z rutyną, próbują począć dziecko, odkrywają seksualność albo mają odmienne wizje wspólnej przyszłości.
0.55 Projektantka – komediodr. ★★★★ Australia 2015
3.30 Świat według Kiepskich (427, 428): Sekrety i kłamstwa / Dzień Szakala
4.40 Disco gramy!

TVN

5.05 Kto was tak urządził? **5.45** Uwaga! (7757) **6.05** Kuchenne rewolucje: Myszęcin – „Gościniec" **7.00** Nasza rewolucja: kulisy produkcji **7.10** Magda gotuje Internet (2) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyj.-publicyst. **11.30** Unboxing – Wielkie otwarcie (4) **12.05** Co za tydzień (1268) **12.45** Azja Express (11) **14.30** Kuchenne rewolucje: Chorzów – Frelka i Hanys

15.35 Paddington w Peru ★★★ – film przyg. W. Bryt./Fr./Jap./USA/Kolumbia 2024
Reż. Dougal Wilson,
wyk. Hugh Bonneville, Emily Mortimer, Julie Walters
17.55 Nowa Szelągowska (8)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef (11)
21.20 Miłość jest blisko ★★ – kom. rom. Polska 2022
Reż. Radosław Dunaszewski, wyk. Wojciech Solarz, Weronika Książkiewicz, Olga Bołądź, Grzegorz Małecki
Natalia i Adam przyjaźnią się od dzieciństwa. Każde ma inne pragnienia i życiowy cel. W życiu Adama pojawia się Marika. W Natalii zakochuje się Brunon, bogaty dentysta.
23.35 Jack Ryan: Teoria chaosu ★★★ – thriller USA/Rosja/W. Bryt. 2014
Reż. Kenneth Branagh,
wyk. Chris Pine, Kevin Costner, Kenneth Branagh
1.50 Superwizjer
2.30 Uwaga! – magazyn
2.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (18)
3.50 Młode gliny (50)

TVN 7

7.10 Bez kompleksów (7) **8.10** ★★★ Elf – komedia USA 2003 **10.15** The Floor (16, 15) **11.40** Top Model (11) **13.05** Ukryta prawda (1618, 1619) **15.05** Szpital św. Anny (134, 135) **17.10** Detektywi (214) **18.10** ★★★ Akademia policyjna II: Pierwsze zadanie – komedia USA 1985 **20.00** ★★★ Flash – film sf USA/Kanada/Australia/Nowa Zel. 2023, reż. Andy Muschietti, wyk. Ezra Miller **23.10** ★★★ Epidemia – film sens. USA 1995, reż. Wolfgang Petersen, wyk. Dustin Hoffman **1.50** ★★★★ Chłopi – dramat Polska/Serbia/Litwa 2023 **4.05** Fachowcy (8)

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (559) **7.00** Najdziwniejsze domy świata (1) **8.05** Rolnictwo w Ameryce: Kraina śmieciowego jedzenia – film dok. Fr. 2024 **9.15** A na deser... (20) **9.30** Galileo (1226, 1227) **11.35** ★★★ Granice wytrzymałości – thriller USA 2000 **14.05** ★★★ Men in Black: International – film sf USA/Chiny 2019 **16.35** ★★★ Inwazja: Bitwa o Los Angeles – film sf USA 2011 **18.55** Uroczysko (231, 232) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (197-200) **0.00** STOP Drogówka (385) **1.00** Ucieczka nazistów. Droga klasztorów – film dok. Fr. 2025

TVP Kultura

9.20 Mistrzowskie brzmienie. Dziedzictwo Häusslerów **9.55** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (4) **11.05** Kosmos 1999 (48) **12.05** Teatr TV: Dom kobiet – Polska 1974 **13.55** ★★★ Zorro – film przyg. Wł./Fr. 1975 **16.05** Czterdziestolatek (12) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.00** ★★★ Ślepy bokser – film obycz. Polska 1981 **19.00** Czterdzieści lat minęło... podwójnie, czyli Dudusiowi na osiemdziesiąte urodziny **20.10** ★★★ Reguła milczenia – thriller USA/Kan. 2012, reż. Robert Redford **22.20** Porozmawiajmy szczerze

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Papież Polak do rodaków **12.35** Rotmistrz Pilecki. Ofiarowanie **14.35** Kolor Boga **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **17.15** Natura et Homo **17.45** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru

TVP Sport

8.30 Piłka nożna: LN UEFA: Rumunia – Polska **10.45** Rozmowy na medal plus **11.45** Studio **11.55 (L)** Jeździectwo: Perłage CAVALIADA Tour – Warszawa **14.55 (L)** Piłka nożna: GKS Tychy – Rekord Bielsko-Biała **17.05 (L)** Boks: Królewski Kraków – Imperium Boxing Wałbrzych **20.15** Studio **20.35 (L)** Piłka nożna: LN UEFA: Hiszpania – Anglia **23.20** Sportowy wieczór **23.55 (L)** Sport niepełnosprawnych – AMP Futbol: Mistrzostwa Świata w San Juan de los Lagos: Polska – Iran **1.20** Koszykówka NBA Action

TV Puls

6.00 Taki jest świat (45) **6.40** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **8.40** Don Matteo: Boski detektyw (13, 14) **10.55** Rodzinny interes (36, 37) **12.55** ★★ W imię króla – film fantasy USA/Niemcy/Kan. 2007 **15.35** ★★★ Bogowie Egiptu – film fant. USA/Chiny 2016 **18.00** ★★★ Sześć dni, siedem nocy – kom. rom. USA 1998 **20.00** ★★★ Londyn w ogniu – film sens. USA/W. Bryt./Bułg. 2016 **22.00** ★★★★★ Leon zawodowiec – dramat Fr./USA 1994 **0.35** ★★★ Czerwona gorączka – kom. krym. USA 1988

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 44bd65638a

PONIEDZIAŁEK 16 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (457) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (171) **9.05** Ranczo (58): Obcy krajowcy **10.05** Komisarz Alex (11): Śmierć w parku **11.00** Ojciec Mateusz (322): Plan idealny **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Ssaki (6): Lasy – serial dokumental. W. Bryt. 2024 **14.00** Splątane losy (88)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1071)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4776)
18.40 Akacjowa 38 (999)
Stan Servanda jest ciężki. Leonor chce pokazać mu sztukę w wykonaniu służących, by podnieść go na duchu. Ramon nie zgadza się na udział Trini w przedstawieniu.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Słoneczna. Poza ciszą (1) – serial obycz. Polska 2026
20.55 Teatr TV: Książka wszystkich rzeczy – spektakl Polska 2026
Reż. Karolina Maciejaszek, wyk. Przemysław Krok, Mateusz Górski, Marta Ścisłowicz, Izabela Kuna
22.20 Postscriptum: Książka wszystkich rzeczy
22.50 Paczka do Gruzji – film dokumentalny Polska 2026
23.55 Balans bieli – magazyn
0.35 Pat Garrett i Billy Kid ★★★★★ – western Meks./USA 1973

TVP 2

5.30 M jak miłość (1881) **6.20** Rodzina (nie od) święta (60) **6.55** Barwy szczęścia (3440) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (434) **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (249) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (953): Zbrodnia najgorszej z żon

15.00 Koło fortuny – extra
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (520)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (250)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3440-odc. powt.) – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty (20)
20.05 Barwy szczęścia (3441) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1957)
21.50 Na sygnale (954-opis, **955)** Trwa konflikt Alka z Romkiem o opiekę nad Arnoldem, aż Britney decyduje się na interwencję. Julka pomaga starszej kobiecie, która ma problemy z sercem i objawy udaru.
23.00 Chłopiec w pasiastej piżamie ★★★★ – dramat wojenny W. Bryt./USA 2008
Reż. Mark Herman, wyk. Asa Butterfield, Vera Farmiga, David Thewlis
0.40 Davos. Wojna szpiegów (5) – serial krym. 2023
1.40 Country Strong ★★★ – dramat obyczaj. USA 2010

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informac.-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1137): Rodzinne życie Zbigniewa **9.20** Dlaczego ja? (902-904): Rodzinę martwi nowy przyjaciel matki / Zamiana domów odkrywa ciemną tajemnicę / Kucharka cierpi **12.20** Gliniarze Śląsk (53) **13.20** Gliniarze (1050, 1051): Ubezpieczenie od wypadku / Filip – serial fabular.-dokument. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1269) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (54) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4287) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Uprowadzona II – film ★★★ sensacyjny Francja 2012
Reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Maggie Grace, Famke Janssen
Chcąc naprawić relacje, emerytowany agent CIA organizuje dla rodziny wakacje w Stambule. On i była żona zostają porwani. Córce udaje się uciec. Pomaga ojcu uwolnić się.
22.20 Patriota – dramat hist. ★★★★ USA/Niemcy 2000
Reż. Roland Emmerich, wyk. Mel Gibson, Heath Ledger, Joely Richardson
2.00 Siła rażenia – film sensac. ★★ USA/W. Bryt./Rum. 2006
4.05 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (9) **5.40** Uwaga! (7758) **5.55** Ukryta prawda (1536) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kalinowiec – „Schabowy i spółka” **7.45** Dzień Dobry TVN – program infor.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (5) **11.30** Kuchenne rewolucje: Stąporków, Calore Caffe / Komorniki Wielkopolskie, Karczma „Pod Dębami” **13.40** Ukryta prawda (1704, 1705)

15.45 Młode gliny (80)
16.50 Szpital św. Anny (184) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (385)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4312) – serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge (1)
21.30 Mafia Mamma – komedia ★★★ sensacyjna W. Bryt./Włochy/USA 2023
Reż. Catherine Hardwicke, wyk. Toni Collette, Monica Bellucci, Sophia Nomvete
23.40 Zaginione miasto ★★★ – komedia sens. USA 2022
Reż. Adam Nee, Aaron Nee, wyk. Sandra Bullock, Channing Tatum, Daniel Radcliffe, Brad Pitt
Pisarka zostaje porwana przez poszukiwaczy skarbów i musi połączyć siły z modelem z okładki jej książki. Para zostaje wciągnięta w przygodę w dżungli, która okazuje się dziwniejsza niż fikcja.
2.05 Co za tydzień – magazyn
2.55 Uwaga! – magazyn
3.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (19)

TVN 7

6.45 Szkoła (585, 586) **8.40** Ukryta prawda (1430, 1626, 1627) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (812-814) **13.50** Detektywi (215) **14.55** Szpital św. Anny (174) **15.55** Ukryta prawda (1225) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (613, 614) **19.00** Ukryta prawda (1473) **20.00** Hotel Paradise (47) **21.00** ★★★ World Trade Center – film katastroficzny USA 2006, reż. Oliver Stone, wyk. Nicolas Cage, Michael Peña **23.40** ★★★ Kac Vegas w Bangkoku – komedia USA 2011, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Mike Tyson **1.50** Mówię Wam (13)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (13, 14) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (126) **8.55** Policjantki i policjanci (744-746) **11.55** Na ratunek 112 (942, 943) **12.55** Trudne sprawy (868-870, 1406) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (559) **18.00** Policjantki i policjanci (1490, 1491) **20.00** Uroczysko (305) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1084) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (201) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (6): Igor Brejdygant – Sasquatch **23.05** ★★★ Dziedzictwo – thriller USA/W. Bryt. 2020 **1.25** Love Island. Wyspa miłości (1) **3.00** SuperLudzie Extra

TVP Kultura

9.10 Rodzina Kanderów (3) **10.15** ★★★ Cham – dramat Polska 1980 **11.50** Churchill. Krew, pot i farby olejne – film dok. W. Bryt. 2015 **13.05** Kosmos 1999 (47) **14.10** ★★★★ Lalka – dramat obycz. Polska 1968, reż. Wojciech Jerzy Has, wyk. Mariusz Dmochowski **17.00** Rodzina Kanderów (4) **18.15** Dobry tytuł (61) **18.55** Rawhide (98) **20.00** ★★★★ Frankenstein – horror USA/Japonia/W. Bryt. 1994 **22.15** ★★★ Reguła milczenia – thriller USA/Kanada 2012, reż. Robert Redford, wyk. Robert Redford, Shia LaBeouf

TV Trwam

11.30 Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Leśne rzeki **13.00** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **15.30** Mocarz pokory **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **18.30** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec

TVP Sport

8.05 Jeździectwo: Perlage CAVALIADA Tour – W-wa **9.45** NBA: Philadelphia 76ers – Indiana Pacers **11.50 (L)** Badminton: UKS Hubal Kawasaki Białystok – Legia Warszawa **15.00** Piłka nożna: LN UEFA: Hiszpania – Anglia; Rumunia – Polska **19.15** Magazyn Betclic 2. Ligi **20.00** NBA: Philadelphia 76ers – Indiana Pacers **22.00** Sportowy wieczór **22.25 (L)** Sport niepełnosprawnych – AMP Futbol: Mistrzostwa Świata w San Juan de los Lagos: Anglia – Polska **23.50** Boks: Carlos Adames – Gerome Warburton

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Zaklinaczka duchów (73) **11.00** Kotka (73) **12.00** Mój grzech (10) **13.00** Wspaniałe stulecie (46) **14.00** Rodzinny interes (39) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (648, 649) **17.00** Rodzinny interes (40) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1063, 1064) **20.00** ★★★ Sabotaż – film sensacyjny USA 2014 **22.10** ★★★ Krocząc wśród cieni – film sensac. USA 2014 **0.20** ★★★ Dwunastu odważnych – film sensac. USA 2018

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 17 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska (744) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.25** Zaraz wracam (172) **9.00** Ranczo (59): Doktor Wezół **10.00** Komisarz Alex (12): Amok **11.00** Ojciec Mateusz (323): Ptaki **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (3): Papugi – serial dokum. Australia 2020 **14.00** Splątane losy (89)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1072)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4777)
Rano Bożena i Miłosz kolejny raz wdają się w kłótnię. Bolek i Heniutka coraz bardziej obawiają się, jak rozwód wpłynie na wnuki. U Rafalskich rozpoczyna się gruntowny remont.
18.40 Akacjowa 38 (1000)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Ligi Narodów UEFA
20.35 (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: 6. kolejka grupy B4 – mecz na Tarczyński Arenie we Wrocławiu: Polska – Szwecja
23.15 1917 – dramat wojenny ★★★★ W. Bryt./USA 2019
Reż. Sam Mendes, wyk. George MacKay, Dean-Charles Chapman, Benedict Cumberbatch
1.20 Ślubne wojny ★★★ – komedia USA 2009
2.55 Dziewczęta z Nowolipek ★★★ – dram. obycz. Polska 1986

TVP 2

5.30 M jak miłość (1882) **6.25** My, ewangelicy warszawscy – reportaż **6.55** Barwy szczęścia (3441) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-public. **11.45** Rosół polski (47) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (250) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (954): Oddech diabła – serial obyczaj. Polska 2026

15.00 Koło fortuny – extra
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (521)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
Uczestnicy kręcą kołem i odgadują hasła, typując spółgłoski, które mogą być w haśle i kupując samogłoski. Kto pierwszy ułoży hasło, zatrzymuje wygraną.
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (251)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3441-odc. powt.) – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty (20)
20.05 Barwy szczęścia (3442)
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1958)
21.50 SOR (5) – serial lekarski Polska 2026
22.30 Na sygnale (956)
23.05 Tyle co nic – dramat ★★★ obyczaj. Polska 2023
Reż. Grzegorz Dębowski, wyk. Artur Paczesny, Monika Kwiatkowska, Agnieszka Kwietniewska
0.55 Chłopiec w pasiastej piżamie ★★★★ – dramat wojenny W. Bryt./USA 2008

Polsat

6.00 Nowy dzień **8.20** Trudne sprawy (1138): Zerwana przyjaźń **9.20** Dlaczego ja? (905-907): Pielęgniarka i mężczyzna z ugryzieniem / Samotnie wychowująca matka walczy o szansę na zdobycie wykształcenia / Matka boi się, że jej najmłodszy syn zejdzie na złą drogę **12.20** Gliniarze Śląsk (54) – serial krym. Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1052, 1053) – serial fab.-dok. Polska

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1270)
16.55 Gliniarze Śląsk (55) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4288) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Jurassic World: Upadłe królestwo ★★★ – film przygod. USA/Chiny 2018
Reż. J.A. Bayona, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Rafe Spall
Wybuch wulkanu zagraża mieszkającym na wyspie dinozaurom z dawnego Parku Jurajskiego. Claire i Owen chcą ocalić prehistoryczne zwierzęta przed zagładą.
23.10 Kryzys – thriller Kanada/Belgia/USA/Niemcy 2021 ★★★
Reż. Nicholas Jarecki, Leila Ben Salem, wyk. Gary Oldman, Armie Hammer, Evangeline Lilly
1.50 W cywilu – film sensacyjny ★★ USA 2006
3.50 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8131) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1537) **6.50** Kuchenne rewolucje: Tarnowskie Góry – „Art-smaku” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (7) **11.30** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Polski Nie-Rząd”, Sosnowiec / Grodzisk Wielkopolski, Restauracja „Alexandria” **13.40** Ukryta prawda (1706, 1707)

15.45 Młode gliny (81) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (185) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (386)
Młodej dziewczynie udaje się uciec zabójcy. Wyznaje detektywom, że była zmuszana do niewolniczej pracy. Komisarz Krawiec prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa innej dziewczyny, zastrzelonej kilka dni wcześniej.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4313) – serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge
21.30 Kuba Wojewódzki (12)
22.45 Quantum of Solace – film ★★★★ sens. W. Bryt./USA 2008
Reż. Marc Forster, wyk. Daniel Craig, Olga Kurylenko, Mathieu Amalric
1.00 Superwizjer
1.35 Uwaga! – magazyn
1.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (20, 21): Zmienione stawki / Mroczne wydmy – serial kryminalny USA/Kanada 2012
3.55 Młode gliny (52)

TVN 7

6.45 Szkoła (588, 589) **8.40** Ukryta prawda (1431) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (815-817) **13.50** Detektywi (216) **14.55** Szpital św. Anny (175) **15.55** Ukryta prawda (1226) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (615, 617) **19.00** Ukryta prawda (1474) **20.00** Hotel Paradise (48) **21.00** ★★★ Kod dostępu – film sens. USA 2001, reż. Dominic Sena, wyk. John Travolta, Hugh Jackman **23.05** ★★★ Bumblebee – film sf USA/Chiny 2018, reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld **1.35** Hotel Paradise (47) **2.30** Prawdziwy horror (3) **3.25** Fachowcy (10)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (127) **8.55** Policjantki i policjanci (747-749) **11.55** Na ratunek 112 (944, 945) **12.55** Trudne sprawy (871-973, 1407) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (560) **18.00** Policjantki i policjanci (1491, 1492) **20.00** Uroczysko (306) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1085) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (202) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (1): Katarzyna Puzyńska – Nie ma sprawy **23.05** ★★★★ Niewidzialny człowiek – horror Australia/USA 2020 **1.40** Love Island. Wyspa miłości (2)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (4) **10.15** ★★★ Złoto dezerterów – komedia Polska 1998 **12.30** Trzy sztuki w Antarktyce – film dok. Polska 2020 **13.50** Kosmos 1999 (48) **14.55** ★★★ Zorro – film przygod. Wł./Fr. 1975 **17.00** Rodzina Kanderów (5) **18.15** W poszukiwaniu dobrego filmu (58) **18.55** Rawhide (99) **20.00** Teatr TV: Bezdech – Polska 2013, reż. Andrzej Bart, wyk. Bogusław Linda **21.35** ★★★★ Bohater – thriller Iran/Fr. 2021 **23.55** ★★★★ Frankenstein – horror USA/Jap./W. Bryt. 1994, reż. Kenneth Branagh

TV Trwam

11.10 Mocni w wierze **11.40** Ma się rozumieć **12.20** Głos serca (133) **13.05** Podhalański „Ogień” **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Post Scriptum **15.00** Katownie praskie **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TVP Sport

8.15 Sport niepełnosprawnych – AMP Futbol: MŚ w San Juan de los Lagos: Polska – Iran; Anglia – Polska **10.50** Piłka nożna: Turniej Ośmiu Narodów: Polska – Niemcy **13.00** Magazyn Betclic 2. Ligi **13.45** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: KS Uniwersytet Jagielloński – Grot SMS Łódź **15.45** Piłka kobiet **16.45 (L)** Koszykówka: Elim. ME kobiet: Mecz Polska – Turcja **19.05** Studio **20.35 (L)** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Polska – Szwecja **0.05** Piłka nożna: Mecz towarzyski do lat 21: Polska – Serbia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (6, 7) **8.00** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Zaklinaczka duchów (74) **11.00** Kotka (74) **12.00** Mój grzech (11) **13.00** Wspaniałe stulecie (47) **14.00** Rodzinny interes (40) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (650, 651) **17.00** Rodzinny interes (41) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1064, 1065) **20.00** ★★★★ Długi pocałunek na dobranoc – thriller USA 1996 **22.35** ★★★ Pasażer 57 – film sens. USA 1992 **0.10** ★★ Miasto odkupienia – film sens. USA 2014

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 44bd65638a

ŚRODA 18 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta (60) **8.00** Serwis Info **8.30** Zaraz wracam (173) **9.05** Ranczo (60): Włoski rozłącznik **10.05** Komisarz Alex (13): Cel: Alex **11.00** Ojciec Mateusz (324): Ostatnia akcja Szpicbródki **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (4): Ryby – serial dok. Australia 2020 **14.00** Splątane losy (90)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1073)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4778)
18.40 Akacjowa 38 (1001)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Słoneczna. Poza ciszą (2)
– serial obycz. Polska 2026
21.05 Rocky 2 – dramat obyczaj. ★★★★ USA 1979
Reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone, Talia Shire, Burt Young
Po przegranej walce Rocky chce zrezygnować z boksu. Fani domagają się rewanżu. Rocky spodziewa się dziecka, ma kłopoty ze znalezieniem pracy i spłatą kredytu. Staje więc do walki z Creedem.
23.15 Na własnych zasadach
– film dokum. Polska 2025
0.20 Chce się żyć – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 2013
2.15 Rajska jabłoń – film ★★★ obyczaj. Polska 1985

TVP 2

5.35 M jak miłość (1883) **6.25** Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny **6.55** Barwy szczęścia (3442) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Gwiazdorska kuchnia Ani (56) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (251) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (955): Niezdrowa relacja

15.00 Koło fortuny – extra
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (522)
15.50 Domowe patenty (20)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
Rywalizują dwie rodziny, odpowiadają na pytania zadane wcześniej grupie Polaków. Drużyna z największą liczbą punktów przechodzi do finału.
17.20 Panna młoda (252)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3442-odc. powtórkowy**, 3443)**
– serial Polska 2026
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (1005)
– serial obycz. Polska 2026
21.50 Na sygnale (957)
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.20 Jesień w Nowym Jorku ★★★ – kom. USA/Kanada 2022
Reż. Michael Robison, wyk. Aimee Teegarden, Evan Roderick, Laura Soltis
0.55 Peaky Blinders (21)
2.05 Abastumani. Magiczna góra
– film dokumentalny Gruzja/Polska 2023

Polsat

6.00 Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1139): Sprawy damsko-męskie **9.20** Dlaczego ja? (908-910): Młoda kobieta chce się dowiedzieć, dlaczego jej ojciec chce znowu trafić za kratki / Idealny świat pozorów / Nauczyciel zostaje oskarżony o stawianie dobrych ocen za seks **12.25** Gliniarze Śląsk (55) **13.25** Gliniarze (1054, 1055)

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1271) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (56)
– serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4289)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (26) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Na ringu z rodziną ★★★★ – komediodramat W. Bryt./USA/Meksyk 2019
Reż. Stephen Merchant, wyk. Florence Pugh, Lena Headey, Nick Frost
Oparta na faktach opowieść o dzieciach byłego zapaśnika, które marzą, by dołączyć do zawodowego kręgu WWE. Córce zawodnika udaje się zakwalifikować do programu treningowego.
0.30 Mocne uderzenie ★★★ – komedia sens. USA 2012
2.45 Super Tata – komedia ★★★ obyczajowa USA 1999

TVN

5.00 Jak to jest zrobione? (6) **5.40** Uwaga! (8132) **5.55** Ukryta prawda (1538) **6.50** Kuchenne rewolucje: Suwałki – „Fresco" **7.45** Dzień Dobry TVN – program inform.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (18) **11.30** Kuchenne rewolucje: Krzeszyce – Pizzeria DaviOli/ Bar Wurst / Trzciel, Pizzeriia „Incognito" **13.40** Ukryta prawda (1708, 1709) – serial fab.-dok. Polska

15.45 Młode gliny (82)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (186)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (387)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4314)
– serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge
Cała „podłoga" podzielona jest na pola. Uczestnicy teleturnieju zaczynają grę z przypisanym polem oraz własną kategorią wiedzy. Wyzywając sąsiadów na pojedynki mogą spróbować przejąć ich teren.
21.30 Top Model (12)
23.05 Kursk – film sensacyjny ★★★ Fran./Belgia/Luksemburg/ USA/Rumunia/Kanada 2018
Reż. Thomas Vinterberg, wyk. Matthias Schoenaerts, Léa Seydoux, Colin Firth
1.25 Nowa Szelągowska (8)
2.30 Uwaga! – magazyn
3.15 Młode gliny (54)
3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (22): Powrót
– serial kryminalny USA/Kanada 2012
4.50 Jak to jest zrobione? (7)

TVN 7

6.45 Szkoła (591, 592) **8.40** Ukryta prawda (1432, 1630, 1631) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (818-820) **13.50** Detektywi (217) **14.55** Szpital św. Anny (176) **15.55** Ukryta prawda (1227) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (622, 623) **19.00** Ukryta prawda (1475) **20.00** Hotel Paradise (49) **21.00** ★★★ Nostalgia anioła – thriller USA/W. Bryt./Nowa Zel. 2009, reż. Peter Jackson, wyk. Mark Wahlberg **23.45** ★★★★ Teściowie – kom. Polska 2021 **1.35** ★★★ Morderstwo w Białym Domu – film sens. USA 1997 **3.40** Hotel Paradise (48)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (128) **8.55** Policjantki i policjanci (750-752) **11.55** Na ratunek 112 (946, 947) **12.55** Trudne sprawy (874-876, 1408) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (436) **18.00** Policjantki i policjanci (1492, 1493) **20.00** Uroczysko (307) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1086) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (203) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (2): Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Szczególne potępienie **23.05** ★★★ Battleship: Bitwa o Ziemię – film przyg. USA/Jap. 2012 **1.50** Love Island. Wyspa miłości (3)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (5) **10.15** ★★★★ Ucieczka z kina „Wolność" – dramat Polska 1990 **11.55** Fanny: też Mendelssohn – film dok. W. Bryt. 2023 **13.50** Czterdziestolatek (11) **14.45** ★★★★ Pan Tadeusz – film obycz. Polska 1928 **17.05** Rodzina Kanderów (6) **18.15** Tuż obok. O rzeźbie w przestrzeni publicznej (1) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (100) **20.00** ★★★★ Nic śmiesznego – kom. Polska 1995 **21.45** Wstępy do spektakli tanecznych **21.50** Polski Teatr Tańca – Żniwa **23.10** Pod niebem Damaszku

TV Trwam

11.10 Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (134) **13.05** Navigare Necesse est **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Podobni do ewangelicznego siewcy **15.00** Od zmierzchu do świtu **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TVP Sport

8.20 Sport w TVP – obrazki z wystawy **9.25** Piłka nożna: Mecz towarzyski do lat 21: Polska – Serbia **11.30** Koszykówka: El. ME (k): Polska – Turcja **13.20** Pełnosprawni **13.50** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Polska – Szwecja **16.00** (L) 20 lat TVP Sport – relacja z uroczystości **20.05** Sportowe historie **21.30** Sportowy wieczór **22.00** Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: Galatasaray MCT Technic – Legia Warszawa **0.10** Piłka nożna: Liga Mistrzyń UEFA: Chelsea FC Women – PSG **2.20** Boks: Xander Zayas – Abass Baraou

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (7, 8) **8.00** Kobra – oddział specjalny (15, 16) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (75) **12.00** Mój grzech (12) **13.00** Wspaniałe stulecie (48) **14.00** Rodzinny interes (41) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (652, 653) **17.00** Rodzinny interes (42) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1065, 1066) **20.00** ★★★ Zabójcza przesyłka – film akcji W. Bryt. 2019 **22.00** ★★★ Komórka – film sens. USA/Niemcy 2004 **0.00** ★★★ Niewidzialna zemsta – film sens. USA 2024

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 19 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary (127) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (174) **9.00** Ranczo (61): Honor i zęby trzonowe **10.00** Komisarz Alex (14): Mordercze lato **11.00** Ojciec Mateusz (325): Gambit hetmana **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** To się opłaca **12.55** Zwierzęta (5): Małpy – serial dok. Australia/Niemcy 2020 **14.00** Splątane losy (91)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1074)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4779)
– telenowela Polska 2026
18.40 Akacjowa 38 (1002)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (461)
– serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Klangor (2) – serial kryminalny Polska 2021
Do domu Wejmanów przyjeżdża śledcza Danka Schulze, dawna dziewczyna Rafała. Wypytuje go o Emila Knapika. Rafał poszukuje Gabi, która zniknęła tej samej nocy, gdy więzień uciekł ze szpitala.
23.25 Gra z Cieniem (24)
– serial krym. Polska 2026
0.20 1917 – dramat wojenny ★★★★ W. Bryt./USA 2019
2.25 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.25 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1884) **6.20** Operacja zdrowie (92) **6.50** Barwy szczęścia (3443) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (36) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (252) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (956): Drugie dno – serial obycz. Polska 2026

15.00 Koło fortuny – extra
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (523)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (253)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3443-odc. powt.**)** – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty (20)
Pomysły na elementy dekoracyjne do domu, które można wykonać samemu. Projektantka wnętrz Katarzyna Wietecha pokazuje, jak odświeżyć wnętrza i nadać im nowy charakter.
20.05 Barwy szczęścia (3444)
20.40 Postaw na milion
21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! (15)
22.15 Dyżur ogólny – magazyn
22.45 Europa da się lubić – nowe pokolenie (10)
23.45 SOR (5) – serial lekarski Polska 2026
0.30 Rodzinka.pl (327)
1.05 Peaky Blinders (22)
2.10 Tyle co nic – dramat ★★★ obyczaj. Polska 2023

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicyst. **8.20** Trudne sprawy (1140): Rodzone siostry **9.20** Dlaczego ja? (911-913): Mężczyzna nagle znika / Rodzina ma problemy na nowym miejscu / Córka ma obiekcje względem nowej dziewczyny ojca **12.20** Gliniarze Śląsk (56) **13.25** Gliniarze (1056, 1057): Domino / Zatoka – serial fab.-dok. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1272) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (57)
– serial kryminalny Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4290)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
– program publicystyczny
19.55 Milionerzy – teleturniej, prowadz. Hubert Urbański
20.30 Nasz nowy dom (384)
– reality show Polska 2026
21.40 Zdrada (12) – serial kryminalny Polska 2023
Patryk triumfuje, pewny, że na dobre pogrążył kochanka żony. Julia nie może zapomnieć o Pawle. Hubert domyka ostatnie sprawy w Polsce. Proces Kamińskiego staje się wydarzeniem medialnym.
22.55 Zabij mnie, kochanie ★★ – komedia Polska 2024
Reż. Filip Zylber, wyk. Weronika Książkiewicz, Mateusz Banasiuk, Agnieszka Więdłocha

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (12) **5.40** Uwaga! (8133) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1539) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Piccownia **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (22) **11.30** Kuchenne rewolucje: Białystok – Zielony Nosorożec / Wrocław, Restauracja „Nie ma jak u mamy" **13.40** Ukryta prawda (1710, 1711)

15.45 Młode gliny (83)
Łukasz wypada w trakcie imprezy z balkonu i ginie na miejscu. Wszystko wskazuje na wypadek. Ale policjanci znajdują przy nim bransoletkę należącą do zaginionej dwa tygodnie wcześniej córki znanego adwokata.
16.50 Szpital św. Anny (187)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (388)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4315)
– serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge
21.30 Kuchenne rewolucje: Węgierska Górka – Hamra
22.40 Złe mamuśki ★★★ – komedia USA 2016
Reż. Jon Lucas, Scott Moore, wyk. Mila Kunis, Kathryn Hahn, Kristen Bell
0.50 Zbliżenie. Mówię Wam podcast (6)
1.40 Miłość, ślub i inne nieszczęścia ★★★ – komedia romantyczna USA 2020
3.45 Uwaga! – magazyn
4.05 Down the road (5) – serial dokumentalny Polska 2026

TVN 7

6.45 Szkoła (594, 595) **8.40** Ukryta prawda (1433, 1632, 1633) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (821, 822) **13.05** W-11 – wydział śledczy (823) **13.50** Detektywi (218) **14.55** Szpital św. Anny (177) **15.55** Ukryta prawda (1228) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (624, 625) **19.00** Ukryta prawda (1476) **20.00** Hotel Paradise (50) **21.00** ★★★ Kac Vegas III – kom. USA 2013, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper **23.10** ★★★ Flash – film sf USA/Kan./Australia/Nowa Zel. 2023, reż. Andy Muschietti, wyk. Ezra Miller **2.10** ★★★ Narodziny – dramat USA 2006

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (19, 20): Gra umysłowa / Anioły mocy **7.55** Bogaty dom – biedny dom (129) **8.55** Policjantki i policjanci (753-755) **11.55** Na ratunek 112 (848, 849): Niewierny brat / Wdzięczność **12.55** Trudne sprawy (877-879, 1409) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (437) **18.00** Policjantki i policjanci (1493, 1494) **20.00** Uroczysko (308) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1087) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (204) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (3): Max Czornyj – Gdy pisana nam śmierć **23.05** ★★ Wpół do śmierci – film sens. USA/Niemcy 2002

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (6) **10.15** ★★★ Parę osób, mały czas – dramat Polska 2005 **12.15** Reżyserzy (3) **13.15** TBA – magazyn **13.55** Czterdziestolatek (12) **15.00** ★★★ Dzień czwarty – film wojenny Polska 1984 **16.35** Rodzina Kanderów (7) **17.40** Którędy po sztukę **17.45** Tuż obok. O rzeźbie w przestrzeni publicznej (4) **18.00** Kulturalni **18.55** Rawhide (101) **20.10** ★★★★★ Obywatel Kane – film biograf. USA 1941, **22.15** Hala odlotów **23.15** ★★★★ Nic śmiesznego – komediodr. Polska 1995, reż. Marek Koterski

TV Trwam

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady naukowe **13.00** Kantorowice **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Stanisław Kulon – świadek Sybiru **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Życiu powiedzmy tak **17.05** Akademia pro-life **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Głos Polski

TVP Sport

8.15 Kolarstwo przełaj.: ME w Zeddamie **10.15** Jeździectwo: Perlage CAVALIADA Tour – Warszawa **12.00** Koszykówka: LM FIBA: Galatasaray MCT Technic – Legia Warszawa **14.00** (L) Plebiscyt na najlepszego sportowca Polski 2026 **16.35** Sportowe historie **18.05** Ring TVP Sport **19.05** Podsumowanie LN UEFA **20.55** Piłka nożna: Liga Mistrzyń UEFA: 5Chelsea FC Women – PSG **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Polska – Szwecja **1.40** MMA: Gala 96 w Monachium

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (8, 9) **8.00** Kobra – oddział specjalny (16, 1) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (76) **12.00** Mój grzech (13) **13.00** Wspaniałe stulecie (49) **14.00** Rodzinny interes (42) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (654, 655) **17.00** Rodzinny interes (43) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1066, 1067) **20.00** Wieczór kawalerski – kom. Polska 2024 **21.55** ★ Ślub doskonały – kom. Polska 2023 **23.50** ★★★ Prawdziwe życie – kom. Fr./Belg. 2023 **2.05** Dzielnica strachu (117)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 44bd65638a

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Zauważysz swoją przewagę w sytuacji, która wymaga szybkiej reakcji. Nie odkładaj ważnej rozmowy. W miłości warto pokazać więcej wrażliwości, a mniej oczekiwań.

BLIŹNIĘTA
Rozwiążesz problem dzięki informacji zdobytej w odpowiednim momencie. Tydzień sprzyja rozmowom, podróżom i rozwijaniu kontaktów. Nie zamykaj się na nowe propozycje.

LEW
Poprowadzisz innych dzięki naturalnej pewności siebie. Nowe zadanie może stać się początkiem większych możliwości. W uczuciach nie bój się okazać troski.

WAGA
Odświeżysz relację lub pomysł, który potrzebował nowej energii. Twoja otwartość przyciągnie życzliwe osoby. Możliwa pozytywna zmiana w sprawach zawodowych.

STRZELEC
Osiągniesz cel, który wymagał wytrwałości. Nie rezygnuj tylko dlatego, że efekty pojawiają się stopniowo. W relacjach czeka Cię więcej radości.

WODNIK
Zaproponujesz rozwiązanie, które zaskoczy innych skutecznością. Twoje pomysły mają szansę zostać zauważone. W miłości możliwy nowy impuls.

BYK
Zaprojektujesz nowy plan działania i dzięki temu poczujesz większą kontrolę. Sprawy finansowe zaczną wyglądać stabilniej. Bliscy będą liczyć na Twoją radę.

RAK
Wybierzesz spokój zamiast niepotrzebnej walki. To pozwoli Ci poprawić relacje i odzyskać energię. Zawodowo liczyć się będzie cierpliwość.

PANNA
Dopracujesz szczegóły ważnego przedsięwzięcia. Twoja dokładność przyniesie uznanie i dobre rezultaty. Warto znaleźć czas na aktywny odpoczynek.

SKORPION
Przeprowadzisz ważną rozmowę, która pozwoli zamknąć dawny temat. Twoja szczerość zostanie doceniona. Finanse wymagają ostrożności.

KOZIOROŻEC
Zabezpieczysz przyszłe plany dzięki rozsądnym decyzjom. To dobry czas na porządkowanie spraw formalnych. Warto zadbać o relacje rodzinne.

RYBY
Pogłębisz relację, która daje Ci poczucie bezpieczeństwa. Intuicja będzie silna, ale warto połączyć ją z rozsądkiem. Tydzień sprzyja spokojnym decyzjom.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
6 / 1	9 / 3	9 / 2	8 / 2	7 / 1	5 / -1	3 / -2
18 km/h	16 km/h	12 km/h	14 km/h	22 km/h	25 km/h	20 km/h
1022 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1023 hPa	1011 hPa	1008 hPa	1013 hPa

WTOREK 10 LISTOPADA: godz. 06:38 / godz. 15:48

PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA: godz. 6:49 / godz. 15:40

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 23 . 11. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 44bd65638a

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę Budowlaną 22 ary Andrzejówka Tel. 535009331

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

POSESJA szer.50m ,1,2h, okolica cicha spokojna . Na posesji drewniany dom do zamieszkania oraz budynki gospodarcze. Kownatki 58 Tel. 509 194 366

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Baranówka gm. Lubartów, pow. 20 arów Tel. 730-783-938

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las--okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM Dom + 2 hektary ziemi + Chłaniów kolonia 39 Tel. 502351370

PARTEROWY, gotowy do zamieszkania Biłgoraj osiedle Bagienna Tel. 535835808

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia-Tel. 692 171 673

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Biłgoraju, z balkonem, 45 m2, 1 piętro Tel. 576305566

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie 71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokalizacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy. cena do negocjacjiTel. 515616546

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie o pow.75m2 w domu jednorodzinnym w Biłgoraju, Aleja 400 - lecia z wyposażeniem, osobne wejście, 2 pokoje + duży aneks kuchenny, wc oddzielne tel. 609 721 000 dostępne od 1.12.2026Tel. 664773016

WYNAJMĘ mieszkania: 3 pokojowe, dwupokojowe, kawalerkę. W Biłgoraju przy ul. Narutowicz 58Tel. 576550526

WYNAJMĘ na ul. Bulwary dwustronne mieszkanie 39m2, 2 pokoje, kuchnia, balkon na stronę zachodnią, piwnica. 800 zł/czynsz ok.550 zł/prąd. Najem okazjonalny, kaucja 2500. Tel. 609 162 612

WYNAJMĘ mieszkanie kawalerka dla 2 osób całkowicie wyposażone cena 700zł do uzgodnienia ParczewTel. 604779576

WYNAJMĘ Halę około 300 m2, pomieszczeni magazynowe w wiacie A15, ul. 11 Listopada 72, Parczew tel. 604-499-750Tel. 604499750

WYNAJMĘ na ul. Bulwary dwustronne mieszkanie 39m2, 2 pokoje, kuchnia, balkon na stronę zachodnią, piwnica. 800 zł/czynsz ok.550 zł/prąd. Najem okazjonalny, kaucja 2500.Tel. 609 162 612

DO WYDZIERŻAWIENIA ROZPOCZĘTA BUDOWA FARMY FOTOWOLTAICZNEJTel. 600888510

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

AUDI

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, 1996rok, kombi przebieg 298tys. Łuków Tel. 603 780 331

CITROEN



SPRZEDAM Citroen C4, 2011 rok prod.przebieg 165 tys km, kierownica z prawej strony, Radzyń Podlaski Cena 8000 zł do negocjacji-Tel. 667 762 570

FORD

GALAXY 2001r, silnik 1,9, 116 km. Sprawny, w ciągłej eksploatacji. 5000zł-do uzgodn. Tel. 726027744

SPRZEDAM Ford kuga uszkodzony Biłgoraj Tel. 608511976

HONDA

SPRZEDAM auto HONDA AKORD. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska Tel. 602571846

MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1997r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

VOLKSWAGEN

VW Lupo 1.2 diesel, oszczędny 4l/ 100 km w oryginalnym lakierze, bez rdzy 1 właściciel czysty zadbany Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

VOLKSWAGEN Passat kombi diesel 1992 r, Sprzedam opony 2szt 155/15/60Tel. 696231344

TOYOTA

TOYOTA Corolla 1.4 D4D 2005 r, czarna perła, kombi, z pl salonu, w jednej rodzinie od zakupu, książeczka, dokumenty, w. limitowana, bez DPF, w oryginale, doinwestowana, full wypas, czysta, zadbana b. oszczędna. C 8700 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

SEAT

SEAT Alhambra 1.9 tdi, 2003 r po małej blacharce do pomalowania 3 elementy, doinwestowany mechanicznie, czysty, zadbany C 1000 zł Tel. 791510087

SEAT ALHAMBRA 2003R 1.9TDI BARDZO DOINWESTOWANY MECHANICZNIE, ZADBANY DO MAŁYCH POPRAWEK LAKIERNICZYCH; DUBÓWTel. 724312674

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. 140 kM. Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Łuków.Tel. 604067981

PEUGEOT

SPRZEDAM auto PEUGOT 607. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska

NISSAN

SPRZEDAM auto NISSAN MIKRA. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska Tel. 602571846

KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery, MASZYNY ROLNICZE, TRAKTORY, SPRZĘT BUDOWLANY w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń, szybki odbiór, gotówka Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

FORD Galaxy 1.9 tdi 2004 r wszystkie części. C 100 zł Tel. 791510087

KOMPLET kół Passat Radiolne 195 x 65 R 15 95 A 90% bieżnika Cena 650 pln Tel. 791510087

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 950 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65, felgi aluminiowe na 5 śrub. Okolice Kamionki. 550zł. Tel. 727510935

OBCIĄZNIKI do ursusa c360Tel. 502398044

INNE

SPRZEDAM nowe opony letnie z 2025 Continental Ecocontactt 215/50/18. Ryki Tel. 663238782

SPRZEDAM auto MATIZ. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska. Tel. 602571846

SPRZEDAM auto Biała Podlaska. Cena auta 1000 zł.Tel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 40000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STOJAK METALOWY NA BUSA SKRZYNIOWEGO DO PRZEWOŻENIA OKIEN SOLIDNIE WYKONANY Z PROFILU METALOWEGO; DUBÓW; CENA 530ZŁTel. 724312674

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r. stan idealny, przebieg 212 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena do ustaleniaTel. 607615176

ROLNICZE

INNE

WÓZ żelaźniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

ZBIERACZ liści zaczepiany do traktorka , kosiarki 2025 wym 170 x 105 x 60 Cena 1000 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

WÓZ żelaźniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

.OWOCE pigwowca na nalewke Tel. 501 415 289

ZIEMNIAKI odpadowe, 500kg, recznie sortowane, pakowane w workach 15kg, Nasutow gm. NiemceTel. 519 562 397

KUPIĘ

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirec T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrzutnikTel. 506646298

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM obornik koński lub zamienię na słomę, sprzedam klacze sokólskie 2 żrewbne 5 miesięcy 3 źróbki 1.5 roku, 3 ogierki 2,5 roku 8 miecięcy, 5 miesięcy okolice ParczewTel. 604884769

SPRZEDAM ziemniaki jadalne żółte i białe. Możliwość dowozu. Cena 15, 25zł Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM siano I skos. Bele 120/120 60 sztuk. Cena 100 zł/ szt. Transport i załadunek w zakresie własnym.Tel. 603717460

SPRZĘT

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM sadzarkę do warzyw. Okolice Kurowa. Tel. 667500277

SPRZEDAM opony z piastami 10x15. Okolice Kurowa. Tel. 667500277

SPRZEDAM silnik 5,5 kW nowy. Okolice Kurowa. Tel. 667500277

SPRZEDA rozrzutnik obornika dwuosiowy. Okolice Kurowa. Tel. 667500277

SPRZEDAM opryskiwacz 400 l. Okolice KurowaTel. 667500277

SPRZEDAM Zbiornik wannowy do mleka 1050l oraz dojarkę przewodową na 4 aparaty. Cena do uzgodnienia. Stryj. Tel. 697-597-612

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok, w oryginale, szeroka kabina, nowe opony.Tel. 509832339

OŚ KOMPLETNA Z PIASTAMI, KOŁAMI DO URSUSA C-330 PO REGENERACJI; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 724312674

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 727 510 935

AGREGAT uprawowo siewny, siewnik, dmuchawa ssąco tłocząca do zboża, pługTel. 661899344

OWIJARKA do bel, rozsiewacz, żmijka do zboża, talerzówkaTel. 505071250

ZAMIENIĘ kombajn ziemniaczany Anna stan bdb 1988 r cena 7500 zł na Ursusa C360 - 3P lub C 330 mogą być bez dokumentów możliwość dopłaty sprzedającegoTel. 508430909

SPRZEDAM siewnik do zboża Poznaniak 25 wylotów, 2,5 m szerokości, na gumowych kołach, opryskiwacz 400 l , 32 m szerokości, sadzarka 2 rzędowa do ziemniaków, pługi 4. Jeziory, gm. ŁukówTel. 694188626

SPRZEDAM Ciągnik T-25 1985r, 3470 mtg ; pługi 2; kultywator 14; brony 4; opielacz ciągnikowy - zestaw, przyczepa 2,5 t c. 20.000 Ostrów Lubelski Tel. 792173140

KUPIE maszyny rolnicze Tel. 516 249 403

SPRZEDAM Ciągnik Ursus C330, pługi dwójki i kultywator, cena do ustalenia, okolice Parczewa 501-417-269Tel. 501417269

PŁUG 4 skibowy Akpil 4x40 mieszalnik pasz ze śrutownikiemTel. 500027799

SPRZEDAM tryjer do zboża. Cena 800 złTel. 603717460

SPRZEDAM ręczną 4-ramkową wirówkę do miodu. Uniwersalna. Cena 350 zł do lekkiej negocjacji.Tel. 603717460

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; KULTYWATOR 2.10 LUB 2.70M; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UZYWANE DREWNIANE 300ZŁ; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI); KOPACZKA KONNA; KOSIARKA BIJAKOWA „NOWA"; SIANO; SŁOMA-Tel. 502243030

SPRZEDAM silnik PERKINS 4, silnik do C330, silniki elektryczne różne, tokarnia do metalu, obrotnica do przyczepy, siłowniki wywrotu, oś z kołami do przyczepy. Tel. 607388176

SPRZEDAM 2 koła do ciągnika Massey Ferguson 650x65r 38 bierznik 30% felgi ładne bez obcych spawów transport do 100 km gratis okolice Parczewa cena 2500 złTel. 514297038

REG

eprasa.pl 44bd65638a

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SPRZEDAM siewnik zbożowy, kosiarkę rotacyjną polską, agregat uprawowy, kultywator z wałkiem kruszącym, przetrząsacz do siana karuzelowy, przetrząsaczo-zgrabiarka gwiazdowa, siewnik do nawozów lejowy. Okolice kockaTel. 530065300

SPRZEDAM suszarnię do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskibowe, głębosz, dmuchawa do zboża-Tel. 602 467 753

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI; KOMBAJN „BIZON"; KOMBAJN „SAMPO" 500Tel. 502243030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4,5, sortownik do ziemniaków, sadzarka do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat wiosenny, Cyklop, Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny Tel. 667 799 205

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM TRAKTOR C 360 1986R ORAZ BELE SIANA I SŁOMY OKOLICE SZÓSTKATel. 608405214

PRZEDAM Zetora 12045 79 rok wraz z plugami 5 skibowymi stan dobry przyspieszacz działa. 39.900zl do neg. Powiat Parczew Tel. 506 336 508

REG

ZWIERZĘTA

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM daniele do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młodzież do 6 miesięcy, Uścimów Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kaczki , króliki , gęsi i gołębie , cena do uzgodnienia , ok. LubartowaTel. 505861164

SPRZEDAM jałówkę 14 miesięcy Cena 5000 zł Tel. 504448419

MEDYCZNE

WÓZEK inwalidzki sprowadzony z USA ze specjalnych bardzo wytrzymałych stopów stali do 140 kg wagi nowy!! Tel. 791510087

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny 3 kołowy stan b.dobry model LUXXON 3800 cena do uzgodnienia ParczewTel. 721665009

HOBBY

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

SPRZEDAM konsolę PS 4, model CUH 1216B, 1TB. Pad plus dwie gry. Lubartów. 420zł.

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM dużego konia na biegunach. Okolice Lubartowa. Tel. 789244885

SPRZEDAM wózek dziecięcy (gondola + spacerówka) stan b. dobry 500zł. Łuków (w promocji składane łóżeczko :))Tel. 604067981

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM rury czarne, fi 40 10 szt. po 6 m oraz fi 50 7 szt. po 6 m. Okolice KurowaTel. 667500277

SPRZEDAM rury ocynkowane fi65 7 szt. po 6 m. Okolice KurowaTel. 667500277

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM deski jesionowe gr.5cm. Okolice Lubartowa. Tel. 693724810

CEOWNIK Hutniczy 140 , Uzywane z konstrukcji po 6 mb. 48 zl/mb Maciejowice-Tel. 888 302 303

BLACHA Czarna Zimnowalcowane 0,6 mm 125x250 cm 60 zlTel. 888 302 303

BLACHA Czarna Zimnowalcowana 2 mmx1x2 150 zl/szt Tel. 888 302 303

DWUCALAK DĘBOWY ORAZ DWUCALAK SOSNOWY; CALÓWKA DĘBOWA I CALÓWKA SOSNOWA; DRZEWO OPAŁOWETel. 880999232

MEBLE

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM biurko „ala" sekretarzyk. Tel. 789244885

INNE

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

ŻYRANDOL mosiężny na 12 żarówek Księstwo Warszawskie, antyk ciężki b. ładny 1000 złTel. 791510087

SPRZEDAM b tanio dywan na zielonym tle 2,8 x 3,8 Radzyń Tel. 795102838

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny wiszący. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

BALUSTRADY ze stali nierdzewnej ,ogrodzenia nowoczesne aluminioweTel. 504345000

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605660777

EDUKACJA

JĘZYK POLSKI SZKOŁA PODSTAWOWA. POMOC W KAŻDYM ZAKRESIE UZUPEŁNIANIA, ZDOBYWANIA NOWEJ WIEDZY, PRZYGOTOWYWANIE DO EGZAMINÓW. NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY. ŁĘCZNA I OKOLICE.Tel. 501131587

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

RTV

SPRZEDAM telewizor Sony K65XR5 na gwarancji 2027.12.29 Tel. 513906795



REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl 44bd65638a

URZĄDZENIA

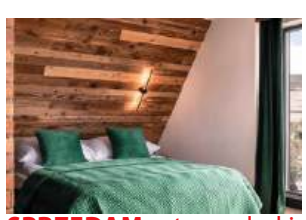
OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM OPRYSKIWACZ SPALINOWY PLECAKOWY, UŻYWANY JEDEN RAZ. CENA 650ZŁ DO NEGOCJACJITel. 785222043

ŁUPARKE,RĘBAK, WIDLAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJTel. 607220782

ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM nagrobek z granitu strzegomskiego z czarnym krzyżem umieszczonym poziomo na płycie nagrobnej przy ul. Lipowej. Cena 1600 zł Lublin Tel. 605585313

SPRZEDAM akordeon 80 bas, cena 950 zł , krajzegę bez silnika,cena 400 zł , spawarkę 1 faz,cena 250 zł, ok. LubartowaTel. 505861164

KUFER DREWNIANY Z NADRUKIEM B.ŁADNYM WZOREM W BARDZO DOBRYM STANIE OKRES MIĘDZYWOKENNY 1910-1939R; BIAŁA PODLASKA; CENA 750ZŁTel. 724312674

SPRZEDAM krajzege piecyk olejowyTel. 693 316 714

WYPRZEDAŻ rzeczy używanych z Niemiec , krzesła, szafki, dywany, rowery, elektronarzędzia. ŁukówTel. 509694011

SPRZEDAM Bramę do garażu drewniana Biłgoraj Tel. 607220782

MAM do sprzedania kosiarkę spalinową sprawną do odbioru osobiście w Tarnogrodzie TIG. Cena 500 złTel. 668402731

WYRÓWNYWARKA heblarka rzemieślnicza 3 noże szer. 50 cm x 160 cm . solidna bez silnika Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

LEWAR kolejowy na korbę solidny mocny. Cena 770 złTel. 791510087

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

WYRÓWNYWARKA heblarka rzemieślnicza 3 noże szer. 50 cm x 160 cm . solidna bez silnika Cena 1000 zł Tel. 791510087

KOMPRESOR bezolejowy stomatologiczny cichy włoski FIAC mało używany C. 1000 zł Tel. 791510087

IMADŁO ślusarskie ze stali odpornej na uderzenia 25 kg wagi nowe b. solidne!! Cena 750 zł Tel. 791510087

MATRYMONIALNE

ZAPOZNAM Panią 60 + nie do związku do spotkań dyskretnie okolice Biłgoraj i ZamośćTel. 607386922

WOLNY, samotny bez zobowiazan 60l. Poznam pania do zwiazku . Mieszkam na wsi sam.Tel. 663797578

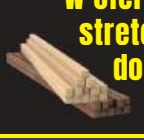
POZNAM kobietę w wieku 55–70 lat w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 514506201

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1290 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 2000 zł/t
Pellet od 1600 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 44bd65638a

12-letnia Wiktoria walczy z mięsakiem Ewinga.

Bliscy proszą o pomoc

POWIAT ŁUKOWSKI: 12-letnia Wiktoria Sadło z gminy Krzywda choruje na mięsaka Ewinga. Dziewczynka jest w trakcie intensywnej chemioterapii, a przed nią kolejne etapy leczenia. Jej bliscy chcą zrobić wszystko, by Wiktoria miała dostęp do potrzebnej terapii i mogła wrócić do zdrowia. Dlatego założyli zbiórkę i proszą o pomoc w pokryciu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz dojazdów do szpitala.



Rodzina Wiktorii prosi o wsparcie finansowe, które pomoże pokryć koszty leczenia, rehabilitacji i dojazdów do szpitala

W połowie lipca tego roku Wiktoria upadła i złamała wyrostek kruczy łopatki. Dwa dni później w okolicy barku pojawił się obrzęk. Początkowo rodzina nie przypuszczała, że za urazem kryje się poważna choroba.

Dalsze badania wykazały mięsaka Ewinga lewej łopatki z zajęciem szpiku, kości i płuc. W sierpniu dziewczynka przeszła biopsję guza, biopsję węzła chłonnego pachowego oraz badania szpiku. Lekarze założyli jej również cewnik centralny Broviac, przez który rozpoczęli chemioterapię.

– Rozpoznanie było dla nas szczególnie trudne do przyjęcia, ponieważ choroba nie ograniczała się już do jednego miejsca. Mięsak zajął również szpik, kości i płuca – mówi mama Wiktorii.

Czym jest mięsak Ewinga?

Mięsak Ewinga to rzadki, złośliwy nowotwór, który najczęściej rozwija się w kościach i tkankach miękkich dzieci, młodzieży i młodych dorosłych. Nowotwór może dawać przerzuty między innymi do płuc, innych kości i szpiku kostnego.

Guz się zmniejszył

Wiktoria jest leczona według intensywnego programu dla mięsaka Ewinga wysokiego ryzyka. Ma za sobą pięć cykli chemioterapii. Jak informuje rodzina, dotychczas nie wystąpiły poważne powikłania. Badania kontrolne przyniosły też pierwszą dobrą wiadomość – guz się zmniejszył.

– Na tym etapie to wiadomość, której bardzo potrzebowaliśmy. Nie oznacza końca leczenia, ale pokazuje, że organizm Wiktorii odpowiada na zastosowaną terapię – relacjonuje mama dziewczynki.

Dalszy plan leczenia będzie zależał od kolejnych wyników badań. Lekarze biorą pod uwagę operację guza, pobranie komórek macierzystych, wysokodawkową chemioterapię z ich późniejszym przeszczepieniem, radioterapię oraz dalsze leczenie uzupełniające. Rodzina wie jednak, że plan może się zmienić w zależności od odpowiedzi choroby na terapię.

Skutki uboczne chemii

Chemioterapia jest dla Wiktorii dużym obciążeniem. Po kolejnych podaniach dziewczynka niemal całkowicie traci apetyt, a jedzenie przestaje jej smakować. Mama szuka wtedy takich potraw, które córka będzie w stanie zjeść.

– Po chemii Wiktoria niemal całkowicie traci apetyt, a jedzenie przestaje mieć dla niej smak. Wtedy każdy posiłek wymaga cierpliwości i szukania czegoś, co choć odrobinę ją zainteresuje i co będzie w stanie zjeść. W takich dniach zaczynam zwracać uwagę na rzeczy, które wcześniej były zupełnie oczywiste. Cieszy mnie, kiedy Wiktoria zje trochę więcej, kiedy wraca jej odrobina siły albo kiedy przez kilka godzin może po prostu poczuć się lepiej, bez mdłości i skutków kolejnego podania – opowiada mama.

Mama z Wiktorią w szpitalu

Choroba zmieniła codzienne życie całej rodziny. Mama przebywa z Wiktorią w szpitalu, a tata został w domu z czworgiem pozostałych dzieci. Dziewczynka ma dwoje starszego i dwoje młodszego rodzeństwa. Rodzina jest ze sobą bardzo związana, dlatego rozłąka jest trudna dla wszystkich.

– Najmłodszy brat ma zaledwie dwa lata i nie potrafi jeszcze zrozumieć, dlaczego mama i siostra nagle przestały być częścią każdego dnia. Starsze dzieci rozumieją więcej, ale sama wiedza o chorobie nie sprawia przecież, że tęskni się mniej – mówi mama Wiktorii.

Rodzina mieszka daleko od szpitala, dlatego kontakt z rodzeństwem najczęściej odbywa się przez telefon.

– To przez telefon Wiktoria widzi rodzeństwo, słyszy, co wydarzyło się w domu i choć przez chwilę może być częścią tego, co toczy się bez niej – wyjaśnia mama.

Rodzina prosi o pomoc

Przed Wiktorią jeszcze wiele intensywnych miesięcy leczenia. Rodzina nie wie dokładnie, jak będą wyglądały kolejne etapy terapii ani jakie potrzeby pojawią się w przyszłości. Dlatego bliscy założyli zbiórkę, która ma pomóc w pokryciu kosztów leczenia, pobytów w szpitalu, rehabilitacji i dojazdów.

– Dziś mamy pierwszy powód do ostrożnego optymizmu, bo guz odpowiedział na chemioterapię. Jednocześnie wiemy, że przed Wiktorią jeszcze bardzo intensywne miesiące leczenia, a ich dokładnego przebiegu nie jesteśmy w stanie przewidzieć - mówią bliscy dziewczynki.

– Chcemy mieć możliwość podążania za tym, czego będzie wymagało jej leczenie, niezależnie od tego, czy oznaczać to będzie kolejne pobyty w szpitalu, dalszą terapię, rehabilitację, dojazdy czy potrzeby, które pojawią się po następnych etapach. Wasza pomoc pozwoli nam przejść przez ten czas bez zadawania przy każdej decyzji medycznej pytania, czy finansowo jesteśmy w stanie za nią nadążyć. Wiktoria ma przed sobą leczenie, które już pokazało pierwsze efekty. Chcemy zrobić wszystko, żeby mogła wykorzystać tę odpowiedź organizmu i przejść przez kolejne etapy z dostępem do tego, czego będzie potrzebowała – apeluje mama dziewczynki.

Zbiórkę na leczenie 12-letniej Wiktorii Sadło prowadzi Fundacja Cancer Fighters. Wpłat można dokonywać za pośrednictwem strony: https://pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/wiktoria-sadlo/.

mo

JESTEŚ DZIELNĄ WOJOWNICZKĄ!

Na stronie zbiórki życzliwi ludzie zostawiają wiele słów wsparcia dla Wiktorii i jej rodziny. Piszą między innymi: „Wszystko się jeszcze ułoży! Proszę nie tracić w to wiary!", „Jesteś wspaniałą dziewczynką. Dużo siły dla Ciebie i dla Twojej rodziny", „Życzę Ci dużo siły, uśmiechu i przede wszystkim powrotu do zdrowia", „Wikusia, jesteś dzielna! Czekamy na Ciebie", „Wika, trzymaj się, dasz radę", „Kto jak nie Ty! Jesteśmy z Tobą całym sercem i mocno trzymamy kciuki!" oraz „Wiki, jesteś dzielną Wojowniczką. Całym serduchem jesteśmy z wami"!

JAK POMÓC W LECZENIU WIKTORII?

1. Jeśli chcesz pomóc w leczeniu Wiktorii, możesz wpłacić na zbiórkę pod linkiem: **https://pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/wiktoria-sadlo/**
Cel zbiórki: Leki, rehabilitacja, koszty bieżącego leczenia

2. Przekaż 1,5% podatku
NR KRS: **0000581036**
CEL SZCZEGÓŁOWY: **Wiktoria Sadło**

Bezpłatne badania dla mężczyzn. „Movember" w dwóch lubelskich szpitalach

Listopad to miesiąc świadomości męskich nowotworów – tzw. Movember. Dwa lubelskie szpitale zachęcają panów do badań profilaktycznych.

USK nr 4 w Lublinie

Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie organizuje tydzień badań urologicznych dla mężczyzn.

- Listopad to miesiąc solidarności z mężczyznami zmagającymi się z nowotworami gruczołu krokowego oraz rakiem jąder. Właśnie w listopadzie co roku odbywa się międzynarodowa kampania społeczna Movember (zwana także „Wąsopadem"). W ramach akcji zapraszamy wszystkich Panów do wzięcia udziału w tygodniu dodatkowych, popołudniowych badaniach urologicznych w kierunku raka jądra i prostaty w USK nr 4 w Lublinie - zachęca szpital.

Konsultacje prowadzone przez specjalistów Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej są bezpłatne. Odbędą się w dniach 9, 10, 12 i 13 listopada w godzinach 15.35-18 w Poradni Urologicznej przy ul. Jaczewskiego 8 w Lublinie. Placówka zaprasza pełnoletnich mężczyzn, szczególnie z nieprawidłowymi wynikami badań PSA lub USG jąder. Skierowanie nie jest wymagane. Obowiązują zapisy pod numerem telefonu: 781 881 161. Rejestracja prowadzona jest w piątek, 6 listopada w godzinach 7.30-15.

COZL

Do udziału w podobnych badaniach zaprasza również Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przy ul. Jaczewskiego.

- Listopad to miesiąc kampanii Movember, znanej w Polsce również jako Wąsopad. Jej celem jest zwiększanie świadomości na temat nowotworów gruczołu krokowego (prostaty) i jąder, a także zachęcanie mężczyzn do regularnego dbania o zdrowie i wykonywania badań. Charakterystyczne wąsy stały się symbolem solidarności z mężczyznami chorującymi na nowotwory oraz pretekstem do podejmowania rozmów na temat profilaktyki. Kampania przypomina, że wczesne rozpoznanie choroby daje większe możliwości skutecznego leczenia - przekazuje COZL.

Szpital podkreśla, że rak prostaty należy do najczęściej rozpoznawanych nowotworów u mężczyzn, a ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem. Szczególną uwagę na profilaktykę powinni zwrócić mężczyźni po 50. roku życia i młodsi, jeżeli w ich rodzinie występowały zachorowania na raka prostaty lub stwierdzono predyspozycje genetyczne.

- Ważnym elementem diagnostyki jest oznaczenie stężenia PSA we krwi oraz badanie urologiczne. Zakres i częstotliwość badań powinny być ustalane indywidualnie z lekarzem, z uwzględnieniem wieku i czynników ryzyka. Warto pamiętać, że wczesny rak prostaty często nie powoduje żadnych dolegliwości. Brak objawów nie oznacza więc, że można zrezygnować z kontroli - zaznacza COZL.

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli zapewnia diagnostykę i leczenie nowotworów układu moczowo-płciowego u mężczyzn. W Poradni Urologicznej wykonywane i zlecane są badania służące wykrywaniu nowotworów prostaty i jąder, w tym: oznaczenie stężenia PSA we krwi, badanie urologiczne, badanie USG układu moczowo-płciowego, w tym jąder, diagnostyka gruczołu krokowego, w tym biopsja.

- W przypadku podejrzenia choroby pacjent może zostać objęty dalszą diagnostyką i odpowiednio dobranym leczeniem. COZL dysponuje szerokimi możliwościami terapeutycznymi. W leczeniu raka prostaty stosowane są m.in. metody operacyjne, w tym radykalna prostatektomia z wykorzystaniem robota da Vinci, radioterapia, brachyterapia oraz leczenie systemowe. W przypadku nowotworów jąder prowadzone jest również leczenie operacyjne. O wyborze metody leczenia decyduje zespół specjalistów, uwzględniając rodzaj nowotworu, stopień jego zaawansowania i indywidualną sytuację pacjenta - wyjaśnia szpital.

Poradnia Urologiczna COZL znajduje się w budynku nr 1 na wysokim parterze. Rejestracja: 81 454 1500 (wewnętrzny 1/WP).

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 44bd65638a

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCXI

Bigos, nasz narodowy skarb...

Wiecie Państwo, za co najbardziej cenię bigos? Dlaczego ma szczególne miejsce w moim sercu? Bo nie da się go zrobić mało. Że bierzemy się za niego, kiedy do ugoszczenia mamy tłum ludzi. I to tych, których lubimy na tyle, że nie martwimy się, jeśli przy bigosie poplamimy koszulę albo myśliwską bluzę. Wielki gar bigosu jest kuchennym symbolem wspólnoty. Mickiewicz mi świadkiem!

Trochę mnie w zasadzie kusiło, żeby za cały felieton dać fragmenty z Pana Tadeusza, gdzie w IV księdze wieszcz Adam śpiewa hymn uwielbienia dla staropolskiego bigosu. Opisując polowanie, relacjonuje:

...W kociołkach bigos grzano - w słowach wydać trudno
Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną;
Słów tylko brzęk usłyszy i rymów porządek,
Ale treści ich miejski nie pojmie żołądek.
Aby cenić litewskie pieśni i potrawy,
Trzeba mieć zdrowie, na wsi żyć, wracać z obławy.
Przecież i bez tych przypraw, potrawą nielada
Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa...

Cała procedura jest dość prosta (jak Wam się nie chce czytać: przesmażamy mięso, dodajemy kapustę, gotujemy z przerwami trzy dni), ale żeby pokazała wszystkie swoje możliwości, trzeba działać starannie i z rozmysłem. Po pierwsze kapusta. Musimy ocenić, **jak kwaśna** w tym roku wyszła. Jeżeli chcemy ująć jej ostrości, możemy na kwadrans **namoczyć** ją w sporej ilości zimnej wody. Czy można dodać świeżej? Tak, około 25 procent, ale robimy to dopiero pod sam koniec gotowania, żeby nam się nie rozpadła.

Teraz **mięsa. Im więcej rodzajów, tym lepiej, zarówno jeśli chodzi o pochodzenie, jak i postać.** Ja zwykle daję posiekane gotowane golonki, pieczone udka kurczaka, kiełbasę jedną mocno wędzoną i drugą obraną ze skórki białą surową. Oczywiście musi być surowy wędzony boczek. Nie ma co kryć: zawsze przy okazji bigosu odbywa się sprzątanie lodówki, ale dbajmy o balans i rozmaitość, **żeby ani „za tłustowato", ani za chudo nie było.**



Inne dodatki: **suszone śliwki i suszone grzyby**. Zalewamy na pół godziny wrzątkiem i dodajemy razem z płynem, w którym się moczyły.

Czym podlewać? Robię **bardzo intensywny wywar**, w którym oprócz warzyw znajduje się **mnóstwo ziaren jałowca** (koniecznie!), liścia laurowego i ziela angielskiego. Ponadto **półwytrawne czerwone wino**. Jak akurat mam pod ręką, świetnie sprawdza się szklanka miodu pitnego.

Przyprawy: to nie o nie tutaj chodzi. Z solą dopiero na koniec, bo nasze wędliny i wywar wydały już swoje. **Pieprz najlepiej ziołowy**. Nieco kminku - nie każdy lubi... Do tego łycha albo i dwie miodu oraz nieco pomidorów. Jeżeli mamy na podorędziu, cuda może sprawić kieliszek ginu albo innej jałowcówki.

I najważniejsze: **bigosu nie da się zrobić szybko. 48 godzin to zupełne minimum**. Gotujemy powoli, delikatnie, a na noc wystawiamy w chłodne miejsce, zimą nawet na mróz, **dobrze, jeżeli nam po drodze nawet zamarznie!** Dodaje to tylko smaku. Potem też można zamrozić.

Zbigniew Smółko

na 10 litrów bigosu
(mniej to nie ma sensu zaczynać....)
5 kg kiszonej kapusty
500 gramów młodej kapusty
150 gramów suszonych śliwek
150 gramów suszonych grzybów

Mięsa orientacyjnie: 2 gotowane golonki wieprzowe, 2 pieczone udka z kurczaka, biała kiełbasa, wędzona kiełbasa, wędzony boczek surowy, surowy schab, pieczona łopatka, pieczony karczek wołowy.
5 litrów wywaru z warzyw, liścia, ziela i dużej ilości jałowca
czerwone wino
pieprz zwykły i ziołowy
miód
pomidory

KRZYŻÓWKA

Szyfrator		W parze z hubką		Miasto koncernu Orlen: Brat Kaina	Miasto koncernu Orlen: Moneta arabska	W dłoni Temidy: Wytyczona droga			Miasto na Kiusiu		Magazyn krwi: Impreza sportowa		… Kultury i Nauki		Chluba każdej baśki									
Chłodny kompres			11			Historia rodziny					Dźwięku na taśmie	18	22	16											
Dłaha rzecz / Darmocha		17				24		10	Jeden z owoców							Po jedynce									
	19		5			Barbie / Stoi w Egerze					Element długopisu	9													
Przerywnik filmowy								Biustonosz	Była nią dżuma		Domek na działce		Forma zaliczki		Papierowy rulon	13								
Trzęsąca się topola	Namaszczenie króla		Na niej osnuta fabuła	Ciągnie ją kulis		14					Burzono nim mury			23										
					Ar na tablicy		Kolega stratega		4					Kot lub dywan	7	Szkolna lub balowa								
Usuwa ją monter							Pieśń tenora					Barwny w powieści	8											
"King …", film		12			Bolesne miejsce					Złota z drzewa														
Duży gar kuchenny		Duże u pelikana	20				Pokój Wisza			1		Piękny śpiew ptaka		21	15									
		3			Coś dla ministra	6				Szkoda jej na rosół			2											

1	2	3	4	5	6	7	8

9

10	11	12	13	14	15

16	17	18	19	20	21	22	23	24

REG

eprasa.pl 44bd65638a